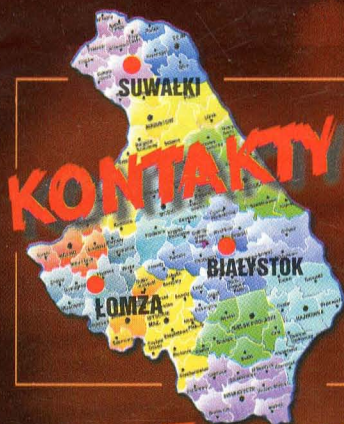




Hi, hi, hi,
cha, cha, cha
śmiać się trza



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17 f. 2180

uniwersalna
zaprawa
klejowa PSB

**takie
małe
ceny**

12,79
zł/opak.

Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (086) 218-82-88

psb pro bud

KONTAKTY

Nr 17 (1121)

28 KWIETNIA 2002

CENA 2,50 zł

Gala przed galą

Za tydzień matura...



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



mj

JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

Hurtownia „KOMAX”, Łomża,
ul. Spokojna 190 A, tel. (0 86) 218 03 78

„Sukces”, Białystok, Sielachowskie 54
tel. (0 85) 743 69 79, 0 600 752 774



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK
ŁÓMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60



**OKNA I DRZWI
Z DREWNA
MAHONIOWEGO
I SOSNOWEGO**



TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...



NOWOŚĆ!!!



OKNA

OKUCIA Z POWŁOKĄ TYTANOWĄ

EKOLOGICZNE, NOWOCZESNE, SOLIDNE, BEZPIECZNE

gratis!

- mikrowentylacja
- okapnik
- listwa ozdobna
- uchwyty transportowe
- kotwy do montażu okien
- szyba niskoemisyjna (k=1,1)
- transport do Klienta
- okucia antywłamaniowe
- 3 uszczelki

DRZWI

BOGATA KOLEKCJA WZORÓW

UWAGA!

Trwa Wielka Promocja Ratalna **"Kupuj tanio 3x0%"**
na wszystkie produkty z kompleksowej oferty TERRAZYT

BIURO OBSŁUGI KLIENTA • ŁÓŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY • ŁÓŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

- ŁÓŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
- ŁÓŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEWÓ, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- CIECHANÓWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55



-ale co sąsiedzi powiedzą?

Nowa Corolla

1,4 VVTI 97KM



od 45.600 PLN

- ✓ komputer
- ✓ radioodtwarzacz
- ✓ 2 poduszki
- ✓ ABS/EBD
- ✓ wspomaganie kierownicy
- ✓ 3 lata gwarancji
- ✓ niezawodność (na podst. ADAC)

Yaris

1,0 16V VVTI 68KM



od 33.100 PLN

- ✓ komputer
- ✓ radioodtwarzacz
- ✓ poduszka powietrzna
- ✓ 3 lata gwarancji
- ✓ niezawodność (na podst. ADAC)

PROMOCJA!

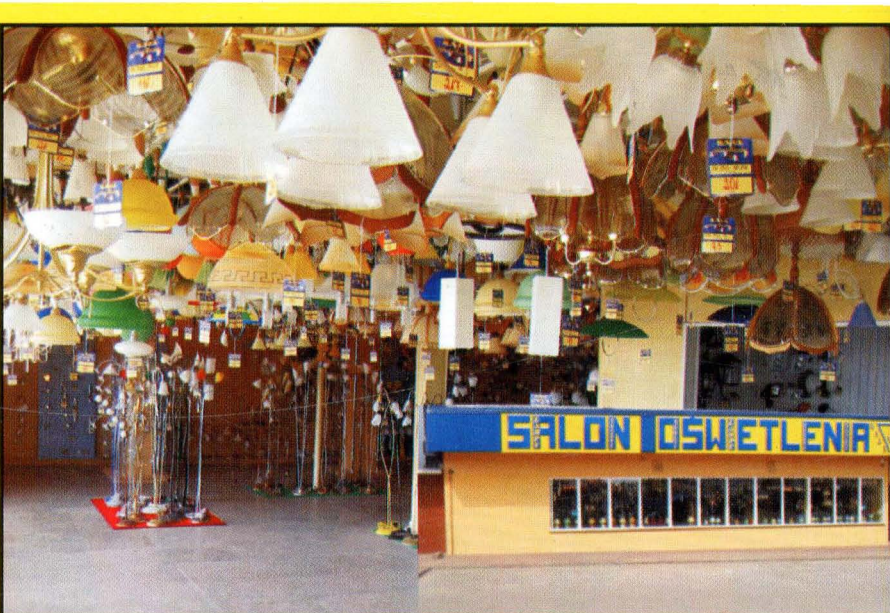
AVENSIS JUŻ ZA 44.590 PLN!

POZOSTAŁE 30% ZA ROK BEZ ODSETEK!

AUTO PARK Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND

Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70

Salon: pon.-pt. 9.00-18.00; sob. 9.00-14.00; Serwis: pon.-pt. 8.00-17.00; sob. 9.00-14.00



Zapraszamy do nowego salonu oświetlenia

HURT
DETAL

KAJA

PRODUKCJA
USŁUGI

**12 tys. wzorów producentów polskich
i europejskich**

Łomża, ul. Wojska Polskiego 38a
tel. (0 86) 216-02-22



Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400



My Klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.



fak. k/mc

96 21 lub 218 10 26

autoryzowany
salon sprzedaży



Na wiosnę w naszej ofercie znakomite telefony



SAMSUNG R200s

Nowoczesny telefon dwuzakresowy charakteryzujący się wysoką jakością wykonania, funkcjonalnością oraz bogatym wzornictwem. W zestawie funkcji można znaleźć przeglądarkę WAP, SMSy graficzne i alarm wibracyjny. Atutem telefonu jest niebieski wyświetlacz o wysokiej rozdzielczości



SONY J70

Mały, zgrabny, lekki i nowoczesny telefon wyposażony w boczne pokrętkę nawigacyjną. Za jego pomocą można dostać się do bardzo prostego w obsłudze menu. Telefon ma wbudowany alarm wibracyjny, zestaw głośnomówiący, modem, przeglądarkę WAP i możliwość wysyłania wiadomości e-mail. Kolejnym atutem jest duża pojemność pamięci telefonu



SIEMENS C45

Mały, ergonomiczny aparat, który wyjątkowo dobrze leży w dłoni. Łatwy w obsłudze, wyposażony w przeglądarkę WAP, alarm wibracyjny i EMS - czyli możliwość przysyłania dzwonek, logo i grafiki. Nowością są kolorowe, wymienne obudowy

Łomża, Broniewskiego 22
tel/fax (086) 219 90 73



Zambrów, Białostocka 22G
tel/fax (086) 271 00 66

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swolński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciel: Cezary Lemański

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12/
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoni”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróto-
w. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Mały, chudy, żałosny jako mężczyzna prezentujący się
Charles Chaplin mógł, jak większość w podobnej sytuacji,
popaść w kompleksy, rozpić się, ostatecznie powiesić. Albo z
swych wad uczynić atut. Tak mały, chudy, żałosny, śmieszny
jako mężczyzna Chaplin został uwielbianym komikiem, roz-
śmieszającym świat swoim tylko pojawieniem się.

Stary mężczyzna, roztrzasał na wiosnę obornik widla-
mi, drugi orzący pole przedpotopowym jednoskibowym plu-
giem ciągniętym przez konia; kobiety pielęgnujące uprawy moty-
kami to utrwalały obraz polskiej wsi na zachodzie. Prawdziwy? Nie. Dlatego od czasu do
czasu podnosi się w Polsce głos oburzenia, że oto kolejna ekipa a to z Anglii, a to Nie-
miec, a to Holandii kilka dni poszukiwała chłopca z widłami i koniem, kobiet z motykami i
znowu puściła nieprawdziwy film o polskim rolnictwie. Można się oburzać. Ale po co. Z
mitami nikt nie wygrał. Co można w tej sytuacji zrobić? Z chłopca, konia, motyki uczynić
„znak towarowy” polskiej żywności i przekuć w atut: oto, proszę bardzo, jedynie tu na
świecie, nad Wisłą, nad Narwią jest prawdziwe ekologiczne rolnictwo, prawdziwie zdro-
wa, nie skażona cywilizacyjnie żywność! Gwarantuję, że firma, która by ten pomysł pod-
chwyciła, włożyła pieniądze w promocję (mogę pomóc), a nie trzeba byłoby żadnych nad-
zwyczajnych zabiegów, skoro mieszkańcy Europy Zachodniej taki obraz polskiego rolni-
ctwa mają utrwalać, zrobiłaby dobry interes. Bo zamiast walczyć z wiatrakami, lepiej je
wykorzystać.

Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI



WSAIP

WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ
W OSTROŁĘCE

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dnia.10.08.1994

OGLASZA ZAPISY NA I SEMESTR ROKU AKADEMICKIEGO 2002/2003

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI — STUDIA ZAOCZNE

Kierunek: administracja

Specjalności: administracja, agroturystyka, kształtowanie i architektura terenów zieleni

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU PUBLICZNEGO — STUDIA DZIENNE I ZAOCZNE

Kierunek: Służby Publiczne

Na wyżej wymienionych kierunkach zajęcia prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne

dla licencjatów administracji organizuje

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAIP w Ostrołęce

Ponadto prowadzimy nabór na

- PODYPLOMOWE STUDIA PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
- PODYPLOMOWE STUDIA BANKOWOŚCI I FINANSÓW
- PODYPLOMOWE STUDIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (dla nauczycieli)
- PODYPLOMOWE STUDIA INFORMATYKA W ADMINISTRACJI
- PODYPLOMOWE STUDIA TECHNOLOGIE INTERNETOWE W ZARZĄDZANIU

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni

07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 58

tel. (029) 760-68-86 lub 760-45-42, fax 760-68-81, e-mail: wsap

fak. 2640-o



TOWARZYSTWO
FINANSOWE

KREDYTY

gotówkowe w 24 godz.,
do 3000 zł bez poręczyciela,
niskie oprocentowanie.

Ponadto oferujemy atrakcyjne
kredyty ratalne.

Łomża, ul. Plac Kościuszki 1,
tel.: (086) 216-52-40.

Jednocześnie zapraszamy do współpracy
firmy handl.-usługowe i pośredników.

fak. 2217

USŁUGI KOMUNALNE

„BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m³

Kp-7 m³



tel. 218-25-26

fak. 2213

KONTAKTY



20 MLN ZŁOTYCH CHCE UZYSKAĆ Sejmik Województwa Podlaskiego z obligacji. Nie będą powszechnie dostępne; kupi je bank, wytypowany przez firmę, której Zarząd zleci emisję obligacji. Pieniądze przeznaczone zostaną głównie dla Białostockiego Ośrodka Onkologicznego i szpitali w Łomży oraz Suwałk.

RUSZYŁY POWSZECHNE BADANIA SŁUCHU u noworodków w Podlaskiem. Podlaskie i Mazowieckie zostały objęte pilotażowym programem, a Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zakupuje niezbędne urządzenia, które trafiają do wszystkich szpitali w regionie, gdzie są oddziały noworodkowe.

NAD WPROWADZANIEM KOMPUTEROWEGO PROGRAMU Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli (IACS), który ma zawierać wszystkie dane, dotyczące rolnictwa w regionie i stanowić podstawę do rozdzielania dopłat do produkcji, gdy Polska wejdzie do Unii Europejskiej, czuwać będą Wojciech Dzierżgowski z Łomży i Jerzy Leszczyński z Ciechanowca, którzy zostali wojewódzkimi pełnomocnikami.

ZA KATASTROFALNĄ UZNAŁY WŁADZE Łomży najnowszą informację na temat tegorocznej subwencji oświatowej, jaka dotarła z Ministerstwa Finansów. Pieniądzy będzie o 3,6 miliona mniej niż zostało to zapisane w budżecie samorządu. Zarząd Miasta nie ma na razie pomysłu, w jakich dziedzinach znaleźć brakującą kwotę, ponieważ nawet planowane w tym roku oszczędności nie będą mogły zapłacić tak znacznego ubytku.

VIA BALTICA MA PRZEBIEGAĆ PRZEZ BIAŁYSTOK, potwierdza wicepremier Marek Pol, ponieważ tak wskazują wszelkie dotychczasowe plany. W ocenie Pola, budowa trasy przez Białystok będzie kosztować 283 miliony złotych, a przez Łomżę przeszło 100 mln więcej ze względu na mniej korzystne ukształtowanie terenu.

RADA NADZORCZA, KIEROWANA PRZEZ GŁÓWNEGO UDZIAŁOWCA PEPEES SA w Łomży Huberta Gierow-

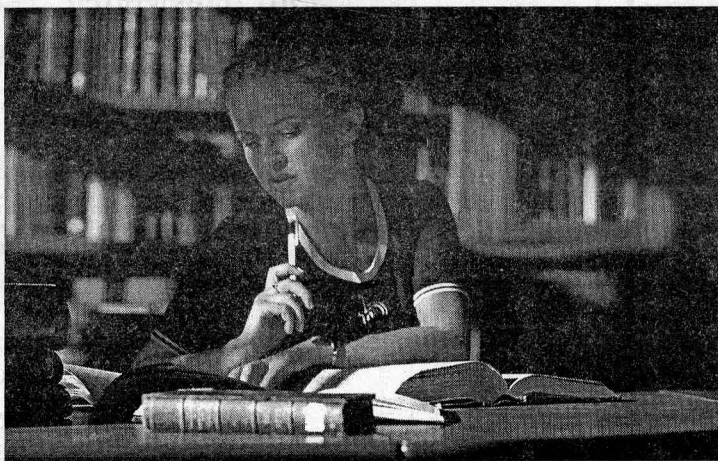
skiego odwołała z Zarządu prezes Renatę Sucharską i Marka Zaczka. Oficjalnym powodem jest różnica zdań na temat dalszych kierunków rozwoju Pepees. Kierownictwo firmy tworzą obecnie pochodzący z Lublina Andrzej Mazurkiewicz i Tomasz Kamiński. Jeszcze przed zmianami Zarząd firmy rozpoczął rozmowy z organizacjami związkowymi na temat zbiorowej umowy płacowej. Efektem miałyby być ograniczenie niektórych świadczeń i uzyskanie około milionowej oszczędności (dla pracowników oznaczałoby to mniejsze zarobki o około 300 złotych miesięcznie).

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ DOTARŁ DO „BARDZO ISTOTNEGO” ŚWIADKA, mającego wnieść nowe ustalenia do sprawy mordu Żydów w Jedwabnem, gestapowca, Hermana Schapera, do-

wódcy specjalnego komanda Gestapo, stacjonującego w Ciechanowie. Przeszło 90-letni Schaper stwierdził, że docho-
dziło w 1941 r. w rejonie Łomży do „dzikich akcji tubylczej ludności i jakichś oddziałów”, skierowanych przeciwko Żydom.

PRZECIWKO UDZIELENIU ABSOLUTORIUM ZARZĄDOWI Łomży opowiedziała się Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej, zdominowana przez przedstawicieli opozycji; już trzeci rok z rzędu wnioskuję o nieudzielenie absolutorium Zarządowi kierowanemu przez prezydenta Jana Turkowskiego. W ubiegłym roku uchwałę Komisji unieważniła Regionalna Izba Obrachunkowa.

ZABÓJSTWO NA ZLECENIE, HANDEL NARKOTYKAMI, WYMUSZENIE ROZBÓJNICZE I POBICIE to zarzuty prokuratury białostockiej przeciw bandytom grupy Sławomira W. z Łomży, zwanego „Generałem”. On sam jest oskarżony o kierowanie grupą przestępczą o charakterze zbrojnym.



Gala przed galą

Mija ostatni „normalny” tydzień nauki uczniów klas maturalnych. By zamanifestować przed młodszymi kolegami „abituriński stan”, w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Łomży panie i panowie wyróżniają się elegancją czarno- i granatowo-białą.

— Nie jest to moje zarządzenie, lecz kontynuacja tradycji zapoczątkowanej przez klasę IV a przed 23 laty! — mówi dyrektor Zygmunt Zdanowicz. — To piękny gest młodzieży, wyraz szacunku dla szkoły, z którą już rozstaje się na zawsze; wyraz szacunku dla szkolnej tradycji. Kolejne roczniki abiturientów same tego przestrzegają, więc tym bardziej mnie to cieszy.

— Nasi abiturienti nie wyróżniają się strojem w ostatnim tygodniu nauki. Białe, czarne i granatowe będzie w piątek, 26 kwietnia na pożegnanie ze szkołą — mówi Krystyna Maria Kryńska, dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Mońkach.

— W tym gorącym przedmaturalnym okresie niczego młodzieży nie narzucamy. Może kiedyś abiturienti sami wprowadzą jakiś zwyczaj związany z ostatnim tygodniem pobytu w szkole. Sam jestem ciekaw, co wymyślą — dodaje Bogdan Dyjuk, dyrektor Augustowskiego Centrum Edukacyjnego, w którego skład wchodzi między innymi szkoła średnia.

— Kiedy patrzę na naszych abiturientów, dostrzegam przede wszystkim zmęczenie i wielkie emocje, ale pewnie elegancki strój na pożegnanie ostatniego tygodnia miałby także swoją wymowę — stwierdza Bożena Szynkowska, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Suwałkach. — Jednak niczego nie chcę sugerować, by nie obciążać młodzieży przed wielką próbą.

Znaki czasu

• Biskup Jerzy Mazur, ordynariusz diecezji w Iркуcku, został zatrzymany na lotnisku w Moskwie i wydalony do Polski. Dyplomaci Polski i Stolicy Apostolskiej domagają się wyjaśnienia sprawy.

• Ojciec Święty Jan Paweł II uczestniczył w Watykanie w bezprecedensowym szczycie w sprawie skandalu pedofilii w Kościele katolickim.

• Komisja Europejska proponuje dziesięcioletni okres wprowadzania dopłat dla polskich rolników, rocznie 4 mld euro. Niemcy, Holandia, Szwecja i Wielka Brytania uważają, że polscy rolnicy nie powinni wcale otrzymać dopłat bezpośrednich.

• Parafianie Rzeszowa mają wpłacać co miesiąc jedną setną swoich dochodów, w ten sposób utworzą Katedralny Fundusz Pomocy Bezrobotnym.

• Niepełnosprawne dzieci z najuboższych rodzin, szczególnie ze wsi, mają niskie szanse na skorzystanie z turnusu rehabilitacyjnego, twierdzą inspektorzy NIK i postulują, aby turnusy były bezpłatne. Organizacje pozarządowe twierdzą również, że pomoc PEFRON nie dociera na wieś.

WAŻNE SŁOWA

Najważniejsze problemy gospodarcze województwa, przeciwdziałanie zagrożeniom, jakie niesie restrukturyzacja polskiej wsi, i skuteczne informowanie mieszkańców Podlaskiego o procesie integracji z Unią Europejską były tematami spotkania wojewody Marka Strzalińskiego z wicepremierem Jarosławem Kalinowskim w Białymstoku.

Natomiast w Hajnówce wojewoda spotkał się z Kalmanem Mizsei, dyrektorem programu Narodów Zjednoczonych do spraw rozwoju (UNDP). W rozmowach uczestniczyli przedstawiciele samorządów powiatu hajnowskiego i Lasów Państwowych. Dyskutowano o funkcjonowaniu w trudnych warunkach, jakie stwarza konieczność łączenia ochrony przyrody z potrzebą rozwoju lokalnej społeczności. Program UNDP jest największą na świecie agendą wielostronnej pomocy technicznej w dziedzinie zrównoważonego rozwoju społecznego, łączącego elementy wzrostu gospodarczego, rozwoju społecznego i ochrony środowiska. W Podlaskiem UNDP wprowadza program Umbrella, wspierający administrację publiczną i samorządy oraz projekt Konserwacji Bioróżnorodności (zrównoważonego zarządzania doliną górnej Narwi).

ZARZĄD „ABSOLUTNY”

Pozytywnie oceniła Regionalna Izba Obrachunkowa przedłożone przez Zarząd Województwa Podlaskiego sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2001.

Absolutorium polega na „skwitowaniu” zarządu za wykonanie budżetu roku minionego. Budżet oceniany jest pod względem wykonania planu finansowego zadań zleconych z zakresu administracji rządowej oraz realizacji zadań publicznych, wynikających z porozumień z organami administracji rządowej i jednostkami samorządu terytorialnego. Komisja rewizyjna, przed sesją absolutoryjną, wydaje opinię o sprawozdaniu z wykonania budżetu i składa wniosek o udzielenie lub nie absolutorium zarządowi. Warto przypomnieć, że Komisja Rewizyjna Sejmiku Województwa Podlaskiego pozytywnie oceniła wykonanie budżetu za rok 2001 i... skierowała wniosek o nieudzielenie absolutorium Zarządowi Województwa. Bo akurat na sali było więcej racjonalnych opozycji.

ŚLIMAK

Krzysztof Krutul z Ligi Polskich Rodzin jest bodaj najbardziej (poza Cimoszewiczem) znanym parlamentarzystą województwa podlaskiego. Cztery lata temu cała Polska miała okazję oglądać jego malowniczy upadek z drabiny podczas wieszania krzyża na sali obrad Sejmu. Krutul jest zwolennikiem tzw. suwerenności absolutnej, lansowanej przez radykalnych działaczy katolickich takich jak Łopuszański, Jurek i Maciawicz. Dlatego opowiadał się nawet przeciw przystąpieniu Polski do NATO, nie wspominając nawet o Unii Europejskiej, która jest dlań symbolem niewoli i zgnilizny moralnej. Poseł Krutul jest także przeciwny sprzedawaniu ziemi cudzoziemcom w jakiegokolwiek formie.

Na spotkania z nim przychodzi wciąż ta sama publiczność: ludzie w zaawansowanym wieku, regularni słuchacze Radia Maryja i czytelnicy „Naszego Dziennika”. Sam Krutul jest zresztą bardzo hołubiony przez media księdza Rydzka, zwłaszcza podczas kampanii wyborczych.

Podstawowym tematem spotkań poselskich jest walka z Unią Europejską, a szczególnie inicjatywa rozpisania referendum w sprawie przystąpienia. Poseł LPR promuje zbiór podpisów pod wnioskiem w tej sprawie. Ostatnio lansuje także pomysł rozpisania referendum w sprawie sprzedaży (Krutul mówi „wyprzedaży”) polskiej ziemi cudzoziemcom. I zapewne tej inicjatywie ma służyć powołanie Komitetu Obrony Polskiej Ziemi „Placówka”. Formalnie Komitet został założony w Poznaniu; w województwie podlaskim ma być jeden z oddziałów. W deklaracji członkowskiej znajdujemy nie tylko pytanie o narodowość, ale także o datę i miejsce chrztu i stan cywilny... Ślimak Prusa twardo bronił ziemi, ale chyba nawet nie śnił, że ktoś tak wykorzysta jego placówkę. Nigdy nie pokazywał obskurantkich różków.

DZIENNIKARSKA PROMOCJA

Grupa austriackich dziennikarzy z najważniejszych gazet i rozgłośni radiowych, poznającą Polskę jako przyszłego partnera w Unii Europejskiej, spędziła jeden dzień w Podlaskiem. Głównym punktem pobytu były odwiedziny w Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem, która jest jednym z nielicznych zakładów tej branży w kraju, mogącym bez przeszkód eksportować wyroby do państw UE. Goście interesowali się eksportowymi osiągnięciami „Mlekovity”. Stwierdzili zgodnie, że przekażą swoim czytelnikom i słuchaczom zapewnienia, że nie ma powodów do obawiania się Polski i jej rolnictwa w Unii. Ich zdaniem tereny wiejskie, które obserwowali z autorów, mają najwięcej do nadrobienia, chcąc osiągnąć standardy unijne.

ZAPROSILI NAS:

- Burmistrz Wysokiego Mazowieckiego — do udziału w obchodach 211. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

- Towarzystwo Kultury Teatralnej, Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku oraz Starostwo Powiatowe i Miejski Ośrodek Kultury w Wysokiem Mazowieckiem — na eliminacje wojewódzkie XLVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

- Ryszard Kraszewski — na spotkanie z posłem Gabrielem Janowskim i mieszkańcami powiatu wysokomazowieckiego.

- Dyrektorzy Muzeum Wojska w Białymstoku i Muzeum Armii Krajowej w Krakowie — na otwarcie wystawy „Kim byłeś, gdzie jesteś?”

- Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Przyrody w Drozdowie — na finał Konkursu Wykonawczego Utworów Witolda Lutosławskiego.

- Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Łomży — na uroczyste spotkanie z okazji Dnia Strażaka i 10-lecia PSP.

- Oddział Okręgowego Inspektoratu Pracy w Łomży — na dyskusję dotyczącą poprawy bezpieczeństwa pracy w budownictwie.

- Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejne sesje samorządu.

- Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży — do udziału w obchodach Światowego Dnia Książki.

- Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa — na spotkanie dotyczące powołania w mieście urzędu celnego.

- Przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Podlaskiego — na spotkanie Konwentu.

Dziękujemy.

5



AUGUSTÓW, turystyczna perła Podlaskiego...

Amfiteatr przed sezonem

ZABRAKNIE RACHMISTRZÓW?

Ledwie uchłcha burza wokół tworzenia list rachmistrów, którzy w poszczególnych ośrodkach województwa zbierać będą dane do spisu powszechnego (mieli się na nich znaleźć przede wszystkim bezrobotni): a już pojawiły się nowe problemy. Po pierwszych zajęciach szkoleniowych dla rachmistrów, kandydaci masowo rezygnują. Okazało się, że jedni liczyli na większy zarobek (obiecywane 1000 złotych trzeba pomniejszyć o składkę ZUZ i podatek), innym zadanie odwiedzania gospodarstw domowych wydało się zbyt trudne i czasochłonne. W Łomży ze 145 osób zaproszonych na pierwsze szkolenie uprawnienia rachmistrza zdobyło 80. We wszystkich miastach i gminach województwa prawdopodobnie potrzebne będzie sięgnięcie po listy rezerwowe, a nawet służbowe skierowanie urzędników samorządowych do prac przy spisie przez wójtów, burmistrzów i prezydentów odpowiedzialnych za jego prawidłowy przebieg.

WSPOMÓŻMY HOSPICIUM

Kolejna kwesta uliczna na dokończenie budowy siedziby hospicjum w Łomży odbędzie się w niedzielę, 28 kwietnia.

Dom Opieki Hospicyjnej z prośbą o finansowe wsparcie zwraca się do wszystkich współczujących nieuleczalnie chorym, którzy w hospicjum znajdują godne warunki umierania...

Hospicjum można wesprzeć także w innych formach. Kontakt z kierownikiem Domu, Teresą Steckiewicz: tel. 216-66-16.

ANIOŁ STRÓŻ W PRZEDSZKOLU

Zapisy niepełnosprawnych dzieci w wieku od 3 do 10 lat ogłasza Publiczne Przedszkole Specjalne im. Świętych Aniołów Stróżów Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Łomżyńskiej przy ul. Wojska Polskiego 161 w Łomży.

Przedszkole przyjmuje dzieci niesprawne ruchowo (także nie chodzące i nie siedzące), z niepełnosprawnościami sprzężonymi, przewlekłe chore, upośledzone umysłowo w stopniu umiarkowanym i znacznym (np. z Zespołem Downa, z mózgowym porażeniem dziecięcym). Bliższe informacje: tel. 216-91-66.

PODLASKIE Z GRATULACJAMI

Podlaskie jako jedyne spośród 13 województw, podczas spotkania w Brukseli, otrzymało gratulacje za profesjonalne przygotowanie i prezentację projektów do programu Phare 2000. Podkreślono również fakt, że nasze województwo jako pierwsze rozpoczęło ich realizację (budowa tunelu w Białymstoku). Pismo gratulacyjne z Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce otrzymał także marszałek województwa podlaskiego Sławomir Zgrzywa. „Województwo podlaskie może być wzorem dla innych regionów w dziedzinie pozyskiwania środków pomocowych. Jestem pewien, że pozostawione przez województwo dobre wrażenie w Komisji Europejskiej będzie dobrą wizytówką dla Polski”, napisał Rafał Szakalinis, task manager.

Wbrew pozorom bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów, prezydentów mogą oznaczać jeszcze większe upartyjnienie samorządów: największe partie postawią sobie za punkt honoru wystawić swoich kandydatów w każdej gminie, osadzie, miasteczku

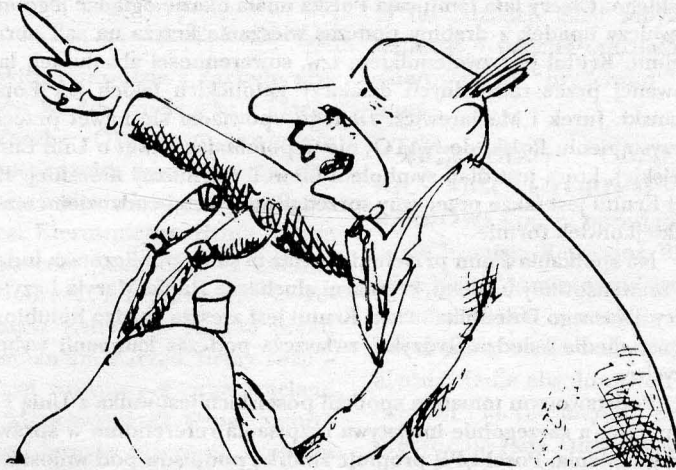
Do wyborów samorządowych sześć miesięcy. Jako pierwsze ujawniły się inicjatywy niepartyjne. Partie czekają do pojawienia się projektów ordynacji i ustaw samorządowych oraz najnowszych, majowych notowań poparcia wyborców.

Termin wyborów, 20 października, jest prawie pewny. Decydujący ruch ma Sojusz Lewicy Demokratycznej, który ostatnio zdradza objawy zdenerwowania. Wyniki sondaży nie są bowiem dlań optymistyczne. Owszem, pierwsze miejsce jest pewne i trzydziestoparoprocentowe poparcie, ale to może zwłaszcza w perspektywie bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów być za mało.

Rozdrobniona prawica wie trzy szanse na naturalne scalenie swoich sił. Kalkuluje tak: być może w większości dużych miast w pierwszej turze największą głosów zdobędzie kandydat SLD, ale raczej nie więcej niż połowę. W drugiej turze dojdzie do walki lewica – reszta świata, a wtedy dużą szansę ma kandydat zjednoczonej (z taktycznej konieczności) prawicy. Poza tym centroprawica, choć rozproszona, ma w wielu większych miastach popularnych liderów; Sojusz natomiast wysłał swoich najlepszych ludzi do parlamentu i rządu.

W Podlaskiem najwcześniej wystartowały mniejszości i samorządowcy gmin wiejskich. Tzw. młodzi Białorusini, skupieni wokół Związku Białorusinów w Rzeczypospolitej Polskiej, już wiele tygodni temu ogłosili powstanie Białoruskiego Forum Samorządowego. Ma to być szeroka platforma narodowo-polityczna, działająca w południowo-wschodniej Białostocczyźnie, czyli tam, gdzie szanse tych środowisk są teoretycznie największe. Związek Białorusinów po wielu porażkach wyborczych nie liczy na wiele: ma nadzieję być atrakcyjnym partnerem koalicyjnym dla dużych partii, a w gminach „białoruskich” pocalczyć samodzielnie.

W połowie stycznia Związek Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego podjął uchwałę o stworzeniu własnej inicjatywy wyborczej, obliczonej przede wszystkim na Sejmik Województwa Podlaskiego. Związek zrzesza 72 gminy, jego kadre stanowią doświadczeni i znani w swoich środowiskach wójtowie i burmistrzowie. Teoretycznie mają spore szanse na odegranie istotnej roli w najbliższych wyborach. Wszystko zależy od tego, czy będą umieli zorganizować profesjonalną kampanię, bo



Kalkulacje

brak zaufania do partii politycznych to trochę za mało na wspólny program.

Partie polityczne, jak dotąd, nie przejawiały specjalnej aktywności. Może z wyjątkiem posła Ligi Polskich Rodzin Andrzeja Fedorowicza, który obchodził różne środowiska i namawiał do wyborczego sojuszu z LPR. Nie wiele zwojował: agresywna antyeuropejska retoryka zrażała umiarkowanych samorządowców, nade wszystko ceniących sobie konkrety i pracę organizacyjną. Dziś raczej nie ma wątpliwości, że Liga wystartuje pod swoim szyldem, być może ze wsparciem radykalnych organizacji katolickich i kombatanckich.

Niedawna wizyta w Białymstoku jednego z liderów Platformy Obywatelskiej Macieja Płażyńskiego dowodzi, że PO ostro zabiera się do przedwyborczej roboty. Na szczęblu centralnym „platformersi” doszli do porozumienia z Prawem i Sprawiedliwością. Dotyczy wspólnej listy wyborczej do sejmików wojewódzkich i uzgadniania kandydatów na prezydentów większych miast. W Białymstoku może to mieć istotne znaczenie, bowiem jako najpoważniejszych kandydatów centroprawicy na urząd prezydenta wymieniano posła Krzysztofa Jurgieła i regionalnego lidera PO, byłego wicewojewodę Józefa Klimę. Gdyby oba ugrupowania zgodnie poparały jednego z nich, jego szanse

wzrosłyby niepomniernie. Na konferencji samorządowej, zorganizowanej przez Platformę z udziałem Płażyńskiego, pojawiło się wielu znanych byłych i obecnych wójtów, burmistrzów, prezydentów, wicemarszałków województwa. Burmistrz Augustowa Leszek Cieślak wchodził w skład regionalnych władz PO. Ale poza nim na sali było (i zabierało głos) trzech wiceprezydentów Białegostoku, trzech wicemarszałków województwa podlaskiego, a także wieloletni wójt gminy Gródek Eugeniusz Siemieniuk i wicestarosta łomżyński Jacek Piorunek. Może to oznaczać, że umiarkowana oferta Platformy Obywatelskiej staje się coraz bardziej atrakcyjna dla środowisk samorządowych, które jak ognia unikają politycznego radykalizmu.

Wbrew pozorom (i nadziejom) bezpośrednie wybory wójtów i burmistrzów mogą oznaczać dalsze upolitycznienie i upartyjnienie wyborów samorządowych. Teraz największe partie polityczne będą miały ambicje wystawić swoich kandydatów w każdej gminie, a później partyjni wójtowie i burmistrzowie będą próbować zjednoczyć większość rady pod szyldem własnego ugrupowania. Jedyna nadzieja w tym, że takie organizacje, jak Związek Gmin Wiejskich potrafią przeforsować sprawdzonych bezpartyjnych kandydatów.

JAN ONISZCZUK

Chęć szczerą robi z ciebie magistera

„Serdecznie zapraszamy Państwa do odwiedzenia naszego powiatu, życząc owocnej współpracy gospodarczej, kulturalnej i miłego wypoczynku na szlakach turystycznych Podlasia Nadbużańskiego. Starosta Siemiatycki Mgr Zenon Sielewonowski”, wita internautów strona powiatu siemiatyckiego.

...

Internet to śmietnik. Wiele witryn tak się ma do rzeczywistości, jak big brothery do dobrej rozrywki... Wróć! Powiat siemiatycki słynie z pięknej, majestatycznej rzeki Bug i najniższego w Podlaskiem, a może i w całym kraju, bezrobocia.

...

Wiele witryn tak się ma do rzeczywistości... Weźmy starostę Zenona Sielewonowskiego. 4 marca Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim uznał go za winnego sfalszowania dyplomu ukończenia wyższych studiów. Odstąpił jednak od wymierzenia kary. Orzekł jedynie wpłatę 1500 zł na ZOZ w Siemiatyczach oraz 15 zł kosztów sądowych.

...

Przeciętni nie rozumieją wybitnych. Przy byle okazji żądają dokumentów. Cóż można było zrobić? Starosta dostarczył taki dokument. Stało na nim jak wół: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie.

Przeciętniacy, czyli radni powiatowi wysmarowali pismo do sądu apelacyjnego: „Posługiwanie się dyplomem ukończenia studiów wyższych umożliwiło staroście Zenonowi Sielewonowskiemu ukoń-

czenie podyplomowych Studiów Zarządzania Jednostką Pozarządową, za które Starostwo Powiatowe w Siemiatyczach opłaciło czesne w kwocie 2250 zł oraz koszty delegacji związanych z uczęszczaniem na wykłady. Umożliwiło to również pełnienie funkcji Dyrektora Szkoły Muzycznej w Siemiatyczach, za co otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1 300 zł miesięcznie. Następuje tu również konflikt interesów, gdyż Zenon Sielewonowski pełniąc funkcję Starosty dotuje z budżetu Powiatu prywatną Szkołę Muzyczną, której jest Dyrektorem”.

...

Zenon Sielewonowski złożył rezygnację. Za jego odwołaniem głosowało 13 radnych, w większości jego niedawni zwolennicy. Uznali, że szum wokół starosty był już ponad miarę nieprzystoity i że czas najwyższy wrócić do spokojnej, rutynowej, urzędniczej roboty.

W tzw. międzyczasie odwołany urzędnik otrzymał odpłatę w wysokości coś koło ośmiu tysięcy złotych. — O tym stanowi 75 artykuł w Kodeksie Pracy — powiedziała zgodnie z prawdą Beata Strzałkowska-Fiedoruk, prawnik starostwa siemiatyckiego.

A „trzynastka” w podobnej kwocie? Nowy starosta Jan Zalewski twierdzi, że był starosta sam ja sobie podpisał.

Każdy musi żyć, no nie? A człowiek wybitny szczególnie.

ARKADIUSZ PANASIUK



„Ci, którzy cieszą się urokami dzieciństwa, siłą wieku młodzieńczego, sprawnością wieku dojrzałego, powołani są do tego, by z szacunkiem, wdzięcznością i miłością odnosić się do ludzi słabych, niepełnosprawnych i chorych...”

7

Słowa Jana Pawła II Hanka Gałązka, prezes Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Łomży, rozpoczęła w Wilnie międzynarodową konferencję, poświęconą integracji dzieci niepełnosprawnych, pod tytułem „Szkoła równych szans”, dla pedagogów z Litwy, Łotwy, Białorusi i Polski, pod patronatem Jolanty Danielak, wicemarszałek Senatu RP; Algirdo Monkeviciausa, ministra oświaty i nauki Litwy, oraz Leokadii Janusauskienes, mera rejonu wileńskiego.

W rejonie wileńskim jest dziesięć polskich szkół. Warunki pracy nauczycieli i nauki polskich dzieci w Wilnie, Egliczkach, Mickunach i Rudomino są bardzo różne. Największa jest Szkoła Średnia im. Władysława Syrokomli w Wilnie.

— Zmieniły się przepisy. Absolwenci szkół polskich muszą zdawać egzaminy wstępne na wyższe uczelnie w języku litewskim. Konkurencja jest duża i cieszy nas bardzo, że o wynikach nie decyduje język, a wiedza. Prawie 30 procent naszych absolwentów każdego roku dostaje się na studia — powiedział Jan Dowgiało, dyrektor szkoły.

Niektórzy tegorocznicy maturzyści wybierają się na studia do Polski. Barbara Pawłowa planuje studiować prawo na Uniwersytecie Warszawskim.

— Mama jest Polką, a tato Białorusinem. Gdybym dostała się na studia do Polski, na pewno wrócę do Wilna — mówi.

Polscy nauczyciele na Litwie z niepokojem przyjmują każdą nową propozycję litewskiego ministerstwa. Bernard Awłosewicz, dyrektor Szkoły Średniej w Mickunach, uważa, że podstępnie usuwa się język polski ze szkół.

— Jeszcze w ubiegłym roku szkolnym Rada Szkoły decydowała o tym, czy język polski ma być przedmiotem obowiązkowym na maturze. Nie muszę mówić, jakie były decyzje rad polskich szkół. W tym roku może o tym decydować sam uczeń... — mówił dyrektor Bernard Awłosewicz.

W jego szkole z szesnastu maturzystów, troje zrezygnowało z matury z języka polskiego. W przyszłym roku może być takich uczniów sześć, siedem... w kolejnym jeszcze więcej. Po-

wolne odchodzenie od języka ojczystego nie dziwi, gdy drzwi na studia otwiera język litewski.

Polonista Wiktor Kierkiewicz, także ze szkoły w Mickunach, zastanawia się, jak w dwie godziny lekcyjne przerobić „Lalkę” B. Prusa, bo od nowego roku szkolnego liczba godzin z języka polskiego zostanie zmniejszona. Podręcznik do literatury kosztuje 29 litów (cztery dolary). Do innych przedmiotów

jest święta”, śpiewali uczniowie.

Pracę polskich szkół na Litwie wywarła wielkie wrażenie na wicemarszałek Senatu Jolancie Danielak; stwierdziła, iż pomoc polskiemu szkolnictwu na Litwie winna być jedną z najważniejszych spraw i trosk państwa.

— Nic tak bardzo nie blokuje edukacji, jak bariery niepełnosprawności, których nie daje się przełamać — uważa.

Wykładowcy Akademii Peda-

gogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie (prof. Jadwiga Kuczyńska-Kwapisz, dr Hanna Siedlecka, dr Joanna Kosmalowa, dr Dorota Danielewicz, dr Jarosław Rola) oraz Uniwersytetu Szawalskiego i Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Nauczycieli na Litwie (prof. Jonas Ambrukaitis, dr Laima Vasiliauskiene, dr Dalia Stankeviciene) mówili o trudnościach i efektach kształcenia integracyjnego, o zmianach w prawie oświatowym, o wpływie integracji na dzieci zdrowe. Warsztaty, prowadzone przez nauczycieli placówek integracyjnych (Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży, przedszkola integracyjnego, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łomży, APS im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie), budziły ogromne zainteresowanie, podpowiadały sposoby przekraczania wszelkich barier.

Kto liczy na tygodnie — sieje trawę.

Kto liczy na lata — sadi drzewa.

Kto liczy na stulecia — wychowuje ludzi.

Temu celowi służyła międzynarodowa konferencja „Szkoła równych szans”.

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: wicedyrektor szkoły w Egliczkach



Szansa

podręczników w języku polskim brakuje.

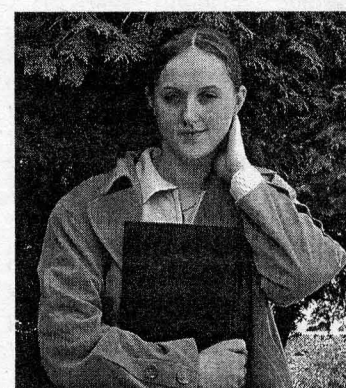
Szkoła w Egliczkach. Jakby czas się zatrzymał: cztery drewniane budynki. W maleńkich klasach o trzeszczących podłogach, popękanych ścianach, z piecami, uczy się 163 uczniów. Rodzice, nie bacząc na warunki, zapisali swoje dzieci właśnie do polskiej szkoły, choć w sąsiedztwie mają piękną, murowaną, doskonale wyposażoną szkołę litewską. Bywa, że w bogatych litewskich szkołach, w rejonach zamieszkałych przez Polaków, uczy się tylko kilkanaścioro dzieci.

Szkoła w Egliczkach w listopadzie ubiegłego roku wybrała na patrona Chrystusa. Patriotyzm dzieci jest wzruszający; to zasługa rodziców i nauczycieli. W czasie prezentowanego przez nich programu artystycznego większość uczestników konferencji płakała.

„Každy Polak kocha Wilno i každy pamięta,

że tam každy grudka ziemi

Prawie 60 uczniów szkół ponadgimnazjalnych rywalizowało w II Turnieju Ortograficznym Województwa Podlaskiego, zorganizowanym przez V Liceum Ogólnokształcące im. Jana III Sobieskiego i Towarzystwo Oświatowe im. Józefa Czechowicza w Białymstoku. Mistrzem ortografii w województwie okazał się Kosma Gutowski z Zespołu Szkół Leśnych w Białowieży. Drugie miejsce zajęła Teresa An-



Z gzegzółką...

drzejewicz z VI Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku, a trzecie Marzena Kamińska, uczennica klasy piątej „w” Zespołu Szkół Weterynaryjnych w Łomży, mieszkanka wsi Zagroby (gm. Śniadowo), stypendystka Redakcji „Kontaktów” i Podlaskiego Funduszu Stypendialnego.

— Dyktando pełne było pułapek — mówi Marzena. — Handryczyły się jeże, coś się czochnało, mass media urządziły happening, więc wszystko zakończyło się happy endem. Dla

mnie też, ponieważ w ubiegłym roku w tym turnieju zajęłam dopiero 9. miejsce, a teraz taki awans! To również zasługa mojej polonistki, pani Ewy Chludzińskiej.

Przed Marzeną matura i dyktando: weterynaria, polonistyka, psychologia? Wszystko kusi! Będzie zdawała egzamin na kilka uczelni.

— Będę także na bieżąco śledzić zmiany w zasadach pisowni. To nawyk! — mówi.

Na zdjęciu: Marzena Kamińska

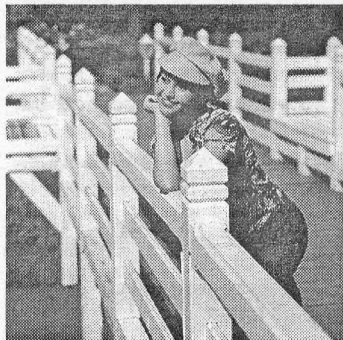
KONTAKTY



WAKACJE Z PYTAJNIKIEM

8

Wiele dyskusji wzbudza w Jedwabnem projekt wysłania 20 uczniów na dwutygodniowe wakacje do USA. Kontrowersje dotyczą przede wszystkim zasad wyboru uczestników, inna sporna kwestia to data wyjazdu: 10 lipca, czyli w 61. rocznicę wymordowania w miasteczku kilkuset Żydów. Pojawiały się także opinie, że korzystniejsze byłoby przeznaczenie 65 tysięcy dolarów, stanowiących koszt wycieczki, na potrzeby szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Wyjazd jedwabieńskich uczniów organizują i finansują fundacja Jolanty Kwaśniewskiej oraz Amerykańskie Centrum Kultury. W zapowiadanych programie ich pobytu w Stanach Zjednoczonych nie ma żadnych spotkań ze środowiskami żydowskimi, jest natomiast spotkanie z Polonią, zwiedzanie Waszyngtonu (w tym Białego Domu), Nowego Jorku, San Francisco i Florydy oraz jednego z parków narodowych.



Stracili zdrowie, bliskich, godność i poczucie bezpieczeństwa. Zyskali przekonanie, że człowiek zdolny jest do największego bestialstwa i... poświęcenia.

— Na Syberii walczyliśmy o kawałek chleba — mówi Barbara Czartoszewska, prezes oddziału Związku Sybiraków, podając kawę i ciastka.

Ludzi, z którymi na wygnaniu spędziła 6 lat, Wiktoria Malinowska doskonale pamięta do dziś. Pamięć... Nie pozwala zapomnieć...

Zofia Metelicka jest pisarką. W książkach często powraca do czasów, gdy jako mała dziewczynka z mamą i młodszym bratem została wywieziona „W stepy Kazachstanu”. To też tytuł niedawno wydanych wspomnień.

„... któregoś dnia pojawiła się informacja o wywożeniu na Sybir. Początkowo nie dawaliśmy temu wiary. Jakżeby teraz, w trzydziestostopniowe mrozy, przeprowadzać taką akcję? A jednak to była prawda. Dziesiątego lutego 1940 roku o świcie główna ulica Augustowa (3 Maja) zapelniała się wolno jadącymi furmankami, na których siedziały otulone kobiety i dzieci. Wozy zdążyły w kierunku dworca, gdzie już od kilku dni stał długi rząd wagonów towarowych.”

Wywózki były trzy: 10 lutego i 13 kwietnia 1940 roku oraz 22

CENA CHLEBA

Chodzi od bloku do bloku. Od klatki do klatki. Staje na wycieraczce zlaną gorącym potem. Nabiera powietrza i... puka do drzwi. Stoi nieśmiało i czeka za założonymi rękoma. Dochodzą do niej odgłosy czyichś kroków. Ktoś się zbliża, przekręca gałkę, otwiera drzwi. Spotkanie oko w oko. Już nie ma odwrotu. Łapie powietrze i... prosi: „Sama wychowuję dzieci. Nie mam za co żyć. Proszę o pomoc”.

Ma 43 lata. Mieszka w Łomży. Szesnaście lat pracowała w pralni. Potem szukała pracy w całym mieście. „Nie ma. Nie robimy

Córki skończyły średnie szkoły, są bez pracy. Syn uczy się w technikum. Często wraca pytanie, co wszystkim dać jeść. Dopóki jest chleb, herbata i cukier, nie prosi. Ale gdy się kończy...

— Nie spotkałam się z żadnymi przykrościami. Raz jedna pani powiedziała mi tylko „taka młoda i prosi” i zamknęła drzwi. Poprosiłam ją o pracę, ale nie wiem, czy tę prośbę słyszała. Inni często pytają, czy wolę pieniądze, czy jedzenie. Zawsze odpowiadam, że wolę żywność — mówi.

Pieniądze ludzie dają różne:

Nigdy w życiu nie wyobrażałam sobie, że będę żebraczką!

nadziei. Nie będziemy pani oszukiwać. Nie potrzebujemy.” Takie słyszała odpowiedzi.

Bez pracy, bez zasiłku.

— Można pożyczać, jak jest nadzieja, że będzie z czego oddać. Ja już nie mogłam pożyczać. Już dawno nie miałam tej nadziei. Pomyślałam, że będę chodzić po ludziach. Nie spałam, tylko myślałam. W myślach było łatwiej pukać i prosić. Pierwszy raz po proszonym odważyłam się pójść w ubiegłym roku przed Wielkanocą. Wstyd, poniżenie i wielkie upokorzenie...

Wracała do domu i szlochała. Czuła się żebraczką. Pierwszy raz uzbierała prawie sześćdziesiąt złotych. To były bardzo duże pieniądze. Cieszyły i przerażały.

najczęściej dwa złote, pięć, czasami dziesięć. Kiedyś jedna kobieta dała jej czterdzieści złotych. Nie poszła już do następnej klatki.

Ktoś inny obdarował cukrem, konserwą, owocami, kilogramem maki. Jak nie ma nic, wszystko jest potrzebne.

Mężczyzna zaproponował sprzątnięcie mieszkania. Poszła w umówionym dniu, ale drzwi były zamknięte. Pójdzie tam jeszcze raz.

Ktoś jej powiedział, że jeszcze nie otrzymał renty albo emerytury i sam ma tylko wyliczone pieniądze na chleb do końca miesiąca. Nieśmiało zapraszał w dzień wypłaty emerytury, aby podzielić się swoją „biedą”.

Żebrzących jest dużo. Gdy puka do drzwi, od ludzi dowiadyuje się, że już był ktoś przed nią, że już kogoś innego obdarowali i nie mają więcej pieniędzy. Bywa różnie.

— Czasami obejdę cztery klatki i w kieszeni dziesięć złotych. To cena mojego upokorzenia i wstydu.

Milcząc wraca do domu. Chodzi pieszo, bo przecież bilet autobusowy też kosztuje. Po proszonym nie chodzi po swojej ulicy. Wstydzi się sąsiadów, choć i tak wiedzą. Najczęściej chodzi do bloków w osiedlu. Powrót zawsze lekki, bo prośbienie ma już za sobą. Lekki, nawet wtedy, gdy coś dźwiga.

Nic nie mówi, kiedy na stole w wynajmowanym mieszkaniu wykłada wyżebrane dary. Córki wstydzą się, że ich mama chodzi z wyciągniętą ręką. Syn nic nie mówi, nie zdradza, co o tym myśli. Czeka na mieszkanie komunalne, których nie ma. Na szczęście, wynajem za pokój z kuchnią i łazienką opłaca babcia. Ma 76 lat...

— Nigdy w życiu nie wyobrażałam sobie, że będę żebraczką. Mogę wszystko robić: sprzątać, ulice zamykać, pielęgnować chorych, bawić dzieci, zadbać o uliczne rabatki — mówi.

W niedzielne przedpołudnie znów pukała do drzwi mieszkań. Zapukała i do mnie.

(m)

STRASZNA PAMIĘĆ

stkie cenne przedmioty i ciepłą bieliznę, która suszyła się na strychu.

„... pociąg ruszył. Po raz ostatni przed naszymi oczyma przesunął się znajomy budynek dworca i prawie pusty peron. (...) Do dziś widzę błyski nocnych latarni i wysoki nasyp kolejowy, z którego raz po raz staczały się w dół toboły, ciągnięte przez samotne kobiety; słyszę nawoływania żołnierzy, płacz dzieci, krzyki i rwetes.”

— Gdy ruszaliśmy, ludzie zaczęli modlić się i płakać — opowiada Zofia Metelicka. — Nikt nie wiedział, co z nami będzie, gdzie jedziemy i co nas tam czeka.

Jechali kilka tygodni. Niektórzy nie doczekali końca podróży. Najczęściej umierały dzieci i starsi.

Wywiezionych z transportu starymi ciężarówkami rozwożono po różnych wsiach. Tam każdy musiał sobie jakoś radzić. Obowiązek był tylko jeden: praca. Jedni mieli więcej szczęścia, inni mniej. Zofia Metelicka z rodziną trafiła do przyjaźnie nastawionych Kirgizów, którzy jak tylko mogli, pomagali nieprzywykłym do ciężkich, syberyjskich warunków Polakom.

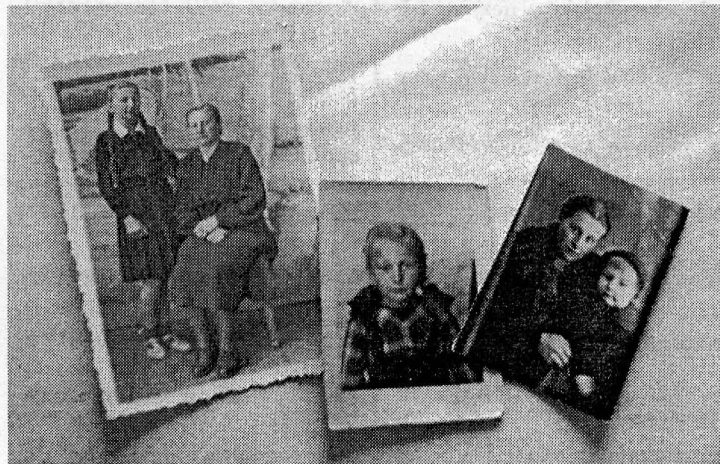
— Z głodu można zrobić wszystko — mówi Wiktoria Malinowska. — Nic tak nie upodli człowieka jak głód, ciągły głód. Straszne były też sny o jedzeniu. Czasem śnił się bochenek chrupiącego, świeżego chleba. Po przebudzeniu pozostawał płacz.

Lepsza jest śmierć, niż życie bez nadziei i godności. Śmierć skraca męczarnie, a upodlony człowiek żyje w poczuciu klęski, w ciągłym bólu i rozpacz...

Tak mówi Barbara Czartoszewska. Po 60 latach...

KAROLINA METELIK

Na zdjęciu: rodzinna fotografia Barbary Czartoszewskiej; na jednym z nich mama Pani Barbary napisała: „Godziny stawały się wiekami”.



KONTAKTY

Wiosna w naturalny sposób wiąże się z czymś nowym, odświeżeniem, odmłodzeniem. Budzą się siły życiowe, nowe pomysły, idee. Dla wielu jest to czas rozpoczynania nowych działań. Ale jest to też najlepszy okres na zadbanie o nasze zdrowie, wygląd. Tak, jak po długich zimowych miesiącach sprzątam nasze domy, tak i możemy wysprzątać nasz organizm. Z pewnością mu się to przyda.

Zimowe „zamulenie”

Podczas zimy spożywamy większe ilości pokarmów mięsnych, nabiałowych, mącznych, słodczy, żywności przetworzonej itd. Za to jemy mniej owoców i warzyw sezonowych. Może to u wielu osób spowodować efekt „zamulenia” organizmu. Chodzi o zwiększenie się ilości różnorodnych złożeń i resztek pokarmowych, zarówno w przewodzie pokarmowym, jak i w innych częściach organizmu. Termin zamulenie jest tu chyba najbardziej odpowiedni — jeżeli nie ma odpowiedniego przepływu wody, rowy i zbiorniki wodne zamulają się. Trzeba je potem oczyścić. Podobnie sprawa ma się z naszym układem krążenia i organami. Stan taki może dawać poczucie ociężałości, ospałości, zwiększoną zapadalność na różne choroby (zwłaszcza infekcje). Oczywiście wpływa to też niekorzystnie na nasze samopoczucie i wygląd. Warto więc zadbać, aby nie zabrakło nam tego, co w roślinach najlepsze dla naszego zdrowia.

Pokarmy roślinne, bogate w wiele wartościowych składników powodują oczyszczanie naszego ciała. **Blonnik** zawarty w wielu warzywach i ziarnach niczym szczotka czyści nasz przewód pokarmowy. Inne składniki tych pokarmów — m.in. **flawonoidy** — oczyszczają nasze ciało od wewnątrz. Neutralizują toksyny, wolne rodniki tlenowe i wiele innych szkodliwych czynników, które nagromadziły się w organizmie.

Jednakże nie powinniśmy zbyt zachłannie kupować pierwszych nowalijek. Producenci robią wszystko, by ich towar pojawił się jak najszybciej i był najładniejszy na rynku. Tak więc często z pozoru zdrowe młode warzywa mogą być **bombą nawozowo-pestycydową**.

Flawonoidy

Flawonoidy to grupa ponad 800 substancji, które są niezbędne dla naszego zdrowia. Zostały odkryte w latach 30-tych. Najbogatszymi źródłami tych substancji są owoce i warzywa, zwłaszcza te o smaku gorzkim. Niestety w naszym klimacie nie mamy ich zbyt wiele. Wiele owoców w początkowej fazie swego wzrostu ma właśnie smak gorzki. Jest tak, ponieważ w ten sposób Natura chroni powstające nasiono przed pasożytami, bakteriami, wirusami i grzybami — czyli czynnikami, które mogłyby spowodować chorobę lub upośledzenie następnego pokolenia.

Tak więc flawonoidy w połączeniu z wit. C są najsilniej działającymi naturalnymi substancjami o działaniu przeciwnowotworowym i antybiotycznym. Z tego względu są używane zarówno w profilaktyce jak i w leczeniu nowotworów. U zwierząt wystawionych na wpływ promieniowania radioaktywnego i karmionych dużą ilością flawonoidów zaobserwowano spadek śmiertelności z 80 do 10%! Z tego względu są stałą częścią pożywienia kosmo-

przez to reguluje proces trawienia. Naturalne substancje antybiotyczne oczyszczają nasze jelita z niepotrzebnych bakterii i grzybów. W większych ilościach mogą wyprowadzić nas nawet z poważnych infekcji.

Wiele osób korzystających z preparatów flawonoidowych zauważa u siebie szybkie i bardzo korzystne zmiany. Chodzi zarówno o samopoczucie i wygląd jak i zdrowie. Oto niektóre z korzyści jakie dają nam flawonoidy:

Posprzątaj swoje ciało



- odmłodzenie organizmu
- wzmocnienie odporności
- ochrona przed chorobami
- usprawnienie i wzmocnienie procesów oczyszczania
- wzmocnienie wątroby
- uszczelnienie naczyń krwionośnych i błon
- poprawienie wyglądu
- regulacja trawienia

Gorzkie jest zdrowe

Z preparatów flawonoidowych oferowanych w aptekach z całą pewnością można polecić **ekstrakt z grejpfruta**. Uważamy przy zakupach — ekstrakt taki musi mieć **zezwolenie GIS**. Tylko takie zezwolenie mówi, że możemy go

spożywać. Większość ekstraktów ma tylko zezwolenie PZH. Znaczy to, że nadają się tylko do celów kosmetycznych i nie można ich spożywać. Ekstraktem najpopularniejszym w Polsce i najlepiej przebadanym jest **Citrosept**. Spotkamy go w zielono-żółtych pudełkach z **hologramem**.

Citrosept nie jest zagęszczonym sokiem z grejpfruta. Jest to ekstrakt ze skórek i pestek ekologicznie uprawianych grejpfrutów. Dlatego są w nim związki, których prawie nie ma w soku. Zaledwie 10–15 kropli Citroseptu dziennie, przyjmowane regularnie, powoduje już po ok. 2 tygodniach widoczny wzrost odporności. Ekstrakt ten przynosi też wiele innych dobrodziejstw, jakie dają nam zawarte w nim flawonoidy.

Citrosept należy spożywać zawsze rozcieńczony. Jeżeli jego gorzki smak jest dla nas za silny — **pijmy go w herbatce z melisy lub soku grejpfrutowym**. Przyjmujący leki nasecowe lub na nadciśnienie powinni skonsultować się z lekarzem. Wbrew pozorom jest to spowodowane kolejną zaletą ekstraktu. Zwiększa on wchłanianie w jelitach, co w większości przypadków jest bardzo korzystne, lecz może też spowodować wchłonięcie większej ilości leków. Zaś przy tych lekach dawki są bardzo istotne. Cukrzycy, dla których ekstrakt ten jest bardzo wskazany,

powinni na początku baczej obserwować poziom cukru. Citroseptu nie należy łączyć z antybiotykami i doustnymi lekami przeciwczyrubicznymi.

Kuracje oczyszczające

Dzięki kuracjom oczyszczającym możemy wzmocnić odporność, polepszyć wygląd oraz uregulować trawienie. Polecane są one nie tylko dla tych, którzy chcą „posprzątać swoje ciało”, ale i dla przewlekle chorych, przy grzybicach, chorobach z obniżeniem odporności (w tym nowotworowych) oraz dla odchudzających się. Dobrze zrobą też przy miażdżycy, chorobie reumatycznej, zaburzeniach trawienia i wchłaniania, chorobach naczyń.

Podane poniżej ilości to **dawki dzienne** — można je rozbić na mniejsze raty. Pamiętajmy, że Citrosept traci swój gorzki smak w **herbatce z melisy**, nie tracąc jednak swoich korzystnych właściwości.

Miesięczna kuracja oczyszczająca:

Przyjmujemy następujące dzienne dawki Citroseptu:

- 1 tydzień — 5–7 kropli;
- 2 tydzień — 10–15 kropli;
- 3 tydzień — 20–25 kropli;
- 4 tydzień — 30 kropli.

Na tę kurację potrzebny jest Citrosept o pojemności 30 ml — koszt ok. 39 zł.

Trzymiesięczna kuracja oczyszczająca:

Pierwsze 4 tygodnie jak wyżej. 5, 6, 7, 8 tydzień — 30–40 kropli;

- 9, 10 tydzień — 20–30 kropli;
- 11, 12 tydzień — 15–20 kropli.

Na taką kurację potrzebny jest Citrosept o pojemności 100 ml — koszt ok. 96 zł.

U dzieci stosujemy połowę dawki dziennej, przy większych ilościach rozbitą na kilka rat. U osób, które od razu przyjmują większe dawki Citroseptu, może wystąpić przejściowe pogorszenie samopoczucia — tzw. **reakcja Herxheimera**. Jest to efekt oczyszczania organizmu. Nie należy przerywać przyjmowania ekstraktu, w niektórych przypadkach tylko zmniejszyć jego dawki. Przy powyższym dawkowaniu nie powinna ona występować.

Osoby przewlekle chore lub z obniżoną odpornością mogą przyjmować Citrosept codziennie po ok. 15 kropli. Z pewnością nie spowoduje on uzależnienia, czy efektów ubocznych.

Radosław Araszkiewicz

Osoby zainteresowane tematyką artykułu mogą otrzymać **bezpłatną broszurę o Citrosepcie oraz książkę** o sposobach na zwiększenie swojej odporności „Uaktywnij swój system odpornościowy” (90 stron). Należy wysłać zgłoszenie **wyłącznie na kartach pocztowych** na adres VI-VIEN ul. Pańska 75; 00-834 Warszawa. Zapraszamy też do odwiedzenia strony internetowej **www.vivien.pl**

R E K L A M A

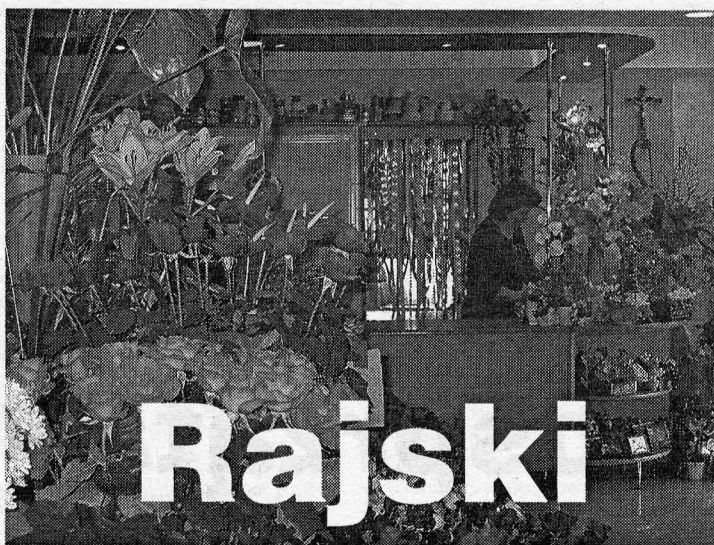
— Królowa róża wróciła na swój tron. Nareszcie! — mówi Fryderyk Kozłowski, właściciel kwaciarni w Ciechanowcu. — Po panowaniu peerełowskiego goździka, gerbery, frezji i margerytki. I w „ludowych” czasach róża miała swoje miejsce, szczególnie intensywnie pachnąca różowa sonia i piękna czerwona mercedes. Ale to nie to, co współczesna holenderska red berlin, first red czy golden times. Właśnie różę z Holandii, w Polsce znane od 1990 roku, to swoisty znak naszych czasów. Doczekaliśmy się także pięknych odmian rodzimych, jak purpurowa opium, biała bianca czy intensywnie czerwona salsa. Nie ma wątpliwości: wśród kwiatów ciętych, róża to 80 proc. sprzedaży.

— Róża była królową, jest i będzie! — potwierdza Joanna Snopko, współwłaścicielka kwaciarni „Mercedes” w Białymstoku. — Myślę, że przede wszystkim decyduje o tym utrwalaona w naszej kulturze jej symbolika. Róża wyraża się nie tylko miłość, ale także szacunek i dlatego jest kwiatem niezastąpionym w każdej sytuacji: od narodzin, chrztu, ślubu, imienin, jubileuszu po pożegnanie w ostatniej drodze.

Drugie miejsce w tym swoistym rankingu zajmuje margerytka, z wyglądu przypominająca „duży rumianek”, roślinę pospolitą, lecz lubianą. I pewnie podobieństwo z rumiankiem decyduje o popularności margerytki, która tak naprawdę jest chryzantemą!

— Zdradza ją przede wszystkim charakterystyczny zapach, ale wygrywa przez trwałość, odporność na wysoką temperaturę i kolorystykę — dodaje Fryderyk Kozłowski. — Margerytki złociste, żółte, niebieskie mają powodzenie przede wszystkim jako „materiał” na ślubne wiązanki! Ale i w tej dziedzinie zdecydowanie króluje róża.

— Chętnie kupowane są też różę miniaturowe, w doniczce, zwłaszcza jako prezent imieninowy — mówi Izabela Konopka z kwaciarni „Stokrotka” w Augustowie. — W ogóle na tę okazję kwiaty doniczkowe kupowane są coraz częściej. Azalia, prymula, begonia zdecydowanie wygrywają z ciętymi. Zwolennikami takiego podarunku są głównie ludzie w średnim wieku. Lecz inni także kierują się względami praktycznymi, czyli trwałością, ale przede wszystkim decyduje cena. Kwitnąca prymulka może ucieszyć czyż za 4-5 złotych!



Rajski

Minęły czasy, kiedy solenizant czy jubilat otrzymywał ogromny bukiet. Dzisiaj na skromną wiązanekę (głównie róża z przybraniem) dla szefowej składa się cały personel, a kwiaty traktowane są jako dodatek do „głównego” prezentu.

— Ludzie kierują się praktycznością — tłumaczy Helena Bielach, współwłaścicielka kwaciarni „Dalia” w Bielsku Podlaskim. — Nie ma też wątpliwości, że również ceną. Róża znakomicie ratuje wtedy sytuację.

O popularności określonych gatunków decyduje także sezonowość.

— Wiosną wielkie powodzenie mają tulipany, żonkile, hiacynty, czyli pierwsze zwiastuny oczekiwanej przez wszystkich pory roku — mówi Irena Przybylak, właścicielka kwaciarni „Ogrodnik” w Łomży. — Potem nadchodzi różane lato, jesień z chryzantemami (choć wciąż wisi nad nimi wyłącznie symbol śmierci) i wreszcie zima z niezwyklej urody egzotycznymi storczykami z Tajlandii, których sezon kwitnienia właśnie wtedy przypada. Oczywiście, róża niezmiennie pełni „dyżur” cały rok, ale ludzie potrzebują i chcą odmiany. Nawet tradycjonalisci!

Wśród nich są jednak tęskniący za tym, czego nie ma:

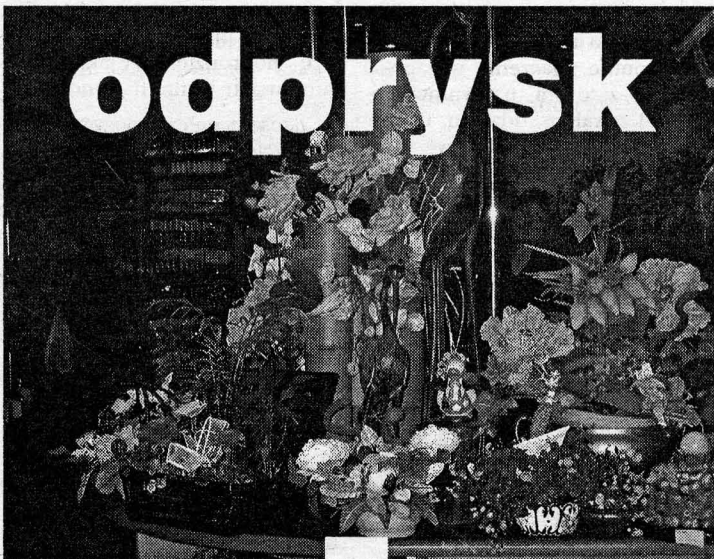
zwłaszcza starsi niezmiennie dopytują o goździki!

— By zupełnie nie zawieść klientów, latem proponujemy goździki miniaturowe, w różnych barwach. Wciąż mają wzięcie! — dodaje Irena Przybylak.

— Goździki sprowadzamy, lecz tylko na zamówienie — mówi Wanda Polkowska, właścicielka kwaciarni w Kolnie. — Mimo wielkiej różnorodności kwiatów świadczy to o powolnym wracaniu mody jak w każdej innej dziedzinie życia. Na pewno goździki nigdy nie zagrożą różę, ale mogą stać się konkurencją nawet dla pięknych kwiatów egzotycznych, jak bardzo trwałej protei. Klienci nie tak szybko przyzwyczajają się do nowości, tak między innymi było ze storczykami, nawet szokujących pięknem.

— Wreszcie chryzantema przestała być wyłącznie kwiatem zaduszkowym i pogrzebowym — Alina Zalewska, właścicielka kwaciarni w Grajewie, widzi zmianę „nastawienia” do niektórych gatunków. — Coraz częściej ludzie wybierają chryzantemy, zwłaszcza złociste wielokwiatowe, na imieninowy bukiet.

Podobnie zmienia się rola pięknej, eleganckiej kalli, utrwalonego symbolu ostatniego pożegnania.



odprysk

— Nie należy już do rzadkości łączenie kalli i róż w wiązance ślubnej — mówi Joanna Snopko. — Ale jest warunek: kalla nie może być biała! Różowa, żółta, miodowa, bordo. Nastąpiła zmiana warty, jednak nie na całym polu!

— Wiosną zdecydowanie króluje żółty, kolor ciepły, symbol radości — stwierdza Zbigniew Zimnoch, właściciel kwaciarni w Zambrowie. — Z żółtymi tulipanami i żonkilami przegrywają wtedy same różę! Klienci niezmiennie lubią też niebieskie margerytki, przypominające błękit pogodnego nieba. Jestem pewny: nic nie dzieje się przypadkiem!

— Mowa kwiatów jak same kwiaty jest wieczna! — uważa Fryderyk Kozłowski. — Czerwony, biały, fioletowy, zielony, żółty. Pod tym względem nic się nie zmienia! Symbol barw kwiatów doskonale znają i bardzo młodzi, i starsi. Podobnie z gatunkami. Czerwona róża, biała lilia. Wiadomo o co chodzi!

Czasem o kupnie kwiatu decyduje zapach. Naturalnej subtelnej konwalii, delikatnej frezji nie dorównają najelegantsze i najdroższe perfumy!

— Mężczyźni, kupując kwiaty egzotyczne, bardzo często sugerują, by zapach był podobny do któregoś ze znanych im naszych kwiatów — mówi Joanna Snopko. — Czasem robi się problem, bo niektóre z nich w ogóle nie pachną lub „to nie to”, ale takie życzenie świadczy o szczególnym szacunku do obdarowywanej osoby.

— Mężczyźni to klienci z reguły zdecydowani i... Zwykle wybierają czerwoną różę „w najlepszym gatunku” — mówi Aldona Zamłyńska, właścicielka kwaciarni w Wysokim Mazowieckim. — Ale kiedy nagle coś przyciągnie ich uwagę, kupują „to samo, co ten pan przede mną”.

— Kobiety są niezwykle wybredne. Marudzą nawet przy wiązanekach pogrzebowych! — dodaje Helena Bielach. — Wynika to pewnie z naszej natury, czyli szczególnego poczucia estetyki.

Ale i one, i oni rozumieją tak samo: nic nie zastąpi kwiatów. Ich piękna, symbolika i radości, którą sprawiają.

KALINA KOREL

Na zdjęciach: kwaciarnia „Marzenie” w Łomży, największa w Podlaskiem

My, Polacy, lubimy kawały! Jesteśmy narodem dowcipnym i wesołym. Potwierdzają to badania: tylko 5 procent przyznało, że nie lubi dowcipów. Ponieważ psychologowie uważają, że poczucie humoru jest ściśle związane z inteligencją, powstaje pytanie: czyżbyśmy zgłupieli?

— Nie wydaje mi się, żeby poczucie humoru zależało od inteligencji — mówi Olek, licealista z Grajewa. — Są dowcipy, których zrozumienie wymaga pewnej sprawności umysłowej i błyskotliwości, ale niektórzy ludzie mogą uważać, że są zbyt inteligentni na śmianie się z czegoś. Ale jak nie śmiać się z kawału: Wychodzi Kurp skoro świt z chałupy. Idzie na łąkę za stodołę i patrzy: nie ma jego krów. Przykłada dłoń do ust i woła: „Krasule moje, krasule, gdzie jesteście?” A echo mu: (tu opowiadający wzrusza ramionami). Dla mnie tylko głupki śmieją się z kawałów o blondynkach czy policjantach, że o babie nie wspomnę. Cóż to za bzdura! Przychodzi pół baby do lekarza, a lekarz pyta: „Co pani jest?”, a ta połówka odpowiada: „Ba!”

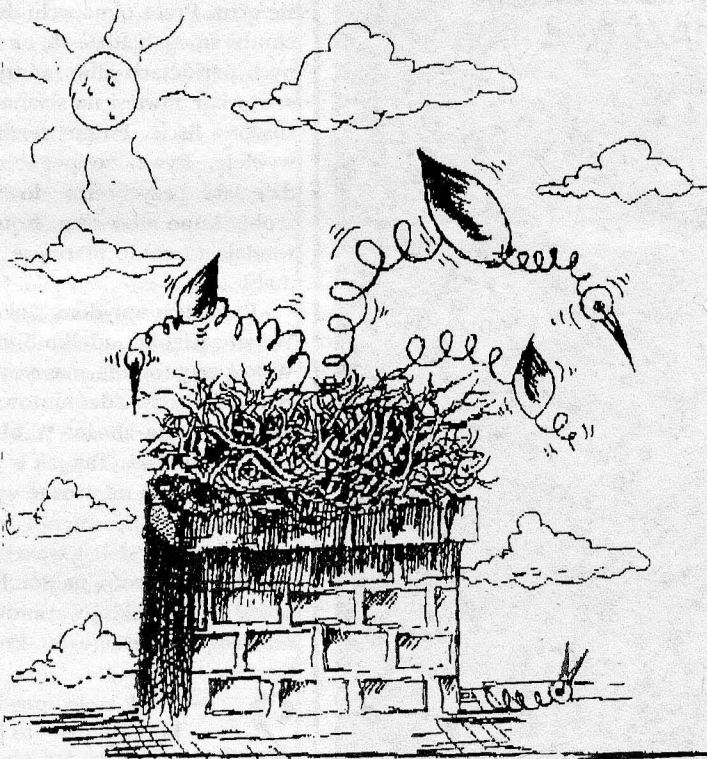
— Intrygowało mnie zawsze, skąd się biorą pewne kawa-

— Co sądzisz o aferze z arcybiskupem Paetzem.

— Jeśli mam być szczery, to jestem za nim!

— Za nim? Przecież on...

— Tak, tak, właśnie. Być przed nim jest niebezpiecznie.



**Hi, hi, hi,
cha, cha, cha!**

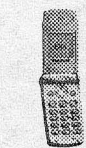
ly — śmieje się Artur, licealista z Zambrowa. — Na przykład dowcipy o brzydkich żonach? One mnie śmieszą swoją absurdalnością, ale kto je wymyśla? Najlepszym przykładem jest dowcip o tym, jak dwóch kolegów przechwala się, który ma brzydszą żonę. Chwala się brzydota! Jeden mówi, że jego żona jest tak brzydka, że gdy idzie z nią ulicą, to ludzie przechodzą na drugą stronę. Drugi zaś opowiada, że jak ze swoją żoną wchodzi do sklepu, to wszyscy wybiegają, żeby nie puścić pawia. Kolega mu nie wierzy, więc idą obejrzeć ohydą żonę. Na podwórku stoi komórka pokryta papą, z drzwiami zamkniętymi na kłódkę. Mąż otwiera kłódkę i woła do żony: „Maryśka, wyłaż!” „Założyć worek?” „Nie — pada odpowiedź. — Nie będziemy się kochać. Chcę cię pokazać koledze”. Chciałbym poznać autora tego dowcipu! Bo pierwsze pytanie, które się nasuwa, jest takie: skoro facet z kawału ma brzydką żonę, to po co się z nią żenił?

— Jeśli to Kurp i na dodatek wędkarz, to na pewno dlatego, że miała robaki — ze śmiechem „dorabia” od ręki dalszy ciąg kawału Wojtek, kolega z klasy Artura.

(Cogito)



A co powiesz na
abonament za złotówkę
i o 50% tańsze rozmowy?



1 zł netto
/Przy wyborze tariff
Biznes 100 lub Biznes 220/



1 zł netto
/Przy wyborze tariff
Biznes 100 lub Biznes 220/



1 zł netto
/Przy wyborze tariff
Biznes 100 lub Biznes 220/



99 zł netto
/Przy wyborze tariff
Biznes 100 lub Biznes 220/

W nowej promocji* Era Biznes wyjątkowo dużo zyskasz:

- płacisz tylko 1 zł za abonament przez trzy miesiące
- połączenia z wybranym numerem kierunkowym w telefonii stacjonarnej przez pół roku o 50% tańsze
- w ofercie najnowsze telefony renomowanych firm po wyjątkowo atrakcyjnych cenach
- połączenia już od 30 gr za minutę

Oferta aktualna do 5 maja 2002 r. lub do wyczerpania zapasów telefonów.

VISA-TEL

Autoryzowany przedstawiciel

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel./fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hot.pl

INFOLINIA
0 602 88 40 40
(czynna pn.-pt. w godz. 10.00-18.00)

* Oferta dla Klientów indywidualnych posiadających numer 86000, przy minimalnym okresie 12 miesięcy, przy aktywacji w trybie Biznes 220, Biznes 100 lub Biznes 45. Szczegółowe regulaminy oferty dostępne w Twojej Drodze Biznesowej. Podane ceny są cenami netto.

fak. 2639

Oprócz znajomości teorii, w konkursie ph. Błękitna Planeta, zorganizowanym przez Szkołę Podstawową nr 2 pod patronatem Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi, były też sprawdziany praktyczne, między innymi pokaz ekologicznej mody.

Czapka z tektury, słomiany kapelus z zdobny w ptasie pióra (oczywiście, znalezione), bibułka spódniczka, bawełniana bluzka, skórzane sandaiki, bursztynowe korale, papierowe buty. Nie ma wątpliwości, że ta część konkursu najbardziej podobala się widzowi, zwłaszcza męskiej.

Szczególne przesłanie miał spektakl „Nie zabijajmy Ziemi” w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 2.

Po emocjonujących zmaganiach ostatecznie w „Błękitnej



Planecie” zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 5 w składzie: Ewa Grądzka, Marta Janicka, Aleksandra Kondracka, Piotr Kubicki i Justyna Sawicka. Kolejne miejsca zajęły drużyny: 2. SP nr 2, 3. SP nr 4, 4. SP nr 3, 5. SP nr 1 i SP nr 10.

Przegranych nie było. W atrakcyjnych formach konkursu liczył się przede wszystkim cel: popularyzacja wiedzy ekologicznej oraz wskazywanie młodzieży w każdym wieku podejmowania działań chroniących środowisko.

KONTAKTY



Europrezes!



Dariusz Sapiński, prezes Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem, otrzymał nagrodę Eurolidera i tytuł „Wybitnego polskiego eksportera, w uznaniu talentu i umiejętności, z podziwem dla osobistego sukcesu w wykreowaniu polskiej firmy o standardzie nowoczesnego przedsiębiorstwa Unii Europejskiej”.

Prestiżowa nagroda, nad którą patronat sprawuje premier Leszek Miller, jest wyrazem niezwyklej aktywności ekonomicznej Prezesa, który potrafił stworzyć nowoczesne przedsiębiorstwo, otworzyć drogę na międzynarodowe rynki polskim producentom i produktom oraz przyczynił się do umocnienia dobrej marki polskich wyrobów.

— Nagroda bardzo nas cieszy. Nas, bo jest to wspólny sukces: kilkunaście tysięcy dostawców mleka, ponadośmiusetosobowej załogi Spółdzielni i prawie dziesięciu milionów konsumentów naszych produktów — powiedział Dariusz Sapiński, prezes Mlekovity.

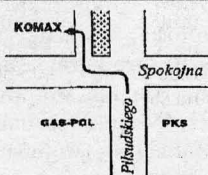
Pracuje w Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem od 1 kwietnia 1979 roku. Od września 1985 r. jest prezesem. To data dla Spółdzielni graniczna: rozwoju, najnowocześniejszych technologii, produkcji o najwyższej jakości. Wyroby Mlekovity, jako jedne z pierwszych z Polski, trafiły na rynki krajów Unii Europejskiej, znane są w USA, Kanadzie, Ukrainie, w Azji i Afryce. Spółdzielnia zdobyła za nie chyba wszystkie z możliwych nagród na krajowych i międzynarodowych targach. Jest wspaniałą wizytówką Podlaskiego i Polski na świecie.

HURTOWNIA GLAZURY

„KOMAX”

oferta specjalna

- glazura I gat. już od 18,90 zł brutto,
- gresy I gat. już od 21,90 zł brutto,
- kleje do glazury już od 13,90 zł brutto,
- płytki polskie — rabaty do 7%,
- płytki hiszpańskie — rabaty do 10%,
- tanie płytki do dojrni,
- panele ściennie i podłogowe.

FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

Tylko koty opowiadają sob

1. Otoczył nas świat
zmarnowany.

Z kasztanowej alei widać tylko pudełko biurowca. Za biurowcem dwór. Nie jest rajem dla kotów. Nie ma dachu. W pokojach wala się gruz. Przez okna wchodzi i wychodzi śnieg, kładzie się na zerwanych parkietach albo tańczy. Czasem wiatr zawiesi na ścianach wysuszone liście. Potem zerwie je i wywieje. Bywa, że pegeerowskie dzieciaki przychodzą do dworu zrobić kupę albo siku. Koty opowiadają tu sobie marcowe dyrdymały.

Dwór jest wstydem Makowlan. Wstyd zasłania pudełko biurowca. Wokół zrujnowane maszyny z pożywką dla rdzy. Zdemontowane silosy nie kryją zboża. W oborach władzę ma cisza. Tak jak w parku. Tylko w stawie na wiosnę wylęgna się kijanki.

Makowlany dzielą trakt między Sokółką a Dąbrową na pół. Pegeer szczeł. Z dworskiej werandy biegnie droga wśród ugorów. Prosto w las.

2. — Tak — powiedział
— Jan Kojkoł — to ja, fornal.

Jest stary, ale trzyma się prosto. Siwy i rumiany na twarzy, prosi za stół. We wsi mówią, że mieszka w sześciornakach. Za czasów, gdy we dworze siadano przy kominku, w majątku były tylko czworaki. Za władzy ludowej poprawiło się.

Kojkoł był na służbie u Stanisława Beaehra, zanim jeszcze zaczęła się światowa awantura.

Najpierw wyrzynali nas ci z Zachodu.

Ale dwór ostał.

Potem wyrzynali nas ci ze Wschodu.

Dwór chwał się, ale trwał.

Wreszcie wszyscy wyrzynali wszystkich.

I to dwór przetrwał.

Aż nastał pokój.

I dwór szczeł.

Kojkoł, ostatni fornal, jest świadkiem. Ma bystry wzrok i patrzy przez szyby na drzewa. Za tymi drzewami stoi pudełko biurowca. Ale Kojkoł, ostatni sługa, widzi dwór, który szczeł i jest dzisiaj wstydem Makowlan.

Zdjęcia wisiały na ścianie, oprawione w dwie ramy, za szkłem, poukładane obok siebie, duże i małe. Ci, którzy na tych zdjęciach byli starzy, już nie żyli, inni rozbiegli się po Ziemi, ale niektóre twarze dały się rozpoznać. Ci trwali w Makowlanach.

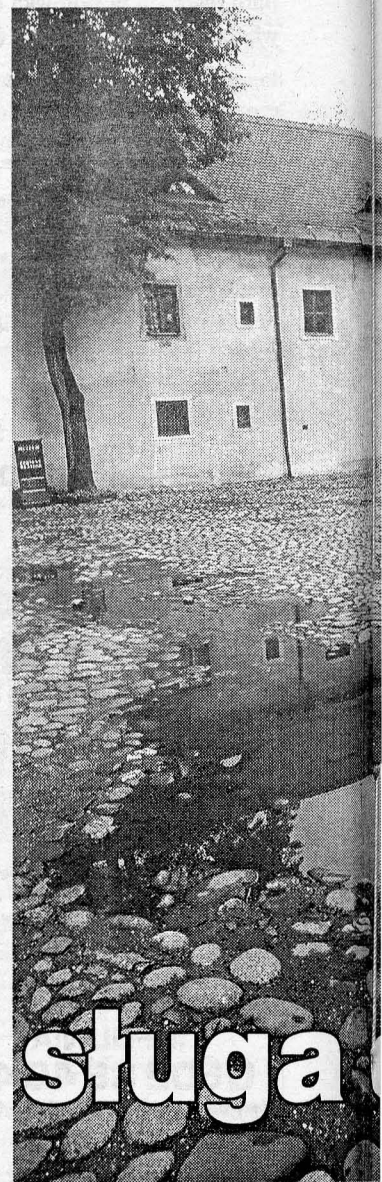
— We dworze zacząłem pracować, jak miałem szesnaście, a może siedemnaście lat. Zajmowałem się ogrodem i sadem. Pani bardzo

lubiała kwiaty. Tak, chodziłem czasem do salonu, to wiem. Ciągłe tu ktoś przyjeżdżał, było gwarno. Szczególnie na wakacje. Różni państwo przyjeżdżali z Wilna, z Druskenik, z Warszawy. Chodzili po ogrodzie, nad staw albo do lasu. W parku była górka, tak zwany ślimak, bo droga biegła dookoła i wspinała się na sam szczyt. Tam stał stolik i fotele. Państwo grali w karty albo zabierali ze sobą panie.

— Ja też pomagała we dworze — mówi Jadwiga Kojkoł, żona ostatniego fornala.

— Na służbie było sześć albo siedem osób. Ale dochodzili też ze wsi. Szczególnie na sianokosy i żniwa, czasem jak trzeba było przywieźć drzewo z lasu. Pan dał mi mieszkanie w czworakach. To była jedna izba z kuchnią. Dostałem żywność i opał. Zarabiałem czterdzieści złotych na miesiąc. Wtenczas krowa kosztowała trzy sta. Była szkoła. Trzyklasowa. Nauczyciel dojeżdżał z sąsiedniej wsi.

Osta



sługa

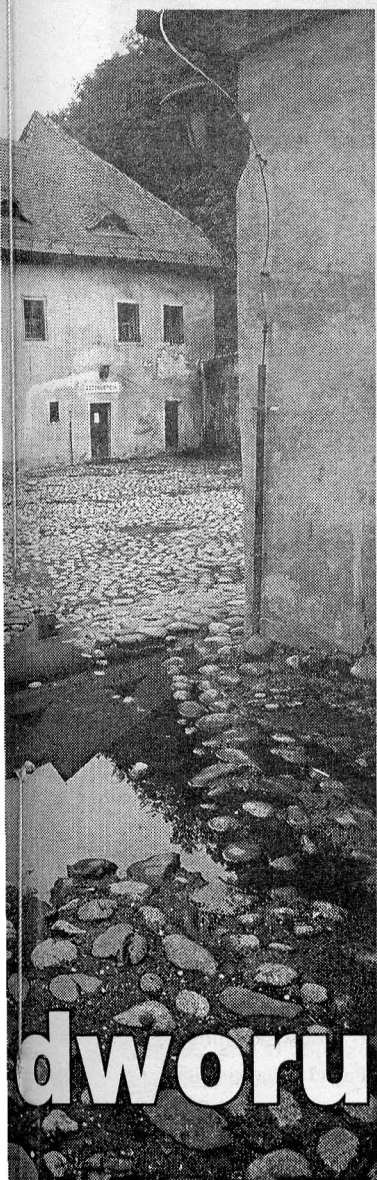
Uczył czytać, pisać, rachować. Pan płacił za naukę.

3. Dwór wybudowała rodzina Beaehrów w latach trzydziestych ubiegłego wieku. Był parterowy, murowany, ze spadzistym dachem. Od frontu z podjazdem, przez kasztanową aleję, aż do ganku wspartego na dwóch półkolumnach. Z weneckich okien czuło się zapach kwiatów, rosnących na okolicznych gazonach.

— Pan z nami pracował w polu. Jeździł furmanką, umiał powozić. Pamiętam, że w sadzie były jabłonie i grusze, a w parku rosły porzeczki w alejach. Znał się na owocach i na zwierzętach.

— Pani lubiła smażyć konfitury. Jesienią wszystkie kobiety przychodziły do dworu. Gotowałyśmy powidła i dżemy, marmolady i soki. Nigdy niczego nie brakowało. Spizarka u państwa zawsze była pełna. Na koniec każdy dostawał coś od pani do domu.

atni



dworu

— Zdjęcie państwa? — ożywił się Jan Kojkoł, zakotłosał na krzesło i spojrzał na ścianę.

Jadwiga, jego żona, zaciągnęła mocniej chustkę pod szyją.

— Nie ma żadnych zdjęć — mówi.

— Jak to nie ma? No, pokaż.

— A co to za zdjęcie?

— No, jest zdjęcie dziedzica z żoną.

Zdjęła ostrożnie ze ściany ramę. Przetarła rękawem szkło.

— Chyba robione w Druskiénikach, na plaży, zaraz przed wojną.

Ona, smukła, przystojna kobieta, w białej sukience w groszki z krótkim rękawem. On, lekko pochylony nad nią, wysoki, szczupły. Siedzą na leżakach nad brzegiem Niemna.

Stanisław Beaehr został zmobilizowany i poszedł na wojnę. Potem ci ze Wschodu zaczęli wprowadzać swoje porządki. Później ci z Zachodu swoje. Aż wrócili ci ze Wschodu. Majątek właścicieli odebrano, więc wyjechali i na długie lata słuch po nich zaginął.

4. Jan Kojkoł został wyzwolony.

Już nie był fornałem we dworze. Został mianowany pracownikiem rolnym w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Makowlany. Przeszedł długą drogę. Od pracy u państwa do pracy dla państwa.

— W pegeerze byłem traktorystą. Skończyłem kurs. Zarabiałem tyle, aby przeżyć.

Po latach do Makowlan przyjechali Beaehrowie. Dziedziczka z dziećmi.

— Ona szła aleją, a ja jej nie poznałem. Sąsiadka ze wsi mówi, że to dziedziczka. Ale ona mnie się zdała jakaś niepodobna.

— Stara już jest, schorowana. Powiedziała, że pan umarł. Ona teraz mieszka w Gdańsku, zdaje się przy ulicy Abrahama. Telefon ma.

Jan Kojkoł, ostatni fornał we dworze Makowlany, poszedł na rentę czternaście lat temu. Państwo wypłaca mu emeryturę i pozwala nie płacić za mieszkanie w sześciornakach. Ale mówią, że to się chyba skończy.

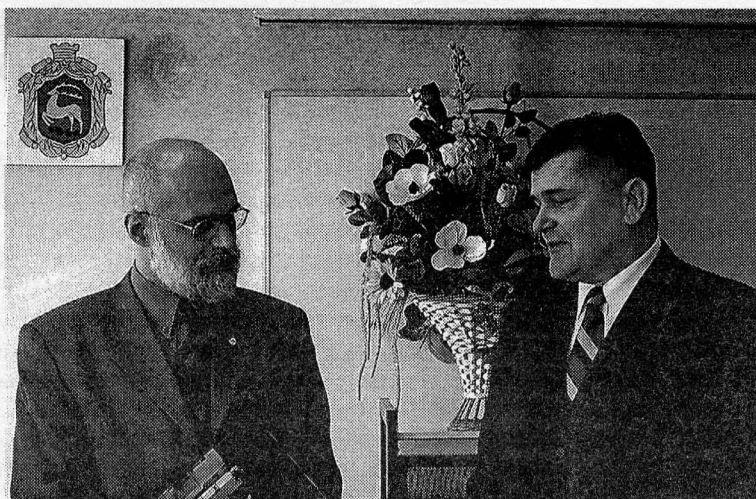
Patrzy w okno. Na parapecie rośnie w doniczce szczypior i pietruszka. Jego profil odbija się w zamglonym tremie. Za szybą widzi pudełko biurowca.

— Nawet im światło odcieśli. Wszystko poszło w ruinę. Chlewy puste, kurniki puste, ziemia leży odłogiem. Wszystko na sprzedaż.

— I co teraz?

— Co teraz? — powtórzył, zamieniony w echo.

JANUSZ
NICZYPOROWICZ



SGH w Łomży!

Porozumienie o współpracy edukacyjnej, szkoleniowej i konsultingowej podpisali w Łomży prezydent miasta Jan Turkowski i rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie prof. Marek Rocki. „Strony zawierając porozumienie wyrażają wolę współpracy w celu utworzenia w Łomży studiów podyplomowych, a w dalszej kolejności, w ramach obowiązujących przepisów i za zgodą Senatu SGH, studiów dziennych i zaocznych”, brzmi jeden z punktów umowy.

— Współpraca samorządu Łomży z uczelnią nie zaczyna się od dzisiaj — mówi Jan Turkowski. — Od lat korzystamy z wiedzy pracowników SGH, opracowując ważne dla miasta programy i analizy z dziedziny ekonomii i gospodarki. Teraz zaczyna się nowy etap naszych kontaktów. To dla mnie wielka radość i satysfakcja, tym bardziej że jesteśmy drugim w kraju samorządem po Warszawie, który z tą prestiżową uczelnią zawarł oficjalne porozumienie o współpracy. Zaczynamy od studiów podyplomowych z nadzieją tak- że na dzienne i zaoczne.

— W tej drugiej dziedzinie konieczne są zmiany legislacyjne — wyjaśnia prof. Marek Rocki. — Tymczasem należy korzystać z tych możliwości, które mamy. Oznacza to nie tylko studia podyplomowe w Łomży, ale także staże licencjackie i magisterskie oraz obozy naukowe dla naszych studentów i inne przedsięwzięcia, będące we wspólnym zainteresowaniu miasta i uczelni.

Uczelnia i Łomża powołują zespół konsultacyjny, który będzie nadzorował przebieg studiów podyplomowych w Łomży, określał zasady rekrutacji oraz tematyki studiów i kursów szkoleniowych.

Wiele wskazuje na to, że studia podyplomowe mogą rozpocząć się już w nowym roku akademickim. Prezydent Jan Turkowski zaoferował na miejsce wykładów salę konferencyjną w ratuszu.

— Otrzymuję liczne oferty samorządów z całego kraju — mówi dr Marek Ziółkowski, prodziekan Studium Dyplomowego SGH. — Jeżeli coś się zmieni, Łomża już jest pierwsza!

Na zdjęciu: (od lewej): rektor SGH prof. Marek Rocki i prezydent Jan Turkowski; SGH w Łomży to jego wielki sukces!

**TWÓJ WYBÓR
TWOJA ALMERA**

34 230,-*

ALMERA 2002

**NISZKA AKCYZA
- NISZKA CENA**

Teraz przy kupnie Almerę z rocznika 2002 masz wybór. Zapłać tylko **70% jej wartości**, a pozostałe 30% ureguluj po roku bez odsetek. Albo wybierz jeden z dwóch pakietów akcesoriów o wartości do **4350 złotych**.

* 70% ceny Almerę 3-drzwiowej, 1,5 l, w pakiecie Comfort High (m.in. ABS, klimatyzacja, 2 poduszki powietrzne)

Szczegóły u autoryzowanych dealerów Nissan.

SALON i SERWIS MIECZYSLAW WASILEWSKI
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

fak. 2450

W kwaterach agroturystycznych w Dolinie Biebrzy rozkładają ręce: wszystko zarezerwowane przez Francuzów, Niemców, Holendrów i Włochów...

ANDRZEJ KOZIARA: — Przed pełnią sezonu turystycznego rozwija się turystyka weekendowa, ale Biebrza przeżywa już coś, co można nazwać prawdziwym najazdem turystów.

PAWEŁ ŚWIĄTKIEWICZ: — Zdobycie łóżka w Dolinie Biebrzy na najbliższy „długi weekend” to marzenie ściętej głowy. Właściciele kwater zwanych agroturystycznymi, o bardzo zróżnicowanym standardzie, co znajduje wyraz w cenach wahających się od 10 do 50 zł za dobę, rozkładają ręce: wszystko już dawno zarezerwowane przez Francuzów, Niemców, Holendrów i Włochów. Więcej niż turystów jest tu tylko kleszczy. Krwiopijca z rodziny roztoczy rozmnożył się w tym roku nad Biebrzą już całkiem bez umiaru i ssie turystów, nie bacząc na postanowienia w Brukseli.

— Z pewnością nie kleszcz, ale łoś jest magnesem przyciągającym turystów nad Biebrzę.

— Łoś rzeczywiście robi światową karierę i jak przystało na Księcia Czerwonego Bagna, ma swoją legendę. Powiadają, że kiedy Pan Bóg stwarzając świat uporał się już z ziemią, wodami i gwiazdami, kiedy gotowe były płazy, ptaki i zwierzęta, zostało mu trochę części i z nich ulepił łośia. Skutek jest taki, że zwierzę ma sylwetkę garbatego konia, chód wielbłąda, pysk od tapira, uszy osła, ogon antylopy i brodę potrzebną mu jak psu dzwonek, a na dodatek płetwy, to znaczy błonę pławną między racicami. I rzekł Pan Bóg zobaczywszy łośia: będziesz żył na bagnach.

— I gdzie to cudo można spotkać?

— W rejonie Twierdzy Osowiec i na mokradłach widocznych z mostu w Goniądzu. Teraz najpewniej zobaczyć go można ze skarpy w Goniądzu, jak żeruje na kwitnących kaczeńcach, które są jego przysmakiem i za które gotów jest zaryzykować nawet bliskie spotkanie z człowiekiem. Nie dalej jak wczoraj wieczorem w lesie koło Bud spotkałem kłepę łośia z łośakiem.

— Nad Biebrzą częściej niż łośia zobaczyć można bobra.

— I to nie wysiadając z samochodu. Jadąc szosą z Wizny dwieście metrów w prawo za Grądami Wonieckim jest grobla, na której bobry są zawsze i to prawie na każdym metrze. Przy odrobinie szczęścia można go przydybać, jak żeruje i piłuje drzewa, choć zwykły to czynić po zapadnięciu zmroku. Nie warto

przy tym wierzyć miejscowym dowcipnisiom, którzy pokazując turystom pnie nadpiłowane na wysokości dwóch metrów nad wodą, przysięgają, że w okolicy pojawiły się zmutowane bobry olbrzymy. To po prostu bobry robota z czasu, gdy poziom wody był aż tak wysoki. Na bagnach, ale częściej w lesie zobaczyć też można żurawie, których klucze i głośny klangor w sposób znaczący wpłynęły na kształt polskiego romantyzmu („bajeczne żurawie nad dzikim ostrowem”), a także cieszącego się nieodmiennie złą sławą wilka. Z mojego liczenia tropów wynika, że w Dolinie żyje 12–14 wilków. Są to zarówno małe watahy, jak i samotnie polujące basiory. Jeśli

będzie czarny w Europie nie występuje w stanie wolnym. Prawdopodobnie ten niezwykle gość uciekł z ogrodu zoologicznego albo z prywatnej hodowli i teraz jest szansa, że obok łabędzi białych i czarnych, niemych i krzykliwych będziemy mieli łabędzia łaciatego, bowiem nad Biebrzą wszystko może się zdarzyć i niko go już nie dziwi widok pelikana, który wpadł tu z wizytą.

— Również gęsi przygotowały niespodziankę na otwarcie sezonu?

— To gęś Bernikla. Już od kilku lat obserwuje się przylot pojedynczych gęsi, które o tej porze powinny być w Kanadzie, ale w tym roku sam widziałem

Narodowego, zdaje się nie mieć równych.

— Wiosną każdy samiec przywdziewa szatę godową, której najefektowniejszą częścią jest przepysznie kolorowa kryza wokół głowy, i rzeczywiście do dziś nie udało się spotkać dwóch tak samo wystrojonych batalionów. Właśnie teraz ptak ma swoje gody, które polegają na pozorowanej walce. Samce stroszą pióra, a samiczki przyglądają się temu z zainteresowaniem; który utrzyma się na placu boju, zdobywa szarą jak myszka i z wyglądu niepozorną partnerkę. Te tokujące ptaki, którym grozi wyginiecie, można oglądać koło Sulina i Włochówki, w pobliżu wsi Grądy

Z PAWEŁEM ŚWIĄTKIEWICZEM, fotografem przyrody i myśliwym, rozmawia Andrzej Kosiara



ktoś bardzo chce zobaczyć wilka, musi ulokować się na którejś z wież widokowych na Czerwonym Bagnie, Honczarowskiej Grobli, w Barwiku lub Burzynie i czekać.

— Znacznie łatwiej, a na pewno bezpieczniejsz jest „polować” na ptaki.

— Biebrza to przede wszystkim kraina ptaków wodnych, błotnych i drapieżnych. Oprócz widocznego na każdym kroku bociana białego rzadziej spotkać można jego czarnego krewniaka, który nigdy nie buduje gniazda na domach, stodółach czy kominach, wybierając zawsze stare drzewa. Do zwyczajnych należy widok łabędzia niemeo, ale w tym roku w okolicy Goniądza pojawił się również łabędź czarny. Dołączył do trzech białych i teraz tworzą tyleż malowniczą, co niespotykaną grupę, bo ła-

nad Narwią w Wiznie stado liczące około sześćdziesięciu sztuk, tego większego od naszej gęgawy ptaka o charakterystycznej czarnej szyi. To gęś wyjątkowo odważna, więc można ją obserwować ze stosunkowo niedużej odległości.

— Niektórzy twierdzą, że kanadyjska gęś przyleciała tak tłumnie do Wizny na Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych, ale taki zielonogłowy kaczor ze swoją płą partnerką byli, są i będą tu zawsze.

— A także dubelty, rycyki, bekasy i kuliki. Całe to towarzystwo biegusów, brodców i ich krewnych tworzy jedyną w swoim rodzaju Orkiestrę Biebrzańską niebywale rozśpiewaną, a przy tym ruchliwą i kolorową.

— Jeśli idzie o barwność, to batalion, ptak, który awansował do herbu Biebrzańskiego Parku

Woniecko, a także pod samym Goniądem. Orły, zarówno biele, jak i grubodzioby, a także krzykliwy, już wysiadują jaja, a myszółów właśnie kończy gody. Być może uda się zobaczyć sowę błotną, jedną z niewielu sów aktywnych w dzień, być może uda się usłyszeć puchacza.

— Jak patrzeć na ptaki?

— Koniecznie przez lornetkę i to o możliwie silnych szklach. Cierpliwi odkryją nieprzebrane bogactwo osobowości: już to wysmukłe i długonogie sylwetki ptasich elegantów, już to ciężkawe i przygarbione figury. Obserwowanie pływających i nurkujących ptaków, że już o locie nie wspomnę, to czysta radość, bo też jest to widowisko niezwykle.

Fot. Paweł Świątkiewicz

Na zdjęciu: kłepa łośia, żerująca na kwitnących kaczeńcach przy moście w Goniądzu.





W TEATRZE

Kopciuszek

Każdy z nas ma w sobie ukrytego Kopciuszka, bo być Kopciuszkiem to znaczy umieć marzyć.

Tylko otwarcie się na marzenia, przyjaźń czasami sprawia ich spełnienie. Dlatego trzeba wierzyć w marzenia. Trzeba zaprzyjaźnić się z wyobraźnią. Dobrze być Kopciuszkiem, który gubi pantofelek: bo zgubić znaczy czasami znaleźć coś nowego, czego nie potrafiliśmy nawet przewidzieć.

Bajka to przedłużenie dzieciństwa, gdzie ukrytego w nas, o którego istnieniu wiedzą tylko nasze marzenia, osłaniające nas przed niepokojem swoimi skrzydłami.

Tak naprawdę nigdy się nie dowiemy, ile lat może mieć Kopciuszek czy Mały Książę.

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku: Jan Brzechwa „Kopciuszek”.

Reżyseria: Wiesław Kamas.

Premiera: 25 maja, godz. 19.00.

Spektakle: 27 maja, godz. 10.00; 28 i 29 maja, godz. 11.30; 31 maja, godz. 9.00

W maju Teatr zaprasza także na „Makbeta” Szekspira oraz „Niedźwiedź i Oświadczyń” wg Antoniego Czechowa.

Informacje: (085) 741-57-40.

EKOLOGIA OLIMPIJSKA

W Białymstoku rozstrzygnięty został wojewódzki etap XVII Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Ekologicznej. Zwyciężył Andrzej Szymczyk z Technikum Leśnego w Białowieży. Kolejne miejsca zajęli: 2. Anna Gromadzka z II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Łomży, 3. Anna Łach z Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem Mazowieckiem, 4. Kosma Gutowski z Technikum Leśnego w Białowieży, 5. Tomasz Boltroniuk z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Hajnówce, 6. Kamila Przybyszewska z I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży. Wszyscy będą reprezentować Podlaskie w finale krajowym.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Siewcy plugastwa

Obserwuję z niepokojem, jak wzrasta w naszym otoczeniu wskaźnik agresywności. Do pomiaru odmian chamstwa początku XXI wieku należałoby ustanowić odrębne jednostki miary, a wówczas bezinteresownie gotów jestem zaproponować ich nazwy z odwołaniem się do niektórych imion, nazwisk i ugrupowań partyjnych

Taki „lingwista” operuje kilkunastoma słowami dla opisanego świata i jego „uzdrowienia”. Nie godzi się ich tu przytaczać, jest zresztą ustawa chroniąca język polski przed wulgaryzmami. I co z tego wynika, że jest? Ano nic! Czy zdarzył się w Łomży przypadek ukarania kogoś za publiczne bluźnienie i to najczęściej w obecności dzieci oraz kobiet? Dlaczego nie reaguje policja, a i my wszyscy udajemy, że nic się nie dzieje?

Wątpliwe to pocieszenie, ale można przypomnieć, że problem nie jest nowy, choć — przybiera na sile. W zbiorach Biblioteki Narodowej znajduje się ulotka wyborcza z listopada 1930 roku. Nie wymienię nazwy tej partii, ostro wówczas walczą-

cej w okręgu łomżyńskim. Jej hasła były skierowane przeciwko zdrajcom, szubrawcom, złodziejom, tyranom, partyjnym urzędnikom i pańskim księżom. Kto nie z nami, ten kanalia!

Chamstwo polityczne różny miewa wymiar. Oto przykład dość osobliwy. W styczniu 1940 roku okupacyjny Miejski Komitet Wykonawczy w Łomży zdecydował o zmianie nazw ulic. Oficjalnie powołano się na żądania mas pracujących, co było wielką kpina, a w części i prowokacją. Wskutek owej decyzji Aleja Piłsudskiego zamieniła się w Aleję 17 Września, Aleja Legionów w Czerwonoarmijską, ulica Stacha Konwy w Karola Marksa, Świętego Mikołaja w Komсомolską, 3 Maja w Październikową, Długa w Fryderyka Engelsa, Ignacego Mościckiego w Czajajewą, Kaznodziejską w Karola Liebknechta, Senatorską w Kominternowską (Międzynarodówki Komunistycznej). Doniosła zaś o tym wszystkim „Wolna Łomża”, taka lokalna sowiecka „Prawda”, będąca totalnym zaprzeczeniem prawdy.

ADAM DOBRŃSKI

KONKURS WITOLDA LUTOSŁAWSKIEGO

Koncert laureatów

Witold Lutosławski w Drozdowie przysłuchiwał się graniom po mistrzowsku przez ojca i stryjów utworom Beethovena i Chopina.

— W salonie drozdowskiego dworu mały Witold wspinał się na palcach do klawiatury fortepianu i zaczynał grać. To w Drozdowie w 1922 roku stworzył pierwszą kompozycję, którą zatytułował „Preludium” — przypomina Stanisława Chyl, pomysłodawca konkursu wykonawczego utworów Witolda Lutosławskiego. Pomysł podjęło Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Przyrody w Drozdowie.

Na konkurs napłynęły 22 zgłoszenia. Laureatów wyłoniło jury w składzie: Jan Krenz (przewodniczący, prezes Towarzystwa im. W. Lutosławskiego w Warszawie), Ewa Pobłocka, Andrzej Bauer, Anna Wawrzyniak i Stanisława Chyl. Finalistami spośród uczniów podstawowych szkół muzycznych oraz szkół muzycznych I stopnia są: Marzena Frankiewicz (PSM im. Ludomira Różyckiego w Kielcach), Marcin Grzegorzczak (Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku), Marlena Kuklesza (PSM Zambrów), Mateusz Kopeć (PSM Chrzanowo) i Tamara Niekłudow (Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku).

Finalistami wśród uczniów średnich szkół muzycznych oraz szkół muzycznych II stopnia są: duet Adam Czermak (skrzypce) i Magdalena Malarczyk (fortepian) z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu; duet Maria Jaskulska (śpiew) i Michał Grabowski (fortepian) z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Poznaniu; duet Zuzanna i Grzegorz Pawlaszek (fortepian) z Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Nysie; duet Mateusz Śmalec (flet) i Katarzyna Miernik (harfa) z Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych II stopnia im. Karola Szymanowskiego w Warszawie oraz Maciej Zeszut, uczeń klasy V klarnetu w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia w Łomży.

Koncert galowy odbędzie się 27 kwietnia (godz. 17.00) w kościele parafialnym pw. św. Jakuba Apostoła w Drozdowie. W programie: występy zwycięzców oraz Anny Wawrzyniak (mezzosopran) i Michała Grabiasa, a także Ewy Pobłockiej.

Patronat nad konkursem objęło Polskie Radio Program 2, który będzie transmitował koncert galowy z Drozdowa.

ZŁOTE PANTOFELKI

Bardzo dobrze zaprezentowały się pary z Klubu Tańca Towarzystwa Akat przy Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży na Międzynarodowym Turnieju o Złote Pantofelki, który odbył się w Białymstoku. Miejsca łomżan w poszczególnych kategoriach: do lat 9 — 6. Krzysztof Długozima i Ewa Minkowska, 8. Łukasz Tchórzewski i Ilona Harmałowicz, 9. Jakub Czarnecki i Ewelina Lebkowska; 12–13 lat, klasa E — 5. Michał Zwierz i Diana Iwanowicz, 8. Paweł Lebkowski i Sylwia Jasionowska; powyżej 15 lat, klasa E — 1. Andrzej Radziwanowicz i Natalia Fabian, 3. Kamil Galanek i Ewelina Zduńczyk; powyżej 15 lat, klasa C — 8. Konstancjusz Świdro i Małgorzata Chrostowska.

Pary z Klubu Akat trenują pod kierunkiem Magdaleny Pardo Baczewskiej i Jacka Baczewskiego.

Kolejne taneczne emocje w województwie czekają nas w sobotę, 27 kwietnia w Suwałkach, gdzie odbędzie się Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa pn. Nad Czarną Hańczą.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

26 kwietnia (piątek) — • Kariera Nikosia Dyzmy, godz. 17.00 • Ocean's eleven — ryzykowna gra, godz. 19.00 • Mulholland drive, godz. 21.00;

27 kwietnia (sobota) — • Ocean's eleven — ryzykowna gra, godz. 15.00, 19.00 • Kariera Nikosia Dyzmy, godz. 17.00 • Mulholland drive, godz. 21.00;

28 kwietnia (niedziela) — • Ocean's eleven — ryzykowna gra, godz. 14.00, 18.00 • Kariera Nikosia Dyzmy, godz. 16.00 • Mulholland drive, godz. 20.00;

29 kwietnia–2 maja (poniedziałek–czwartek) — • Kariera Nikosia Dyzmy, godz. 16.00 • Ocean's eleven — ryzykowna gra, godz. 18.00 • Mulholland drive, godz. 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Blizsze informacje o repertuarze oraz o przedsprzedaży i rezerwacji biletów: tel. 216-75-19.

KONTAKTY

15





GDZIE MUZEUM?

Od kilku tygodni czytelnicy „Kontaktów” informowani są a to o rzekomych zamiarach władz, a to o poparciu wpływowych osób dla starań Muzeum Północno-Mazowieckiego o przekazanie budynku Bursy Szkolnej nr 3 w Łomży, ulica Zjazd 3, znanego też jako „dom Tyburcego Chodźki”, na potrzeby muzeum. Dla jasności pozwolę sobie na przedstawienie kilku faktów, odnoszących się do poruszających mnie, mieszkańców, pracowników naszej placówki informacji prasowych.

1. Nie jest nam znany jakikolwiek zamiar zmiany przeznaczenia naszego budynku. Według naszej wiedzy, władze miasta takiej propozycji nikomu nie przedkładały i nie decydowały o nas bez nas.

2. Tyburcy Chodźko w swoim testamencie, spisanim 15 października 1907 roku w Wilnie, w obecności adwokata przysięgłego Jana Kłotta, wyraźnie wyartykułował swoją wolę, odnosząc się do łomżyńskiej posiadłości. Zapis testamentalny brzmiał: „Dochód z nieruchomości w mieście Łomży, a jeżeli zostanie sprzedana, procent od wziętego za tę nieruchomość kapitału przeznaczam na stypendia dla dzieci płci męskiej Chodźków, w ilości po trzysta rubli rocznie dla uczącego. W razie wygaśnięcia rodziny Chodźków, ze stypendiów korzystać będą rodziny spokrewnione z Chodźkami lub też w razie trudności wylegitymowania się, synowie niezamożnych rodzin pochodzenia litewskiego, guberni wileńskiej, chrześcijańskiego wyznania”.

3. W okresie międzywojennym w „domu Chodźki” znajdowało się Seminarium Nauczycielskie im. Narcyzy Żmichowskiej. Budynek był własnością Uniwersytetu Warszawskiego, stanowił własność skarbu państwa, już wtedy nie był więc własnością prywatną. Potwierdze-

niem tego są plany sporządzone przez inż. Felczaka, pochodzące z roku 1938, a będące częścią składową dokumentacji, dotyczącej aktu własności, znajdującego się w księgach wieczystych Sądu Rejonowego w Łomży.

4. W roku 1939 w budynku, z ówczesnym adresem Zjazd 1, zlokalizowany został „punkt informacyjno-opiekuńczy dla uciekinierów zza Narwi, z okolic nadgranicznych”. W okresie wojny były w nim biura niemieckie.

5. W roku 1944 decyzją władz oświatowych, dr Stanisława Osiecka zorganizowała Gimnazjum i Liceum łomżyńskie z tymczasową siedzibą w Zambrowie. W lutym 1945 roku podjęto decyzję przeniesienia szkoły do rodzinnego miasta. Łomżyńskie władze przydzieliły szkole „dom Chodźki”. Mieściło się w nim wówczas dwanaście klas lekcyjnych, kancelaria, biblioteka, niewielka liczba sal internackich dla najbiedniejszej młodzieży, kuchnia i stołówka, mieszkanie dyrektorki. Po niedługim czasie, w miarę odbudowania gmachu obecnego I Liceum Ogólno-

9. Po likwidacji Oddziału Zamiejscowego olsztyńskiej WSP, w lipcu 1992 decyzją Kuratora Oświaty w Łomży, została powołana na miejsce Domu Studenta Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Bursa Szkolna nr 3.

Przytoczone fakty i historia świadczą, że od swojego początku, zgodnie z wolą właściciela i darczyńcy, „dom Chodźki” służył celom oświatowym, sam hojny oświacie Tyburcy Chodźko nigdy w budynku tym nie mieszkał. Tak zrzuciła nielaskawa historia i dzieje naszych ziem.

Należy też przypomnieć wszystkim, którzy bądź chcą wymusić zmianę jego przeznaczenia, bądź odzyskać jako własność, że w latach 1971–75, czyli w czasie, kiedy „dom Chodźki” był internatem Technikum Budowlanego, którego wtedy dyrektorem był Zygmunt Dudziński, budynek został rozbudowany przez nadbudowę piętra i całkowicie dostosowany do celów, którym obecnie służy. Piętra podzielono na sale sypialne dla dwóch do czterech osób. Zmiana przeznaczenia oznaczałaby

za sam zamiar, a niekoniecznie czyn, zapewne dostałoby się pomysłodawcy „po łapkach”.

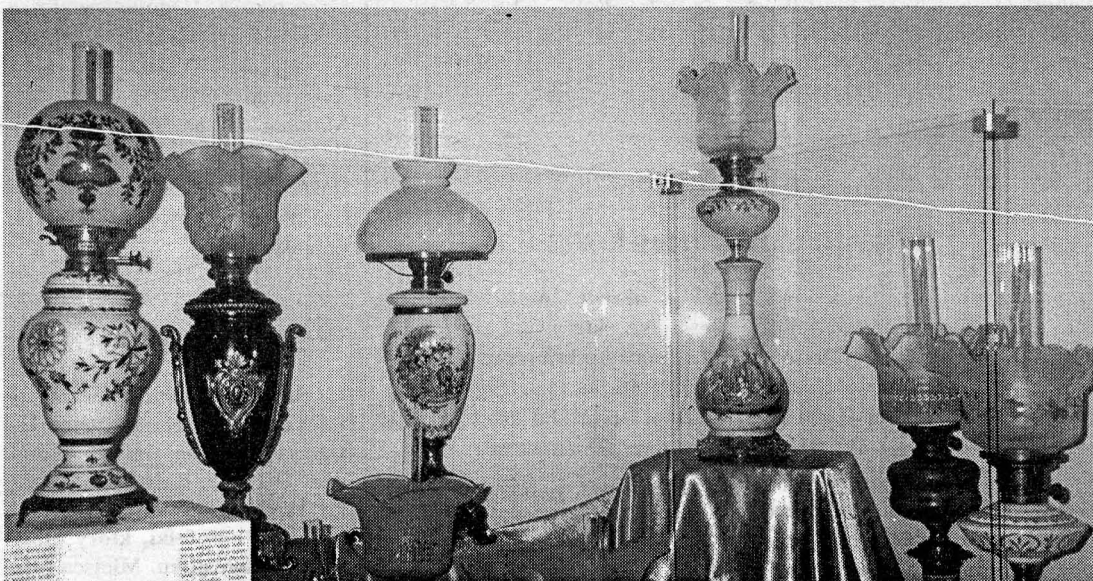
Sławomira Cieślik
dyrektor

Bursy nr 3 w Łomży

Od redakcji: Muzeum w „domu pastora” to ciasnota. Muzeum „w domu Chodźki” to olbrzymie koszty adaptacyjne, ciasnota, brak bezpiecznego dojazdu i dojścia, parkingu na jeden choćby autokar. Może Czytelnik „Kontaktów” wskaże sensowny budynek, do którego mogłoby się przenieść Muzeum? Na zdjęciu: jedna z „ciasnych” ekspozycji...

KANGURZY SKOK

Po raz piątą brałam udział w międzynarodowym konkursie matematycznym Kangur i nie żałuję swej decyzji. Konkurs bowiem dla lubiących błędzić w świecie liczb i wzorów jest doskonałym labiryntem, pobudzającym wyobraźnię. Różni się od innych konkursów tym, że na równi z konkretną wiedzą, liczy się zdolność innowacyjnego myślenia. Nie wszystko da się bowiem dodać, odjąć, podzielić, pomnożyć. Należy umieć wyobrazić so-



kształcaćego im. Tedyusza Kościuszki, Liceum przeniesiono na ulicę Bernartowicza.

6. W roku szkolnym 1948/49 w „domu Chodźki” powstał internat Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące, którym kierował Jan Wnorowski.

7. W latach 70; po likwidacji, funkcjonującego od roku szkolnego 1945/1946 Liceum Pedagogicznego utworzone zostało Technikum Budowlane, a „dom Tyburcego Chodźki” stał się internatem Technikum.

8. Przez następne lata, „dom Chodźki” pełnił dalej funkcje placówek oświatowych jako internat Studium Nauczycielskiego, następnie Dom Studenta Oddziału Zamiejscowego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie.

ogromne koszty; bardzo dużo należałoby zniszczyć, aby później od nowa budować. Naprawdę warto szukać innego rozwiązania w celu zapewnienia siedziby Muzeum Północno-Mazowieckiemu w Łomży niż budowanie przez niszczenie. Łomża posiada takie budynki i lokalizacje, gdzie nie trzeba burzyć, a wystarczy już tylko odbudować, chociażby budynek po starej Szkole Podstawowej nr 4 na ulicy Gielczyńskiej.

Sposób, czy też metoda realizacji pomysłu, nazwana przez kształconych historyków „czuwaniami nad rozwojem sytuacji, by nie przeoczyć wielkiej szansy”, moim zdaniem jest wyciągnięciem ręki po cudzą własność. Gdyby do tego doszło w czasach zanego Tyburcego Chodźki, to

bie wiele rzeczy i połączyć je w fakty. I właśnie to umiem w tym konkursie najbardziej.

Gdy wreszcie rozdane zostały zestawy pytań, uruchamiam szare komórki. Wchodzę w świat liczb i magii. Myśli skupione wyłącznie na zadaniach. W końcu karty zostały zebrane. Teraz wszyscy wymieniają się odpowiedziami oraz poglądami na temat zadań. Śmiejemy się z popełnionych gaf.

Jeśli chodzi o pytania, przyznam, że spodziewałam się wymagających większego wkładu pracy. Kto lubi matematykę, niech odbedzie taki „kangurzy skok”.

Bogusława Śmiarowska

kl. III f

Gimnazjum w Piątnicy

BOGUTY PIANKI

• Gminny Ośrodek Kultury i Sportu przygotowuje się do tradycyjnych Majowych Dni Kultury i Sportu, które w tym roku trwają od 19 do 26 maja. Zapowiada się ciekawy program, nad którym czuwa dyrektor GOKiS Roman Świerżewski.

• Jubileusz 80-lecia obchodzi Ochotnicza Straż Pożarna. Gminna uroczystość odbędzie się 12 maja.

CHOROSZCZ

• Nowy rok szkolny rozpocznie się oddaniem do użytku nowej siedziby gimnazjum oraz otwarciem liceum ogólnokształcącego. Na początek ogólniak będzie korzystał z gościnności gimnazjum. Własny kąt otrzyma z czasem, w zabytkowym budynku, który wymaga solidnego remontu.

• W tym roku przypada 90-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Choroszczy. Wrześniowe uroczystości jubileuszowe połączone zostaną z oddaniem do użytku piętrowego budynku remizy.

GRAJEWO

• Już niemal jedna trzecia z 88 rachmistrzów zrezygnowała ze szkolenia i z pracy podczas spisu. Powód: zbyt skomplikowane szkolenia, sporo pracy przy wypełnianiu ankiety spisowej, małe zarobki i wiele kłopotów dla bezrobotnych z wyrejestrowaniem się na czas spisu. Urząd Miasta ściąga na szkolenia chętnych z list rezerwowych.

• Miasto chce zaciągnąć pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości 1 mln 200 tys. złotych na rozbudowę i modernizację oczyszczalni ścieków.

• Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej proponuje, by przenieść do pustego od dwóch lat budynku byłego Żłobka Miejskiego na Osiedlu Południe Miejską Bibliotekę. Tam również miałyby powrócić Biblioteka Powiatowa, która od pewnego czasu ma siedzibę w Rajgrodzie. Na razie władze nie biorą poważnie pod uwagę propozycji, bo chcą budynek komuś sprzedać.

• W piątek, 19 kwietnia, z okazji Miesiąca Pamięci Narodowej w Regionalnej Izbie Pamięci Ziemi Grajewskiej odbyły się spotkania młodzieży szkolnej z kombatanami.

• Trudną sytuację powiatowego Szpitala Ogólnego pogłębiają problemy kadrowe. Od kilku miesięcy na zwolnieniu lekarskim jest dyrektor Jan Niebrzydowski, który przychodził z zadaniem przeprowadzenia restrukturyzacji i wprowadzenia oszczędności. W ubiegłym tygodniu rezygnację ze stanowiska złożył zastępca dyrektora Jan Hryczuk.

JASIONÓWKA

• Każdego roku zbiornik małej retencji przyciąga amatorów

Z regionu:



wypoczynku, choć sanepid nie zaleca tu kąpieli. Skutkiem ostrzeżeń w formie stosownego napisu na tablicach jest... znikanie tablic. Gmina chce jednak należycie wykorzystać popularność zbiornika jako miejsca rekreacji, zaczynając od budowy kanalizacji i pola namiotowego oraz systematycznego badania czystości wody.

JEDWABNE

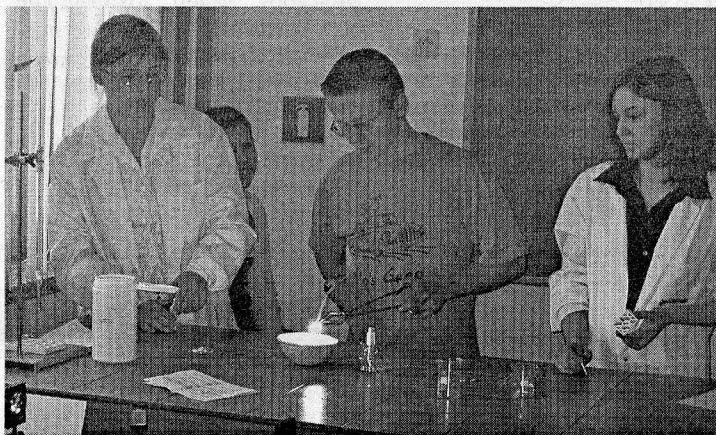
• Absolutorium za realizację ubiegłorocznego budżetu nie otrzymał Zarząd Miejski, kierowany przez Michała Chajewskiego, choć burmistrz podkreślił, że pracuje dopiero od grudnia. Nie było także poważnych zarzutów w dyskusji radnych. W ciągu dwóch tygodni powinno się od-

się ekonomicznym i czeka ją restrukturyzacja na niespotykaną dotychczas skalę.

• W niedzielę, 28 kwietnia, o 11.00 na Stadionie Miejskim rozpoczyna się strefowe eliminacje „Rowerowego rajdu młodych rolników do Brukseli”. Wystartują zawodnicy reprezentujący powiaty grajewski, kolneński, łomżyński i zambrowski. Oprócz przejazdów rowerowych, organizatorzy przewidzieli konkurs wiedzy o Unii Europejskiej i występy kolneńskich zespołów artystycznych.

KOŁAKI KOŚCIELNE

• Po rozbudowie gimnazjum czas na zagospodarowanie otoczenia. Będą zieleńce, parking i boisko.



Dni Otwarte w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. S. Kardynała Wyszyńskiego w Czyżewie; przyszłych uczniów interesowały szczególnie nowoczesne pracownie przedmiotowe.

być głosowanie nad odwołaniem Zarządu Miejskiego. Nie doszło natomiast podczas sesji absolutorijnej do głosowania w sprawie odwołania samego burmistrza Michała Chajewskiego, o co wnioskują siedmioro radnych gdyż zabrakło opinii Komisji Rewizyjnej Rady.

KOLNO

• Uczeń z klasy III Liceum Ogólnokształcącego Przemysław Skrodzki w finale Konkursu Wiedzy o Unii Europejskiej w Szczecinie znalazł się w ścisłej czołówce; uzyskał możliwość podjęcia studiów bez egzaminów wstępnych. Tegoroczna, VI edycja Konkursu poświęcona była ekologii. Opiekunem krajowego finalisty jest nauczyciel historii, znany działacz społeczny, Mieczysław Śniadach.

• Grupowe zwolnienia z pracy 60 osób zgłosiła Fabryka Przyrządów i Uchwyty. „Wieść gminna” niesie, że nie są to ostatnie i jedyne zwolnienia. Fabryka jest w głębokim kryzy-

• Najpóźniej 7 maja podpisana zostanie umowa na wykonanie modernizacji drogi Arciszewo — Wróble (1700 metrów), ważnej ze względu na dowożenie dzieci na lekcję, którą sfinansują budżet gminy i Bank Światowy. Prace mają być zakończone do końca września.

SZCZUCZYN

• W sobotnie noce odcinek Szczuczyn-Wąsosz staje się gęsty od zmotoryzowanych i pieszych uczestników dyskotek w okolicy. Dwukrotnie już doszło na nieoświetlonym fragmencie drogi do śmiertelnych potrażeń pieszych przez pojazdy.

TUROŚL

• Spośród 550 bezrobotnych z gminy tylko co piąty ma prawo do zasiłku. Niepokojący jest fakt, że ponad 330 osób status bezrobotnego ma ponad rok.

• Ponad 150 tys. złotych przeznaczyła Rada Powiatu Kolneńskiego na modernizację drogi powiatowej Ptaki — Kozioł. Będzie to kontynuacja prac rozpoczętych w roku ubiegłym.

• Podlaskie Kuratorium Oświaty uważa, że nie można tworzyć filii szkoły ponadgimnazjalnej o profilu, którego nie ma w szkole macierzystej; w Turzku planowano utworzyć filię Zespołu Szkół Zawodowych z Kolna o profilu rolno-spożywczym.

TYSZKI ŁABNO

• Szkoła wiejska w Tyszkach wbrew uprzedniej decyzji rady nie będzie zlikwidowana. O jej utrzymanie walczyli rodzice dzieci klas I-III oraz grupy przedszkolnej. Argumenty przemawiające za utrzymaniem szkoły poparła też kurator Zofia Trancygier-Koczek.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

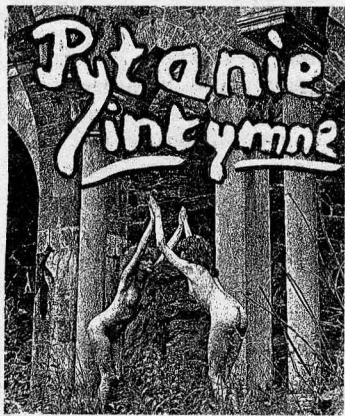
• Rada Miejska podjęła decyzję o przygotowaniu koncepcji zagospodarowania niedokończonego budynku internatu, którego budowa przerwana została przed kilku laty. Najbardziej realna wydaje się adaptacja na blok mieszkalny z lokalami usługowymi i garażami. Przyszli lokatorzy zapłaciliby za mieszkania sporo poniżej cen rynkowych. Władze Wysokiego Mazowieckiego oczekują tylko zwrotu kosztów dokumentacji i prac budowlanych, a nie zysków z transakcji.

• Z inicjatywy Powiatowego Urzędu Pracy i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Miejskim Ośrodku Kultury odbyła się po raz pierwszy prezentacja ofert przygotowanych przez szkoły średnie dla absolwentów gimnazjów. Młodzież przyjęła pomysł z wielkim uznaniem, podkreślając, że tego rodzaju rozwiązanie ułatwia podjęcie decyzji.

• Do udziału w X Mazowieckich Biegach Ulicznych z okazji 211. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja zapraszają burmistrz, Ognisko TKKF „Perła”, Gimnazjum, UKS „Jedyneczka”, KS „Mlekovita”, MOK i ZSR. Zawody odbędą się 3 maja, początek o godz. 11.50. Dziewczęta i chłopcy startować będą w poszczególnych kategoriach wiekowych. Trasy biegów: ul. Mysłkowska od skrzyżowania ze Szpitalną do pomnika POW (roczniki 1989-90 i 1991-92) oraz stadion miejski — ul. 1 Maja — Ludowa — Mysłkowska — pomnik POW (roczniki 1986 i 1987-88). Zgłoszenia: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Ludowa 19.

ZAMBRÓW

• Pracę w pierwszych miesiącach roku podsumowała Komenda Powiatowa Policji. Wnioski: spadek przestępczości w powiecie, poprawa wykrywalności (84,7 proc.), więcej przestępstw gospodarczych (głównie bazarowy handel artykułami z przemytu), mniej karalnych czynów nieletnich. Częściej niż w ubiegłym roku zambrowscy policjanci mieli do czynienia z pijanymi kierowcami.



Tego nie da się nikomu opowiedzieć, bo przecież wstyd. O tym można tylko napisać i czekać na radę. Co jakiś czas odczuwam silne swędzenie w okolicach narządów. Chęć drapania jest wielka, ale boli. Pocieram się ręcznikiem lub białą bielizną, jednak to daje mały skutek. Czasami jeszcze występuje pieczenie i małe krostki albo takie pęcherzyki. Sama nie wiem, czy dlatego, że się drapałam i podrażniłam wrażliwe miejsca, czy to wszystko jest objawem jakiejś choroby. Do lekarza wstydę się pójść z takim głupstwem, powiedzieć w aptece, też mi jakoś nie wychodzi. Sama przemyślałam się wodą utlenioną. Dokuczliwe swędzenie i pieczenie po jakimś czasie minęło. Ale niestety, powraca i to akurat wtedy, gdy przyjeżdża mój chłopiec. Spotykamy się dość rzadko, bo mieszkamy w innych miastach. To okropne swędzenie powtórzyło się już kilka razy. Co to jest i co mam robić?

Agata

Opisane objawy wskazują, iż jest to opryszczka narządów płciowych. Opryszczką można się zarazić od zakażonego partnera. Pierwsze objawy pojawiają się najczęściej od dwóch do siedmiu dni po kontakcie z zakażonym. Jest to właśnie swędzenie i pieczenie. Pieczenie i bolesne pęcherzyki nie powstały od pocierania ręcznikiem, to także objaw choroby. Pęcherzyki zasychają po tygodniu, potem zanikają. Mogą pojawić się jeszcze inne objawy, zatrzymanie moczu.

Chociaż objawy choroby miną, to jednak wirus pozostaje w organizmie i powoduje co pewien czas nawroty choroby. Z opryszczką narządów płciowych jest prawie tak samo jak z opryszczką, która występuje na wargach. Da się zaleczyć, ale w ukryciu czeka na sposobny moment, by znów się ujawnić. Ujawnieniu sprzyja osłabienie organizmu, wystąpienie jakiejś innej choroby, przemęczenie, nerwowy tryb życia, przy którym spada odporność organizmu. Zaatakowane chorobą miejsca trzeba smarować specjalną maścią, którą przepisze lekarz (bez recepty można kupić Zovirax, który pomaga przy pierwszych objawach). Przykre objawy swędzenia złagodzają zasyпки (takie jak dla niemowląt), żel aloesowy, środki przeciwbólowe i kąpiel z dodatkiem soli kuchennej.

W czasie choroby koniecznie powinno się zrezygnować ze współżycia seksualnego.

§

POD PARAGRAFEM

Chciałabym poznać zasady sprzedaży mieszkań zakładowych, bo boję się, że jeśli się nie zdecyduje, to mój zakład (który jest w stanie likwidacji) może sprzedać cały blok. Czy zasady ustalania cen są stałe, kto powinien wycenić mieszkanie?

Małgorzata

Zasady wykupu mieszkań zakładowych reguluje nowa ustawa, która weszła w życie na początku lutego tego roku. Ustawa mówi o mieszkaniach należących do przedsiębiorstw państwowych (z wyjątkiem PKP, czekających na oddzielną ustawę o reprivatyzacji), spółek, w których Skarb Państwa jest większościowym udziałowcem oraz innych państwowych osób prawnych, np. szkół wyższych.

Zgodnie z nową ustawą uprawnionymi do wykupu mieszkań są:

— pracownicy lub byli pracownicy przedsiębiorstw, którzy zajmują należące do tych przedsiębiorstw mieszkania na podstawie umowy najmu na czas nieoznaczony lub decyzji administracyjnej o przydziale,

— bliscy pracownika, którzy zostali w mieszkaniu po jego śmierci (wstąpili w stosunek najmu), a nie mają tytułu prawnego do innego lokalu.

Zakład, który zamierza sprzedać mieszkania, musi postępować zgodnie z nową ustawą. Przede wszystkim powinien pisemnie zawiadomić wszystkich lokatorów o planach sprzedaży. Inicjatywa wykupu może wyjść także od mieszkańców, którzy powinni złożyć stosowny wniosek.

Po pisemnej informacji o zamiarze sprzedaży mieszkań, lokatorzy mają trzy miesiące na podjęcie decyzji. Prawo to przysługuje pracownikom lub ich bliskim oraz osobom, które nie były pracownikami danego zakładu, ale mieszkają w jego lokalach na podstawie umowy najmu zawartej na czas nieoznaczony. Jeżeli lokator nie zdecyduje się na kupno mieszkania, przedsiębiorstwo może je zatrzymać lub sprzedać. Lokator takiego mieszkania pozostanie najemcą i do końca 2004 roku będzie opłacał czynsz regulowany.

Sprzedając mieszkanie, zakład odlicza od jego wartości rynkowej, określonej przez rzeczoznawcę majątkowego:

— 6 proc. tej wartości za każdy rok pracy lokatora w przedsiębiorstwie (lub w wydzielonym z niego po 1 sierpnia 1990 roku innym zakładzie),

— 3 proc. za każdy rok najmu.

Łączna zniżka nie może przekroczyć 95 proc. wartości mieszkania.

Jeżeli o kupno mieszkania stara się osoba bliska pracownikowi (lub byłemu pracownikowi), której przysługuje prawo wstąpienia po jego śmierci w stosunek najmu, cenę lokalu ustala się w dwójaki sposób, wybierając korzystniejszy dla lokatora. Ulgę wylicza się na podstawie okresu pracy i najmu zmarłego pracownika, albo okresu pracy najemcy po 1 sierpnia 1990 r.

Może więc Pani zacząć starania o oszacowanie wartości mieszkania i bonifikaty sprzedaży. Z pewnością będzie to cena atrakcyjna.



Wszystkim zapominalskim przypominamy, że w redakcji czekają na Was listy do odbioru. A może wcale nie zapomnieliście ich odebrać, tylko nie wierzyście, że ktoś odpisał? Warto się przekonać i... mile rozczarować. Nie zawiedźcie tych, którzy odesłali się do Was z nadzieją.

KOCHANE DZIEWCZYN!

Pisałem: nie znam serca mego miary, gdzie jest ta jedyna? Zatrzymajcie się zegary, idzie ta dziewczyna? I przyszła do mnie! Wymarzona dziewczyna z fiołkami! Ma szare oczy i najpiękniejszy uśmiech na świecie. Dziękuję wszystkim, które do mnie napisały: Elżbiecie, Beatce, Lucy i Dorocie. Życzę Wam, żebyście i do Was zawitało. Szybko, w siedmiomilowych butach!

Adam

POZNAJMY SIĘ

Ryba: droga w samotności prowadzi do nikąd. Przeważnie wraca się do pustki, która była

punktem wyjścia. Czyż nie łatwiej tą drogą iść we dwoje i wrócić do pełnego ciepła i miłości domu? Do wspólnej drogi zapraszam wysokiego, wolnego i odpowiedzialnego Pana w wieku 35–40 lat. Cel: wspólna przyszłość.

Ryba

Mam 29 lat, jestem blondynką o niebieskich oczach (niepełnosprawną, ale poruszam się samodzielnie). Interesuje mnie świat i ludzie, dobra muzyka, dobra książka, film. Poznam miłego chłopaka w wieku 27–35 lat, który ma poważny stosunek do życia. Odpisz na każdy list. Zdjęcie mile widziane.

Sabinka

Na imię mam Jan, jestem wysokim; 40 lat; szatynem. Nie tracę nadziei i wciąż szukam uroczej połówki. Kocham domowe zacisze, zwierzęta, przyrodę. Marzę o stworzeniu szczęśliwej rodziny. O spotkaniu sympatycznej Pani w stosownym wieku, która pragnie zerwać z samotnością. Może w tę wiosnę wejdziemy razem, trzymając się za ręce?

Jan

Nadchodzi maj, rodzi się nowe życie. Warto więc coś zmienić także w swojej codzienności; niech zaświeci wiosenne słońce. Mam 50 lat (172 cm wzrostu), jestem wdową (bez nałogów), optymistycznie nastawioną do tego, co się nam wydarza. Życie

traktuję pogodnie i z poczuciem humoru. Lubię swój dom, dostrzegam wiele piękna w tym, co nas otacza.

Jeżeli podobnie patrzysz na świat i jesteś samotnym wdowcem bez zobowiązań, napisz, a na pewno nie pożałujesz. I może odtąd każdy nasz dzień będzie piękniejszy i bardziej radosny.

Maria

Minęła jesień, minęła zima, a samotność wciąż mnie trzyma. Jestem wdową po sześćdziesiątce. Poznam samotnego, uczciwego wdowca bez nałogów, chętnie ze wsi, w wieku 60–65 lat. Napisz, podaj numer telefonu, to przyspieszy nasze poznanie.

Danka

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

ŚMIERĆ W LONDYNIE

Janusz K. pochodzący z Łomżyńskiego, a od dziewięciu lat mieszkający w Londynie, został zamordowany w stolicy Wielkiej Brytanii. Do tragedii doszło w pobliżu jednej z dyskotek w dzielnicy Golder's Green, określanej jako „dobra”. Polak został zabity śrubokrętami przez kilku nieznanymi sprawców, a jego kolega odniósł poważne obrażenia. Policja londyńska rozważa dwa warianty morderstwa: jako efektu przypadkowej bójki oraz zbrodni na zlecenie, wynikającej z jakichś porachunków (Janusz K. przebywał w Anglii nielegalnie, a napadu dokonali prawdopodobnie obcokrajowcy).

POLICJANCI „ZAWŁASZCZENI”

Przed łomżyńskim Sądem Rejonowym rozpoczął się proces dwóch funkcjonariuszy „drogówki” Komendy Miejskiej Policji, oskarżonych przez prokuraturę o „zawłaszczenie” 100 złotych od mieszkanki Ostrołęki. Według ustaleń śledztwa policjanci mieli wziąć od niej pieniądze za faktyczne wykroczenie drogowe, ale nie wystawili za to mandatu ani nie doliczyli punktów karnych. Według prawników nie można w takim przypadku mówić o łapówce. Policjanci nie przyznają się do winy i odmówili składania zeznań w sądzie.

PO POLEGŁYCH POLICJANTACH...

Od listopada 1997 roku Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach, powołana przez komendanta głównego policji, niesie pomoc rodzinom poległych na służbie funkcjonariuszy. Organizacja działa dzięki społecznemu zaangażowaniu policjantów i pracowników policji, a jej fundusze pochodzą głównie ze zbiorów pieniężnych, darowizn, spadków i dotacji. Chcąc wesprzeć Fundację, w niedzielę, 28 kwietnia Totalizator Sportowy organizuje zakłady specjalne, z których dochód w całości przeznaczony zostanie rodzinom poległych na służbie policjantów. Każdy, kto tego dnia wyśle kupon, nie tylko pomoże wdowom i sierotom, ale także ma szansę, oprócz wygranej pieniężnej, wylosować fiata palio weekend, konto w Kredyt Banku z wkładem 5 tysięcy złotych lub jedną z 15 dwuosobowych wycieczek zagranicznych.

Od czasu powołania policji w Polsce (ponad 11 lat) podczas służby zginęło 82 policjantów. Wielu straciło życie, ratując życie innych, część w pościgu za bandytami, inni od kul lub podczas próby rozbijania ładunków wybuchowych. Utrata często jedynego żywiciela rodziny skazała dzieci i żony na życie w bardzo skromnych warunkach. Lotto daje im szansę poprawy. Dajmy szansę lotto!



KRONIKA POLICYJNA

• W Gromadzinie Starym (gm. Kolno), w nocy, wewnątrz sklepu spożywczego policjanci zatrzymali 19-letniego włamywacza. Policijny pies doprowadził do kryjówki drugiego ze sprawców: mostka oddalonego o około 50 metrów. Jak się okazało, sprawcy (oba mieszkańcy Kolna), by dostać się do sklepu, wyłamali część drewnianej ściany. Nie zdążyli niczego ukraść.

• W Janczewie (gm. Wizna, pow. łomżyński) z gołębników na pewnej posesji przepadło 55 ptaków. Właściciel oszacował straty na 3 tysiące złotych.

• W Łomży w bloku przy pl. Kościuszki, w nocy, przy wejściu na strych rozległy się podejrzanym hałas. Zbudzony jeden z mieszkańców domu postanowił sprawdzić, co się dzieje, tym bardziej że niektórzy lokatorzy za specjalnie zrobioną kratą przechowują tu rowery. I właśnie po to przyszli dwaj złodzieje! Mężczyzna ruszył za nimi w pościg, a żona powiadomiła policję. Natychmiast wokół bloku zjawili się trzy radiowozy. Pijani rabusie zostali zatrzymani, a rower wrócił do właściciela.

• W Siemiatyczach policjanci



Nie pomagajmy złodziejom

Sierżant sztabowy Jerzy Szudrawski, dzielnicowy I rewiru 7 rejonu w Łomży: — Moja dzielnica to tylko cztery ulice: Mazowiecka, Księcia Janusza, Rycerska i Kasztelańska, ale jeden z największych rejonów w mieście; prawie osiem tysięcy ludzi. Dzielnica dość młoda i większych przestępstw niewiele; siedem do dziesięciu w kwartale. Ale też trzeba mieć oczy dookoła głowy. Szczególnie wczesną wiosną i latem, gdy jest ciepło, młodzież gromadzi się po klatkach i w parku rekreacyjnym „Perspektywy”. Takie skupisko beztrudnej młodzieży zawsze wyzwała jakieś śmiałe pomysły. Czasami są to niewinne kawały, wyrządzane rówieśnikom, a kiedy indziej już przestępstwa. Dziwię się rodzicom, że małym dzieciom, siedmioletnim, ośmioletnim, dają telefony komórkowe. Okazja czyni złodzieja, a kradzież „komórek” zdarza się teraz najczęściej.

Poza tym sporo jest włamań do samochodów i też należy się przestroga. Po co zostawiać na wierzchu w samochodzie torebkę, radio, wartościowy sprzęt sportowy? Jeden nie zwróci na to uwagi, a innego skusi. Trochę odstrasza złodziei monitoring i dobrze oświetlone ulice. To waż-

ne, szczególnie w sąsiedztwie pubów, gdzie ludzie po alkoholu potrafią zachowywać się zbyt śmiało.

Uczestniczę w różnych interwencjach domowych. Sprawy dotyczą konfliktów rodzinnych, których przyczyną najczęściej jest alkohol. Ale też sporo jest konfliktów sąsiedzkich. Niektóre to bardzo uciążliwe złościwości. Ludzie potrafią być tak zacietrzewieni, że ich zachowanie graniczy z chorobą. Ale przecież dzielnicowy nie jest od oceny stanu psychicznego mieszkańców.

W policji pracuję od dwudziestu lat, w dzielnicy od trzech. Z widzenia znam prawie wszystkich i mnie chyba prawie wszyscy znają. Praca jest ciekawa, bo każdy dzień, choć podobny do siebie, jednak inny. Najbardziej uciążliwe są „papier” i „komórki”. Nawet dzielnicowy może zostać pisarzem, bo u nas także biurokracja się rozszerza. Wszystko, co się zdarzyło, trzeba szeroko opisać. Na szczęście, dzięki życzliwości prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”, mamy wygodny lokal i komputery do pracy.

Kontakt z dzielnicowym: KMP ul. Kazańska 1, tel. 216 12 80, 216 34 71 i 997

„drogówki” zatrzymali do kontroli kierowcę volkswagena. W pewnym momencie ktoś z podróżujących wyrzucił „coś” z pojazdu. Okazało się, że to haszysz zawinięty w aluminiową folię. Zatrzymano 19-letniego kierowcę i czterech pasażerów.

• Z Kanału Augustowskiego w pobliżu Polkowa (gm. Sztabin, pow. augustowski) mieszkańcy wsi wyciągnęli z wody 83-letniego mężczyznę, który wypadł z łodzi podczas wędkowania. Wezwano pogotowie ratunkowe. Pomimo reanimacji nie udało się uratować wędkarza.

• W gminie Nowinka (pow. augustowski) podczas prac polowych 42-letni mężczyzna został wciągnięty przez rozrzutnik obornika pomiędzy wałek a podłogę maszyny. Doznał ciężkich obrażeń ciała.

• W Białymstoku, w nocy, pewna mieszkanka poinformowała policję, że na parkingu przy ul. Wesołej dwaj mężczyźni zamierzają włamać się do samochodu. Funkcjonariusze ruszyli na miejsce i zatrzymali dwóch 19-latków.

• W Białymstoku mieszkańcy Osiedla Dziesięciny powiadomili policję: jacyś młodzi ludzie wybijają szyby w jednym z bloków. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch wandalów w wieku 16 i 18 lat. Obaj byli pijani.

• W Białymstoku na ul. Upalnej, w nocy, policjanci zatrzymali do kontroli rowerzystę. Okazało się, że podróżuje na pojeździe kradzionym. Rowerzysta został zatrzymany.

• W Białymstoku, w nocy, na parkingu przy ul. Gajowej policjanci zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 19, 20 i 22 lata, podejrzanych o kradzież samochodowych kołpaków. W pobliżu funkcjonariusze znaleźli 8 zdjętych deklei. Przejrzany świadek wskazał jednego z zatrzymanych jako złodzieja.

BEZPIECZNE... TIRY

Ekipa programu „Pod napięciem” stacji TVN zjawiła się w podbiałostockich Jurowcach, aby podyskutować o wypadkach z udziałem tirów w kontekście tragedii, jaką było zderzenie litewskiej ciężarówki z autobusem komunikacji podmiejskiej (zginęła jedna osoba, ponad 20 zostało rannych). Policyjne statystyki województwa podlaskiego okazały się jednak zaskakujące: tylko w 3 procentach dramatycznych zdarzeń na drogach odegrały w ubiegłym roku rolę duże ciężarówki, choć skutki tych wypadków były zwykle najtragiczniejsze. Najbardziej niebezpiecznymi drogami są pod tym względem trasy Warszawa – Białystok, Białystok – Augustów – Suwałki, Łomża – Grajewo – Augustów.



Haiku nad Biebrzą

Biebrzańskie bagna można chronić na wiele sposobów, na wiele uczyć poznawania i radości z obcowania z przyrodą. Jednym z nich jest poezja, a ściślej pisanie „japońskich” wierszy w formie haiku. To krótka określona forma literacka (17 sylab rozmieszczonych w trzech wierszach) i tematyka, znana w Japonii od wieków, a obecnie popularna na całym świecie. Właściwe określenie to „obrazek”, oddający atmosferę chwili czy zdarzenia w przyrodzie.

Z początkiem 2002 roku Biebrzański Park Narodowy, na łamach pisma dla dzieci i młodzieży „Nasza Biebrza”, ogłosił konkurs na najpiękniejsze haiku. Wzięli w nim udział uczniowie 77 szkół położonych w granicach i otulinie Parku. Jury złożone z przedstawicieli BPN, Polskiego Stowarzyszenia Twórców Haiku w Legnicy i Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku przeczytało 500 wierszy!

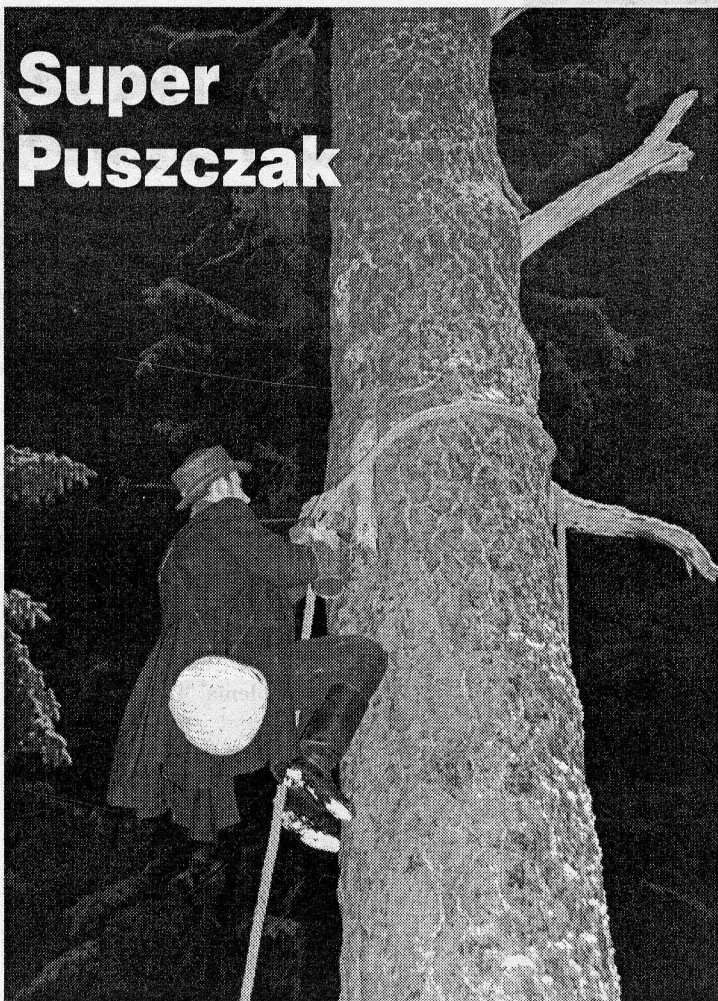
Za najpiękniejszy uznano haiku Emilii Komosy z Zabiela (gm. Jaświły, pow. moniecki):

Słońce już zaszło
Srebrny księżyc na niebie
Tak idą lata

Drugie miejsce zdobyła Aneta Niedziółko z Moniek, a trzecie (z nagrodą specjalną Osowieckiego Towarzystwa Fortyfikacyjnego) Aneta Rydzewska z Radziłowa (pow. grajewski).

Wyróżnienia otrzymali: Magdalena Młodzianowska i Marcin Żukowski z Mikicina (gm. Jaświły, pow. moniecki), Marta Winkiewicz z Jagłowa (gm. Sztabin, pow. augustowski), Elżbieta Chudecka z Jaziewa (gm. Sztabin, pow. augustowski), Elżbieta Kozłowska i Alicja Moczulewska z Rajgrodu (pow. grajewski), Marta Polkowska, Paweł Kossakowski i Agnieszka Brzostowska z Radziłowa (pow. grajewski), Stanisław Bolesta z Wrocenia (gm. Goniądz, pow. moniecki) i Anna Sawicka z Moniek.

Super Puszczak



Pierwszą edycję dorocznego Konkursu Regionalnego pod nazwą Super Puszczak, adresowanego do uczniów szkół podstawowych Kurpiowszczyzny, ogłosił burmistrz Nowogrodu, wójt gminy Zbójna i Oddział Regionalny Towarzystwa Kultury Kurpiowskiej „Kieriec” w Nowogrodzie. Motto Konkursu stanowią słowa Adama Chętnika, znanego piewcy piękna i kultury Kurpiowszczyzny: „A przede wszystkim niech każdy świątły Puszczak nie wstydy się powiedzieć «Kurpiem był mój dziad i ja Kurpiem jestem»”.

Dyrektorzy kurpiowskich szkół otrzymali specjalną ankietę, która jest podstawą nominacji do tytułu Super Puszczaka. Znajdą się w niej informacje o kandydacie: między innymi o zachowaniu i wynikach w nauce,

czynnym udziale w imprezach propagujących kulturę Kurpiowszczyzny, umiejętnościach w dziedzinie tradycji regionu, znajomości historii Kurpi i kurpiowskiej gwary.

Uroczyste podsumowanie Konkursu i wręczenie nagrody Super Puszczakowi odbywać się będzie w szkole laureata, w ostatnim dniu nauki, przed wakacjami.

— Inaugurując Konkurs damy wiara dyrektorom szkół i nauczycielom, że istotnie laur Super Puszczaka wręczamy Super Puszczakowi — mówi Olgierd Juchnowicz, prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Kurpiowskiej „Kieriec”. — Jednak z czasem zamierzamy zmienić formułę Konkursu, by praktycznie sprawdzić wiedzę i umiejętności kandydatów do tego zobowiązującego tytułu.

Dni Kultury Chrześcijańskiej

Do udziału w Dniach Kultury Chrześcijańskiej Dekanatu Ciechanowieckiego zapraszają Parafia pod wezwaniem Świętej Trójcy, burmistrz, Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka, Miejski Ośrodek Kultury, Towarzystwo Miłośników Ciechanowca, Stowarzyszenie Civitas Christiana, Przedszkole Samorządowe oraz Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Ciechanowcu. Program:

- 28 kwietnia (niedziela): godz. 10.30, Kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy — msza święta inaugurująca Dni; godz. 10.00–18.00, Muzeum Rolnictwa — Jarmark na Świętego Wojciecha (od 15.00 podsumowanie konkursu plastycznego na plakat promujący Ciechanowieckie Święto Chleba i prezentacja form artystycznych Miejskiego Ośrodka Kultury).

- 29 kwietnia (poniedziałek): godz. 17.00, amfiteatr Muzeum Rolnictwa — wieczór piosenki religijnej.

- 30 kwietnia (wtorek): godz. 18.00, Klub Civitas Christiana — spotkanie i prelekcja na temat wiary i miłości chrześcijańskiej.

- 1 maja (środa): godz. 10.00 — rowerowa pielgrzymka do Sanktuarium Maryjnego w Ostrożanach.

- 2 maja (czwartek): godz. 18.00, Kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy — nabożeństwo majowe z koncertem muzyki organowej.

- 3 maja (piątek): godz. 11.00 — uroczystości miejskie z okazji święta 3 Maja (akademia w wykonaniu uczniów ZSOiZ w kinie Meteor, msza święta w intencji Ojczyzny w Kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy, składanie kwiatów i modlitwa przy pomniku na ul. Wińskiej).

- 4 maja (sobota): godz. 5.30, zalew Nurca — zawody wędkarskie; godz. 13.30, park koło przedszkola — festyn dla dzieci; godz. 16.00, stadion miejski — mecz piłki nożnej reprezentacji Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczyńcu i drużyny Ciechanowca.

- 5 maja (niedziela): godz. 15.00, kino Meteor — promocja nowego tomiku wierszy Stanisława Sierockiego.



Złote pióro Hipolita

Zharmonizowany wewnętrznie Hipolit Brzuchomowski, wzięwszy ze sobą kożuch z Hondurasu, wyżyła i charta, wyruszył w podróż. Czekają go liczne niespodzianki ortograficzne, z którymi zmierzili się uczestnicy międzygimnazjalnego konkursu o Złote Pióro, zorganizowanego przez Publiczne Gimnazjum nr 5 w Łomży. Konieczna była dogrywka! Ostatecznie gimnazjalną mistrzynią ortografii okazała się Aneta Szymanowska, reprezentantka gospodarzy turnieju. Drugie miejsce wywalczyła Magdalena Nierodzik z Publicznego Gimnazjum nr 1, a trzecie Anna Pietruszewska z Publicznego Gimnazjum nr 6.

— Nie wkuwam na pamięć zasad pisowni — zdradza Aneta tajemnicę sukcesu. — Przede wszystkim dużo czytam. Ponieważ jestem wzrokowcem, łatwo zapamiętuję poprawną pisownię. Test nie był trudny. Wystarczy po prostu „trenować”!

— Język jest czymś żywym, nieustannie się zmienia, więc trzeba za tym nadążyć — mówi Magda.

— Mówić i pisać poprawnie to nie tylko satysfakcja, ale i przyjemność. Każdy może się na to zdobyć! — dodaje Ania.

Na zdjęciu od lewej: Aneta Szymanowska, Magdalena Nierodzik i Anna Pietruszewska.

Zasłużony odpoczynek

Nierozstrzygnięty problem przewagi święta 1 Maja nad świętem 3 Maja lub odwrotnie, podobnie jak przewaga Bożego Narodzenia nad świętami Wielkiej Nocy, nurtuje społeczeństwo od lat.

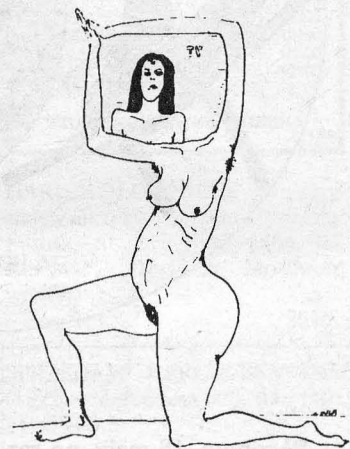
Zdania są podzielone. Prawica optuje za 3 Maja. Wiadomo: pierwsza demokratyczna konstytucja w Europie. Że nigdy nie wprowadzona, nie szkodzi. U prawicy zawsze ważniejsze są pobożne intencje, aniżeli czyny.

Lewica woli 1 Maja. Wiadomo: święto ludzi pracy, czerwone sztandary uświęcone robotniczą krwią.

Kościół katolicki jest w rozterce. 3 Maja niby trochę lepszy, bo można odprawiać bogoojczyzniane msze i zbierać na tacę. Ale i 1 Maja nie taki zły zwłaszcza, gdy przerobi się go na

Dzień Świętego Józefa Robotnika.

Niewątpliwie zadaniem Rządu i Partii jest jednoczenie podzielonego społeczeństwa. Dlatego z powszechnym uznaniem



przyjmowany jest, stosowany ostatnimi czasy, wariant łączenia świąt 1 i 3 Maja w najdłuższy weekend Europy. Takie sobie dwa w jednym; i szampon na odkurzenie historii i odżywka na wyblakłą czerwień.

Nasze wzbogacone, kapitalistyczne społeczeństwo przez bez mała dwa tygodnie będzie pławić się w lenistwie. Jest czas, by przy suto zastawionych stołach konsumować owoce doniosłych reform i sukcesów, osiągniętych przez kolejne rządy w odrodzonej Rzeczypospolitej.

I słusznie nam się to należy. Dosyć natryliśmy się przez dziesiątki lat komunistycznego zniewolenia. Teraz niech pracują Murzyny, Arabi, czy inne niedorozwinięte Amerykańce. Nam z nimi nie po drodze.

WIESŁAW WENDERLICH

Stary Kurp, świetny gawędziarz, opowiada o jednej ze swych licznych przygód:

— Sarna, którą upolowałem, była wielka i ciężka. A że w pobliżu nie było nikogo, sam postanowiłem ją zabrać. Zarzuciłem jedną nogę na lewe ramię, drugą nogę na prawe...

W tym momencie syn wywołał go na podwórko. Wraca po chwili i pyta:

— Na czym to ja skończyłem?

— Jedna noga na lewe ramię, druga na prawe... — podpowiadają sąsiedzi.

— A już wiem! — podchwytuje wątek Kurp. — Ach te łomzynianki! Cóż to są za kobiety!!!

— Czy mogłaby pani wyjść dzisiaj do ogrodu poopalać się? — prosi Kurpianka młodą agroturystkę.

— Dlaczego?

— Bo już najwyższy czas, aby mój stary zabrał się do skopania grządek!!

Do milionera zgłasza się delegacja komitetu budowy nowej świątyni. Ten wręcza im 500 złotych.

— Jak to? To pański syn ofiarował na ten zbożny cel 5000!

— Cóż. Mój syn może sobie na to pozwolić, ma oszczędnego ojca. A ja mam lekkomyślnego syna!!!

— Panie doktorze, bola mnie zęby, które mi pan wstawił.

— A nie mówiłem, że będą jak prawdziwe?!

— Lubisz głupie kobiety?

— Nie.

— A takie, które piją?

— Też nie.

— A takie, które nie potrafią gotować?

— Oczywiście, że nie.

— To po jaką cholere łazisz za moją starą?

Wyjechał Kurp do Ameryki, zatrudnił się na budowie. W piątek dostał pierwszą wypłatę.



Usiadł więc w parku na ławeczce i liczy:

— To na życie, to dla dzieci, a to do skarpety.

W pewnym momencie zjawia się amerykański funkcjonariusz i pokazuje służbową odznakę.

Kurp czyta pod nosem „p o l i c e”, a głośno mówi:

— A dziękuję panu za dobroć, niewiele tego, sam sobie police!!

Siedzi stary Kurp w rowie, w niebo patrzy, pogwizduje. Przechodzi młody Kurp, staje, patrzy, patrzy i pyta:

— A co wy, Mateuszu, tak w tym rowie?

— A s...

— W portki?

— Ło laboga!!!

Wyjechał Kurp na Śląsk za pracę. Przyjął się do kopalni i już pierwszego dnia miał pecha: wpadł do starego, zapomnianego szybu. Zbiegli się górnicy i krzyczą:

— Józek, jesteś tam?

— Jestem.

— Nic ci się nie stało?

— Nie.

— To wylazł stamtąd.

— Kiedy nie mogę.

— Dlaczego nie możesz?

— Bo jeszcze lecę!

...

Dziś dowcipy (i nagroda) Andrzeja Gedrowicza, naszego wesołego człowieka z Toronto. Dziękujemy. I zapraszamy do nieustającego konkursu na najlepszy kawał tygodnia!

Synku...

21

Piszę do Ciebie tych kilka linijek, żebyś wiedział, że do Ciebie piszę. Więc jeżeli otrzymasz ten list, to znaczy, że dobrze do Ciebie dotarł. Jeżeli go nie otrzymasz, to poinformuj mnie o tym, wyślę go jeszcze raz. Piszę do Ciebie wolno, bo wiem, że nie potrafisz szybko czytać.

Ostatnio ojciec przeczytał w pewnej ankiecie, że największe wypadków zdarza się kilometr od domu, dlatego zdecydowaliśmy się przeprowadzić dalej.

Pogoda nie jest tu najgorsza. W tamtym tygodniu padało tylko dwa razy. Pierwszy trzy dni, drugim razem cztery.

Jeżeli chodzi o tę kurtkę, którą chciałeś, wujek Piotr powiedział, że jeśli Ci ją wyślę z guzikami, które są ciężkie, to będzie drogo kosztowało, więc oderwałam guziki i włożyłam je do kieszeni.

Ojciec dostał pracę, jest bardzo dumny, ma pod sobą jakieś 500 osób. Kosi trawę na cmentarzu.

Twoja siostra Julia, ta która wyszła za swojego męża, wreszcie urodziła, nie znamy jeszcze płci, dlatego Ci nie powiem jeszcze, czy jesteś wujkiem, czy ciocią. Jeżeli to dziewczynka, twoja siostra chce nazwać ją po mnie, ale to będzie dziwne nazywać swoją córkę „mama”. Nie widzieliśmy za to wujka Izydora, tego, który umarł w tamtym roku. Gorzej jest z twoim bratem Jasiem. Zamknął samochód i zostawił w środku kluczyki, musiał iść do domu po drugi komplet, żeby nas wyciągnąć z auta.

Jeżeli będziesz się widział z Małgosią, pozdrów ją ode mnie, jeżeli jej nie będziesz widział, nic jej nie mów.

Twoja mamusia Krysia

P.S. Chciałam ci włożyć parę groszy do listu, ale zakleiłam już kopertę.

„MAZUREK”
18-400 ŁOMŻA,
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21
0-603 613-265; 0-603 618-038

PRZEWÓZY
AUTOKAROWE
KRAJ, ZAGRANICA

SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIEDZYNARODOWE

AGENCJA
TURYSTYCZNA

WYNAJEM
BUSÓW

KONTAKTY



Biegaj z nami!

To hasło Klubu Biegowego przy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym im. Adama Chętnika w Łomży. Z wiosną Klub zaprasza wszystkich, dbających o zdrowie i dobre samopoczucie do wspólnego biegania w cyklu II Grand Prix Łomża 2002. Najbliższe zmagania: 12 maja (niedziela), godz. 12.00 przy Szkole Podstawowej nr 9. Zapisy 30 minut przed startem. Kolejne biegi odbędą się: 9 czerwca, 14 lipca, 11 sierpnia i 8 września (finał). Szczegółowych informacji udziela Mariusz Niziński: tel. 218-28-60.

Klubowy pomysł na masowe bieganie to swoisty ewenement w kraju! W 2001 roku Klub zorganizował 5 biegów w stałym cyklu Grand Prix, w których uczestniczyły setki osób w różnym wieku, a 700 w finale! Jest jeszcze coś godnego uwagi i niepowtarzalnego: mimo bezpłatnego uczestnictwa w biegach, wszyscy zawodnicy otrzymują

nie tylko coś do zjedzenia i picia, ale także pamiątkowe dyplomy i drobne upominki, a najlepsi statuetki biegacza, puchary i nagrody rzeczowe.

Cykl Grand Prix Łomża to przede wszystkim wychowywanie młodego pokolenia przez sport, uczący zdrowego stylu życia, odpowiedzialności, umiejętności walki, dzielenia się radością i znoszenia porażki. I dlatego Klubowi Biegacza tak zależy na udziale w imprezie dzieci i młodzieży.

Tradycyjnie zawody rozgrywane są w kilku kategoriach wiekowych; rocznik 1994 i młodszy — dystans około 600 metrów, 1993 — około 800 metrów, 1992–1991 — około 1,5 km, 1989–1990 — około 2 km, 1987–1988 — około 2,5 km, 1983–1986 — około 3 km, 1990 i starsi — około 9 km (bieg główny z podziałem na kategorie wiekowe).

A więc nie rdzewiej! Biegaj z Klubem Biegacza!



W sobotę, 18 maja, po raz czwarty na posiadającej atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki trasie ulicznej odbędzie się w Grajewie IV Międzynarodowy Uliczny Bieg Wilka. W tym roku honorowy patronat objął Marszałek Województwa Podlaskiego Sławomir Zgrzywa, a pracami Komitetu Organizacyjnego kieruje burmistrz Mirosław Zakrzewski. Organizatorami Biegu są: Urząd Miejski w Grajewie i Podlaskie Zrzeszenie LZS w Białymstoku.

Trasa wiedzie ulicami: Strażacką, Towarową i Mickiewicza. Przedszkolacy pobiegą na dystansie 150 m, dzieci ze szkół podstawowych od 450 do 700 m. Dla gimnazjalistów przygotowano dystanse 700 i 1000 m, a dla biegaczy szkół ponadgimnazjalnych 1600 m.

Bieg Główny odbędzie się na dystansie 5 000 m i zaliczany jest do klasyfikacji Grand Prix Podlasia w Biegach Ulicznych i Przelajowych. Odbędą się także biegi integracyjne dla niepełnosprawnych oraz Bieg VIP-ów.

Informacje i zapisy do 17: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Strażacka 2, 19-200 Grajewo, tel. 0 (86) 272-85-82.

FESTIWAL Z KRÓLOWĄ

Niemal 200 zawodników z Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Litwy, Polski, Rosji i Ukrainy rywalizowało w VII Międzynarodowym Festiwalu Szachowym o puchar prezydenta Łomży, zorganizowanym przez Gimnazjalny Uczniowski Klub Sportowy „Olimpijczyk” przy Publicznym Gimnazjum nr 8 w Łomży. Zwyciężył Piotr Bobras z Devo Maraton Łomża przed klubowym kolegą Andrejem Kowalewem i Witalijem Koziakiem z ZKS Zelmer Rzeszów. W kategorii juniorek najlepsza okazała się Małgorzata Sobocińska (Devo Maraton Łomża) przed Anną Warakomską i Alicją Bura z Suwałk. W kategorii juniorów zwyciężył Krzysztof Ejsmont z Białegostoku przed Piotrem Szymańskim (Devo Maraton Łomża) i Maciejem Andrejczukiem z Białegostoku.

Głównym sponsorem imprezy był Jerzy Karwacki z Łomży, właściciel firmy Devo, produkującej meble. Festiwal wsparła także hurtownia „Imperial”.

WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2002

Od 1 stycznia do 31 grudnia trwa nasz wielki konkurs na największe osiągnięcie wędkarskie roku 2002.

Można zgłaszać udokumentowane okazy złowione w 18 kategoriach:

— płoć	— lin	— kleń
— brzana	— okoń	— boleń
— szczupak	— pstrąg	— karaś srebrzysty
— wzdrega	— jaź	— leszcz
— karp	— węgorz	— sandacz
— sum	— karaś złocisty	— lipień

W konkursie może wziąć udział każdy wędkarz, będący członkiem PZW województwa podlaskiego lub innego okręgu PZW, który złowił zgłoszoną rybę na akwenach województwa podlaskiego. Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adresy: Zarząd Okręgu PZW, Łomża, ul. Senatorska 8, tel. (086) 216-39-00 lub „Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7. Zgłoszenie powinno zawierać własne zdjęcie ze złowioną przez siebie rybą lub informację zawierającą dane: gatunek, wagę, długość, gdzie i na co została złowiona. Wskazane jest potwierdzenie połowu.

Zwycięzcy we wszystkich kategoriach otrzymują: puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe (sprzęt wędkarski).

Rozstrzygnięcie, uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w lutym 2003 roku.

Organizatorami i sponsorami konkursu są: tygodnik „Kontakty”, Zarząd Okręgu PZW w Łomży, sklep „Wędkarz” w Łomży (skrzyżowanie Al. Legionów z ul. Sikorskiego).

Złowiłeś dużą rybę — pochwal się!

„KONTAKTY” • PZW w Łomży • sklep WĘDKARZ

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, AL.
Piłsudskiego 6, Łomża, czynny:
14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy:
lek. med. Grażyna Nierodzińska,
wtorek, środa, tel. 0-604-437-386;
Dr n. med. Wiesław Wenderlich,
poniedziałek, czwartek, piątek, tel.
0-604-43-60-76

fak.2158-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK,
PANTOMOGRAFIA, AL. Piłsud-
skiego 6, Łomża, godz. 13.00-
17.00

fak.2158-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG
Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Le-
gionów 94. Tarczycza, brzuch, pro-
stata, piersi, narządy rodne, biop-
sia, (086)218-88-98, 0-602-584-466.
RTG ZĘBÓW.

2127-o

SPECJALISTA CHOROÓB NEREK
— dzieci, lek. G. Nawara, Kazań-
ska 2, środa godz. 16.00,
(085)6617-682; 0-603-381-132

1721-o

ALKOHOL, NARKOTYKI, leki.
Prywatny Ośrodek Detoksykacyj-
no-Terapeutyczny. Lek. med. W.
Glinka, ul. Poznańska 30a, 07-409
Ostrołęka, tel. (029)760-68-80,
0-502-54-54-52, www.detox.ostrole-
ka.com.pl

2191-oo

MASAŻ LECZNICZY Jesionowski,
4731-605, 0-602-811-217

2348-o

**PRYWATNY GABINET ENDO-
KRYNOLOGICZNY** Barbara Ol-
szewska — specjalista chorób we-
wnętrznych — endokrynolog,
Łomża, Senatorska 48. Leczenie
otyłości — dieta i leczenie farma-
kologiczne, choroby tarczycy.
Wtorki od 16.00 — rejestracja te-
lefoniczna 216-24-59

2423-o

ALERGOLOG — PEDIATRA Te-
resa Piotrowska, Kazańska 2, (085)
6530-185; 692-492-255.

f.1620-o

masaż leczniczy, **WYSZCZUPLA-
NIE CIAŁA, TEL.** 218-65-95,
0502-472-332.

F.2774

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY — najtaniej, Łom-
ża, Kraska 78, (086) 2184-123;
0604-491-522.

f.221-o

OMEGA COMBI 2.3D (1988),
0-604-876-166

2183-oo

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH
instalacji gazowych. Filia siedlecka
— Łomża, ul. Rybaki 57, tel. 473-
02-72, 0-502-565-084

2357-o

PEUGEOT 405 COMBI (1991),
gaz — tanio, 219-85-01

2569-oo

TICO (1999) przebieg 51 tys.
spoiler i zderzaki w kolorze nad-
wozia, stan idealny, tel. (086)217-
50-68, kom. 0-606-674-686

2631

SZYBY SAMOCHODOWE —
montaż, sprzedaż, Łomża, Al. Le-
gionów 145a, tel. 216-44-88, 218-
16-46

2645-o

KOMIS SAMOCHODOWY

Łomża, ul. Sikorskiego 166 (przy Tartaku)

tel./fax (0-86) 216-52-99,

tel. kom. 0-504 607-823

FIAT Cinquecento 900	(1996)	9800,-
FIAT Cinquecento 700	(1995)	6600,-
HONDA Civic 1.5i	(1990)	9400,-
MERCEDES 124 250 diesel	(1993)	36400,-
MITSUBISHI Starion 2.0T	(1984)	5900,-
POLONEZ CARO 1.6 + gaz	(1995)	6900,-
POLONEZ CARO 1.6 + gaz	(2000)	14700,-
RENAULT Traffic 2.5 diesel	(1993)	12700,-
SEAT Cordoba 1.6i	(1996)	18700,-
TOYOTA CAMRY 2.0 diesel	(1989)	10300,-
VW Golf 1.8	(1988)	7400,-
VW Jetta 1.8i	(1987)	7300,-
FIAT UNO 1.0i	(1997)	12600,-
FIAT 126p	(1996)	4300,-
FORD ESCORT 1.3i	(1996)	18400,-
VW GOLF 1.8i	(1994)	18900,-
VW GOLF 2.8 VRG	(1993)	18900,-
MITSUBISHI Galant 2.3T diesel	(1986)	3600,-

SKUP ZA GOTÓWKĘ, ZAMIANA

f.2193

HAKI HOLOWNICZE do wszy-
stkich marek — sprzedaż, montaż.
Łomża, Al. Legionów 145a, tel.
216-44-88, 218-16-46. Możliwość
wysyłki.

2645

SPRZEDAM MERCEDESA 1820
(1992) i Mercedes 608, stan bdb;
216-05-05

2426-o

SPRZEDAM lub zamienię na oso-
bowy Ford Transit (1996), 278-24-
-78; 218-45-11.

f.2654

SPRZEDAM MZ ETZ 250, atrak-
cyjna cena + 2 kaski. Pilne. 0600-
-033-837.

f.2669

FORD SIERRA combi diesel
(1986/87) metalik, 3 900 zł. 0504-
-416-368.

f.2676

SEAT IBIZA (1986) tanio, 0502-
-534-312.

f.2683

PASSAT COMBI (1993) gaz sprze-
dam lub zamienię na BMW-320,
0505-823-254.

f.2688

VW T4 przedłużony sprzedam,
0608-611-628.

f.2692

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ campin-
gową N126N, stan bardzo dobry,
216-61-65.

f.2693

CINQUECENTO (1996), 0600-
-859-869, 212-50-71.

f.2697

RENAULT CLIO (1994); 0602-
-731-546.

f.2708

DAEWOO MATIZ (X-1999) zielo-
ny sprzedam (029) 7726-180, po
20.00.

f.2709

SPRZEDAM 126p (1996), 218-13-
-95.

f.2710

TOYOTA COROLLA 1,4
(1994/95) srebrny metalic, 5-d.,
autoalarm, kraj, 216-67-95.

f.2715

SPRZEDAM TRAKTOR MTZ z
przednim napędem, tel. 0604-152-
-065.

f.2723-o

**NOWO OTWARTY AUTO-KO-
MIS, Łomża, Kaktusowa 1**, 216-00-
-57.

f.2731

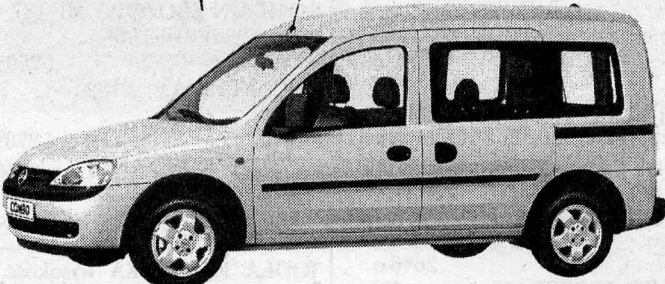
TICO (1997/98), 2190-989.

f.2717

POLONEZ z gazem (1992), 2169-
-183.

f.2719

RENAULT 19 (1991), Vectra



Wielkie Dni Otwarte
Combo Tour
19-21 kwietnia

Przyjdź, zobacz.
Czekają na Ciebie
liczne niespodzianki
i promocje!

TOP AUTO
www.topauto.com.pl
Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel./fax 029 760-41-18

OPEL
WWW.OPEL.COM.PL

(1993) z gazem, 2160-429, po
16.00.

f.2730

PRZYJMĘ AUTA w komis, Łomża,
Kaktusowa 1, 216-00-57, 0608-039-
-847.

f.2731

CIĄGNIK t-25, (086) 218-33-17.

F.2736

FIAT 125, 4735-837.

f.2737

**FORD ESCORT 1,8 (1991) DIE-
SEL**, 218-55-15.

F.2740

FIAT 126P (1988), 216-93-44.

F.2741

CHŁODNIE z Jelcza (086) 279-
-12-14.

f.2743

COROLLA 1,3 (1991), 9500 ZŁ.
2190-478, 0606 338 625, PO 19.00.

F.2761

SPRZEDAM VECTRE 7TD
(1993), cena 10 500; 0608-813-
-276.

f.277

SPRZEDAM

KURKI SZEŚCIOTYGODNIOWE
w ciągłej sprzedaży, Ratowo Pio-
trowo 9, 2176-296.

fak.1725-o

**HURTOWNIA „GLAZURA KRÓ-
LEWSKA”** — fachowe doradztwo,
dowóz gratis! Sprzedaż ratalna.
Duży wybór tanich płytek, przy-
mujemy zamówienia indywidual-
ne. Łomża, Al. Legionów 52 (dwo-
rzec PKS), 218-05-86. U nas moż-
na się targować!

f.1680-o

CZARNOZIEM, tel. 0-504-68-05-
-97

1976-o

**DREWNO OPAŁOWE z NADLEŚ-
NICTWA** — brzoza, dąb, olszyna.
Dostawa do klienta, 216-00-10,
0-608-412-919

2102-oo

WYPRZEDAŻ: — panele boazeryj-
ne i podłogowe. TANIO!, Rudka
Skroda k/Nowogrodu, (086)47-
-40-612

2272-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, Spokojna
198, 2185-684

2403-oo

DZIAŁKI nad Biebrzą, (086)2188-
-919, 0-607-579-422

2444-oo

KOMPUTER i NOTEBOOK,
0-602-759-291

2498-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną
50 ary w Kupiskach, tel. 0-602-725-
-157

2506-oo

SADZONKI TRUSKAWEK,
(086)216-08-63

2518-oo

ŁĄKA 0,34 w Łomży, 219-26-54

2574-oo

DZIAŁKĘ nad Biebrzą, tel.
(086)2188-244

2579-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ na terenie
Piątnicy ul. Czarnocka. Wiado-
mość: Czarnocin 144

2620

FIRMA POGRZEBOWA

Dobromiła Kolaszńska



- Kompleksowa obsługa pogrzebów na miarę możliwości finansowych każdej rodziny
- Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę
- Załatwiamy wszelkie formalności
- Wykonujemy różne usługi pomnikarskie

Piątница, ul. Cmentarna 1, tel. 219-26-92
Wizna, ul. 3-go Maja 2, tel. 219-63-80
Jedwabne, ul. Poświętna 6, tel. 217-24-07

F.2436



SPRZEDAM BUFET barowy, sto-
liki i taborety, 0-600-828-855

2626

WIEŻBA DACHOWA wraz z eter-
nitem rozm. 7x20, tel. 219-33-35
wieczorem

2637

NAJWIĘKSZY WYBÓR GLAZURY
hiszpańskiej, profili schodowych i
płytek elewacyjnych. Zapraszamy
do sklepu „CERAM”, ul. Wyszyń-
skiego, tel. 218-01-81 przy Leader
Price

2646-o

TANIO SPRZEDAM suknię ślub-
ną rozm. 36, tel. 0-504-471-373

2648

C-360 3P, 0-606-712-355

2549

2,64 ha w tym działka budowlana,
(086) 217-90-98.

f-2659

TRUCK 1,9 D (1993), 0600-298-
-602.

f-2660

TANIO SPRZEDAM siedlisko z
budynkami w zacisznej miejscowo-
ści, 20 km od Łomży, 0604-292-
-706.

f-665

KLACZ 10 miesięcy żrebna, 219-
-23-71.

f-2667

SPRZEDAM 2 piece wydajność
134 kw, fawier, hydrofor, 0602-
-466-776.

f-2668

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 17 arów
Kupiski Nowe, 0602-466-776.

f-2668

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną
w centrum Łomży, 0606 929 999.

f-2670

DZIAŁKA nad Pisą 71 ar, z możli-
wością podziału, 10 zł/mkw, 0602-
-32-81-12.

f-2672

ROZRZUTNIK DWUOSIOWY,
2703-292.

f-2674-o

BEŁE SIANOKISZONKA, 2702-
-100.

f-2677

OPONY UŻYWANE (086) 4738-
-305.

f-2684

DEKODER WIZJI, 0604-558-701.

f-2687

DOM PARTEROWY w centrum
Łomży, 0503-439-964.

f-2685-o

DZIAŁKĘ ZABUDOWANĄ 0,51
ha w Kownatach, 0606 820 892.

f-2705

SPRZEDAM Z ALUMINIUM
DRZWI, 4 okna, 218-55-95.

f-2691

KONTENER IZOTERMA z agre-
gatem + winda, 0600 859 869,
212-50-71.

f-2697

SPRZEDAM DZIAŁKĘ Jednacza-
wo, 0600 750 411.

f-2698

KOMBAJN ZBOZOWY MF 187 —
tanio, (086) 219-23-66.

f-2699

CYKLINIARKA, 2182-668, po
19.00.

f-2701

CZYNNA KAWIARNIA — sprze-
dam (086) 218-66-87, po 18.00.

f-2704-o

JODŁA KAUKASKA wysokość 1
m. (086) 2198-449, 0602 664 214.

f-2711-o

ŁÓDKĘ WĘDKARSKĄ 2,30 mb.
0606 820 892.

f-2705

SPRZEDAŻ METALI kolorowych
z dostawą klienta. Blachy, profile z
aluminium, miedzi, mosiądzu, sta-
li kwasoodpornych. Łomża, Woj-
ska Polskiego 46.

f-2708

PLAC BUDOWLANY do sprzeda-
nia, 216-37-37.

f-2712

CZYNNY SKLEP MIĘSNY z peł-
nym wyposażeniem, w centrum
Łomży — sprzedam. 0502-290-
-813.

f-2714

KOTŁOWNIA OLEJOWA 21 KW.
Działka budowlana, Siemień 4,
4732-411.

f-2727

DOM WIEJSKI wyposażony, 219-
-17-25.

f-2734

SIEWNIK ZBOZOWY AMAZON
3 metry. Kosiarka rotacyjna 185
cm, zbiornik mleka 1400 l, dojar-
ka przewodowa A.L., 218-04-30.

f-2739

SPRZEDAM KOZY, (086) 4721-
-224.

f-2760-o

SPRZEDAM MEBLE młodzieżo-
we, kanapa, 2189-511.

f-2494

SPRZEDAM DZIKI rodowe, Luto-
stań 27 k./Gaci.

f-2754

PILNIE GARAŻ przy Rycerskiej,
218-69-17.

f-2756

SPRZEDAM TANIO suknie ślub-
ną, 216-96-74.

f-2758

OKAZJA! rzyny, opoły, w ciągłej
sprzedaży, 216-01-41.

f-2759

WÓZEK WIDŁOWY 2,5 t., 0604-
-467-683.

f-2764

SPRZEDAM DOM, wysoki parter

w Piątnicy, 279-12-25, po 20.00.

f-2765

DETA BLOTNIAK (1988), (086)
270-33-80.

f-2772

SUKIENKĘ KOMUNIJNĄ TANIO
(0-86) 216-93-21

f-2776

DZIAŁKI BUDOWLANE w Nowo-
grodzie tel.218-84-44

f-2778

SPRZEDAM PALMTOPIA, 0504
408 904.

f-2780

SPRZEDAM CZARNOZIEM, 086
217-61-44.

f-2781

WIOSENNA PROMOCJA mebli
tapicerowanych do 30 maja nawet
do 20%.

Największy wybór w ŁOMŻY mate-
riałów obiciowych ul.Wyszyńskiego
4

Nad LIDER-PRINCE, 218-11-99.

2782

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNI-
SZCZONE, (085) 716-48-16.

f-6813-o

AUTO SKUP SKORODOWANE
do remontu, 0607-515-770.

f-6813-o

ROZBITE SAMOCHODY, 0-603-
-050-603

209-o

KABINĘ do Stara 200 w dobrym
stanie, 0602-688-896

F-2666

KUPIĘ DZIAŁKĘ w Starej Łomży
przy Szosie, 0604-524-115.

f-2673

LOKALE

SALA NA PRZYJĘCIA okoliczno-
ściowe, tel. 216-37-06

2036-oo

ATRAKCYJNY LOKAL do wynają-
cia, 0604-876-166.

f-2184-o

DO WYNAJĘCIA DOM, lokale
handlowe, Łomża, 0-604-40-20-41

2310-o

NIERUCHOMOŚCI — „ARKA-
DIA”, Łomża, Wyszyńskiego 2,
(086)2187-779

2334-o

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”,
Polowa 45, www.tysza.pnet.pl
(086)216-62-26. Zlecenia przyjm-
ujemy nieodpłatnie.

2415-oo

MERITUM — NIERUCHOMO-

SCI, Legionów 7, (086)218-93-98,
www.nieruchomosci.hi.pl

2395-o

SPRZEDAM M-5, 218-27-09

1845-oo

LOKALE DO WYNAJĘCIA, Łom-
ża, Al. Legionów 42, tel. 218-51-
-84, (001033-29)77-25-416

2477-oo

SPRZEDAM — MIESZKANIE, du-
że, komfortowe, 0-501-39-74-78

2535-oo

STANCJA, 216-36-63

2536-oo

SPRZEDAM BUDYNEK, Legio-
nów 60C, 2188-030

2548-o

POKOJE DO WYNAJĘCIA, 473-
-02-87, 473-02-21

f-2483

2583-oo

WYNAJME MIESZKANIE, Łuka-
sińskiego 33

2624

SPRZEDAM MIESZKANIE
29mkw, IV p. pokój z kuchnią,
Prusa 14, 218-23-64

2627

M-3, 49m2 zamienię na 25-36mkw
z dopłatą, 219-80-40

2628

SPRZEDAM DOM, stan surowy,
(029)760-87-09

2652

MIESZKANIE 36,04 m2, Ip. 2184-
-394, po 16.00.

f-2659

M-4 do wynajęcia, 216-91-33, po
18.00.

f-2655

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA
M-2 (43 m2), 2181-295.

f-2656

SPRZEDAM M-2 Łomża, 0608-
-026-612.

f-2657

MIESZKANIE do wynajęcia M-2
(2 pokoje), (086) 2180-950.

f-2658

KUPIĘ TRZYPOKOJOWE w Łom-
ży I lub II piętro w nowym budo-
wnictwie, 0692-253-255.

f-2661

WYNAJME DOM 218-10-76; 0604-
-650-709.

f-2671

M-4 (64 m2) w centrum Łomży —
sprzedam, (086) 216-21-66, 0602-
-328-112.

f-2672

M-4 do wynajęcia, 218-27-06.

f-2675

STANCJA DLA dziewcząt, 2167-
-326.

f-2678

SPRZEDAM M-3 centrum, 4750-
-185.

f-2679

SPRZEDAM M-2 umeblowane,
4730-971.

f-2682

LOKAL — CENTRUM do wynają-
cia, 0603-695-247.

f-2686

ATRAKCYJNE 46 m2. Centrum I
piętro. „Tytan” 2166-226, 0604-
-227-658.

f-2689-o

STANCJA, 0504-767-951.

f-2690

WYNAJME M-3, 218-61-63.

f-2713

SPRZEDAM LUB WYNAJME lokal
przy Al. Legionów w Łomży, tel.
0604-152-065

f-2723-o

M-5 parter sprzedam lub zamie-
nię, 2190-428.

f-2733

POKÓJ do wynajęcia, 2160-166.

f-2718

Nowości !!!
Specjalna Promocja

TERRAZYT®
Okna i drzwi na całe życie...

DRZWI WEJŚCIOWE

Już od 399 zł (netto)

Biurowo Obsługa Klienta **ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210,**
TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

Skład Fabryczny **ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210**
(wejście od ul. Piłsudskiego)
TEL.FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

Centrum Nauki Języka Angielskiego
Metoda Callana

CALLAN METHOD™

JUŻ W ŁOMŻY!

- Tydzień lekcji gratis,
- pisemna gwarancja na zdanie Cambridge First Certificate,
- zajęcia tylko w języku angielskim,
- małe grupy,
- lektorzy polscy i brytyjscy,
- dogodne formy płatności,
- możliwość rozpoczęcia i zakończenia nauki w dowolnym momencie.

www.speedenglish.civ.pl
Zapisy i informacje:
Łomża, Dworna 8, tel. 216-22-24

ANGIELSKI 4 X SZYBCIEJ



MIESZKANIE w Białymstoku do wynajęcia, 0608 678 769.

f-2722

MIESZKANIE do wynajęcia, 0602 840 974

f-2726

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupiętrowe (studio) 70 m², (086) 2163-270 lub 0504 504 561.

f-2732

M-1 (28 m²) II piętro, 2190-428.

f-2733

SPRZEDAM KAWALERKĘ, 219-17-25.

f-2734

LOKAL HANDLOWY do wynajęcia (parter, parking), Łomża 2180-432.

f-2745

TRZYPKOJOWE do wynajęcia, 219-31-27.

f-2747

DO WYNAJĘCIA M-3, 218-77-70.

f-2748

DO WYNAJĘCIA M-5, 060 983 869, 2188-646.

f-2751

WYDZIERŻAWIMY SKLEP, warsztat samochodowy, magazyny, Łomża (086) 218-62-07.

f-2753

DOM w Łomży (086) 218-93-98 „MERITUM”.

f-2755

WYDZIERŻAWIĘ CIASTKARNIĘ, 0608 309 625.

f-2742

POKOJE DO WYNAJĘCIA, 4730-287, 4730-221.

f-2771

SPRZEDAM MIESZKANIE (42 m²) + garaż murowany + działka 1,1 ar. Stawiski 4742-586.

f-2773

STANCJA UMEBLOWANA, 0501 058 451

f-2777

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91, 0600-550-109.

f-029-o

KOMPUTEROPISANIE, oprawa, ksero — „OPOKA”, 216-48-39.

f-2159-o

NAPRAWA — LODÓWKI, PRALKI, 218-07-07, 2180-916.

f-323-o

USŁUGI: koparko-ladowarką „Ostrówek” wszelkiego rodzaju + samochód, 216-33-34, kom. 0-601-94-20-52, 216-20-42

1701-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001

1802-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-694, 0-606-480-237

2086-o

BLACHARSKO-DEKARSKIE, 0-692-104-316

2152-oo

MEBLE, ZABUDOWY, 216-29-21, 0-600-142-184

2242-oo

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, (029) 766-74-19

2277-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, 2176-294, 0-505-826-748

2287-oo

OPRAWA PRAC. Wydruk z dyskiety laserowo. Ksero czarno-białe i kolorowe, ksero wielkoformatowe. „ARTPAP”, Prusa 14, lok. 72, tel. 216-54-62

2292-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażarki, 219-03-33

2324-o

SCHODY, BALUSTRADY, stal nierdzewna, drewno krajowe, egzotyczne, (086) 216-48-63 po 18.00

2338-o

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-868-891

2360-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, 216-62-88

2362-o

KREDYTY GOTÓWKOWE, 216-39-33

2399-oo

TYNKI GIPSOWE, remonty, 218-13-44

2417-o

TARCIE DREWNA trakiem przeznaczonym, 0-504-101-766, 2189-859

2438-o

TYNKI, 0-608-147-306

2464-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

2466-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 215-34-54

2489-oo

REMONTY MIESZKAŃ, 0-600-124-773, 217-21-35

2495-oo

WYKONAM WSZYSTKIE usługi ze stali nierdzewnej, (086) 216-00-34

2496-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 219-29-13, 0-504-387-575

2500-o

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, 219-15-35, 0-604-917-284

2516-oo

OGRODZENIA z KAMIENIA, 0-607-703-870

2616-oo

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE PODŁOGOWE GLAZURA, TERAOKOTA

NOWO OTWARTY ODDZIAŁ W ŁOMŻY Al. Legionów 54

tel.(086) 219 90 03, 219 90 12

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Elk ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak.2209

WYNAJEM USŁUGI koparką kołową wszelkiego rodzaju, transport, 216-35-79, 0-602-520-783

2544-oo

PODŁOGI: — układanie, cyklinowanie, — woskowanie, — olejowanie, 0-607-323-887

2546-o

MYJNIA — PRANIE dywanów, tapicerek, Legionów 60C, 2188-030

2548-o

GLAZURA, CYKLINOWANIE, tel. 2169-240

2551-o

RUSZTOWANIA ELEWACYJNE sprzedaż — wynajem, 0-503-39-97-52

2572-oo

WYPOŻYCZALNIA ELEKTRO-NARZĘDZI i sprzętu budowlanego, Nowogrodzka 44B, 216-74-14

2581-oo

NAJTAŃSZE KRYCIE DACHÓW, 473-73-84, 219-25-30, 0-600-102-732

2582-o

POLBRUK KOMPLEKSOWO, 0-502-514-184

2619-o

CYKLINOWANIE PODŁÓG, 217-50-78

2629-o

Z.R.B. wykonuje docieplenia budynków, remonty, 2182-425

2651-o

WYWÓZ GRUZU, usługi koparką Ostrówek. Malowanie, szpachlowanie, panele, sufity podwieszane. 0602-828-318; 2160-625.

f-2680-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek. Remonty mieszkań wszelkiego rodzaju, 0602-828-318, 2160-625.

f-2680-o

OGRODZENIA KLINKIEROWE,

2198-466, 0609-838-724.

f-2706

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklinowanie, 2150-119.

f-2706

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH instalacji gazowych firmy BRC. Najnowocześniejsze systemy. Naprawa. Raty. Gwarancja, Jarnuty k./ Łomży, 216-97-03; 0503-010-038.

f-2714-o

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE,

0692-818-162.

f-2694-o

RENOWACJA MEBLI tapicerskich. Meble ogrodowe, 216-29-22.

f-2721

Łomża

ul. Poznańska 156
(przy stacji paliw)

tel. 218 08 01

NAGROBKI GRANITOWE

duży wybór - atrakcyjne ceny
napisy na szkło i granicie

fak. 2398-o

KRZEWY OZDOBNE

drzewa, krzewy iglaste i liściaste
w szerokim asortymencie produkowane w gruncie
i pojemnikach, duży materiał iglasty z gruntu

HURTOWA I DETALICZNA SPRZEDAŻ ROŚLIN

Szkółka Krzewów Ozdobnych
Wola Zambrowska 74a
18-301 Zambrów
tel. 0-606-304-304, fax (086) 475-30-11
e-mail:skoeden@wp.pl

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY,
ATRAKCYJNE ODMIANY
MOŻLIWOŚĆ DOSTAWY DO KLIENTA

KUPON
10%
ZNIŻKI

fak.2262

Firma Handlowo-Usługowa

ANKOWSKI

PARTNER HANDLOWY **GERDA**

DRZWI a/wł **GERDA** • OKNA

• ZAMKI • DORABIANIE KLUCZY

18-400 Łomża, Al. Legionów 105

(blaszak) tel./fax (0-86) 219-81-16

NOWOŚĆ – PROMOCJA!

NOWE DRZWI **GERDA** W STAREJ CENIE

WYBIERZ:

JAKOŚĆ • KOMFORT • BEZPIECZEŃSTWO

fak. 2208

ROB-GAS

BEZPOŚREDNI IMPORTER
INSTALACJI GAZOWYCH

MONTAŻ – SERWIS
SPRZEDAŻ – CZĘŚCI

Łomża, ul. Bema 37
tel. (0 86) 215-35-31

fak. 2214

KONTAKTY



GLAZURA, 4742-447.

F-2724-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej,
4738-329, 0609-838-692.

f-2728-o

MATERIAŁY ELEWACYJNE najtańiej Łomża, Al. Legionów 54,
4730-005.

f-2729-o

BIURO RACHUNKOWE, 0602-
620-652.

f-2738-o

HYDRAULIKA, 2188-508.

f-2735

HYDRAULIKA, ELEKTRYKA,
kompletne remonty — tanio!
0609 712 052.

F-2745

AUTOMATYKA BRAM — 4730-
190.

f-2749-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, tynki, sufity podwie-
szone, 215-03-99.

f-2750

GLAZURA, SZPACHLOWANIE,
0692 112 518, 2184-018.

f-2757

GLAZURA, TERAOKOTA, KOM-
PLEKSOWE WYKONCZENIE
WNĘTRZ, 219-18-71.

F-2763

ZESPÓŁ NAJTANIEJ, profesjonal-
nie (086) 271-85-97.

f-2772-o

„MISTRAL” busy 8-17 osób, 217-
90-48

2205-oo

NIEMCY, BELGIA, Holandia,
0-602-59-59-64, (086) 218-82-23

2230-oo

NIEMCY BUSEM, 217-62-15,
0-608-611-628

2243-oo

BUSEM 9-osobowym, 218-34-58,
kom. 0604-621-841.

f-2236-oo

HANNOVER, BREMEN, Biele-
feld, 216-93-98, 0-603-534-666

2409-o

NIEMCY — HOLANDIA — BEL-
GIA, (086) 218-53-89, 0-603-396-
731

2493-o

NAJTANIEJ BUSEM, 218-30-88,
0-608-576-544

2504-oo

NIEMCY BUSEM, 2176-215; 0608-
611-628.

f-2692-o

ZAWIOZĘ lub zapłacę za załatwie-
nie pracy za granicą, 0505-705-
662.

f-2700

PRZEWÓZ OSÓB, WYSTAWIAM
RACHUNKI, (86) 218-79-06,
0602-110-161.

F-2752-O

HANOWER, BREMEN, HAM-
BURG, 0 602 609 003, 218 47 87,
218 09 13.

f-2779

TRANSPORTHANNOVER — KAŻDA niedzie-
la, 215-76-17, 215-75-34

1985-o

WYNAJEM BUSÓW, 216-24-20.

f-337-o

BELGIA, NIEMCY — wyjazd sobo-
ta, (085) 7376-300, 0-606-336-751

187-o

PRACAKOSMETYKI — możesz dorobić.
telefon 2184-198

fak. 2160-o

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, 0-692-
427-159

2414-oo

PRZY DOCIEPLANIU doświad-
czonych, 0-606-126-646

2474-oo

Szpital Wojewódzki w Łomży

Al. Piłsudskiego 11

**ogłasza przetarg nieograniczony
na świadczenie usług transportowych**

pacjentów dializowanych i innych transportów.

Postępowanie będzie prowadzone zgodnie z Ustawą
o Zamówieniach Publicznych. Istotne Warunki Zamówienia dotyczące
przetargu można odbierać w Dziale Zaopatrzenia i Transportu
Łomża, Al. Piłsudskiego 11a (Hotel).

Termin składania ofert do dnia 15.05.2002 do godz. 10.00

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.05.2002 o godz. 10.15.

fak. 2766



Foto partner

Pełen zakres usług fotograficznych

- fotografia studyjna (śluby, chrzty, itp.)
- fotografia reklamowa
- reportaże z uroczystości
- zdjęcia do dokumentów
- wywoływanie filmów, obróbka zdjęć
- sprzedaż albumów, ramek i aparatów fotograficznych

Łomża, ul. Małachowskiego 3, tel. (086) 219-83-00

fak. 2211-o

DO NOWO OTWARTEGO salo-
nu „Laurent” w Ostrołęce poszu-
kujemy zdolnych i młodych fryzje-
rów, tel. 0-600-167-264

2499-oo

ZATRUDNIĘ MURARZA, frezera,
0-606-416-991

2597-oo

POSZUKUJEMY OSÓB z bardzo
dobrą znajomością języka angi-
elskiego. Praca w Łomży, tel.
(029) 764-64-86

f-2622-o

INSPEKTOR BHP — poszukuje
pracy, tel. 218-18-36

2625

SKLEP SPOŻYWCZY zatrudni
sprzedawcę, 218-23-64

2627

NA STANOWISKO akwizytora
osoby z doświadczeniem zatrud-
nię, tel. 219-98-98 po 15.00

2630

T.U. WINTERTHUR ŻYCIE SA za-
trudni agentów ubezpieczenio-
wych. Kontakt tel. 0-600-05-25-45

2636

WYDAWNICTWO ZATRUDNI
zdyscyplinowanych do pracy w
biurze lub w domu. Wynagrodze-
nie 1440 zł (netto), 0-600-805-811

2642-o

PRZYJME DO BARU jako pomoc
kuchenną młodą dziewczynę,
0602-584-222.

f-2664

ZATRUDNIĘ STOLARZA, 0602-
688-896.

f-2666

ZATRUDNIĘ HYDRAULIKA, 218-
34-77, 0604-524-115.

f-2673

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE, 2165-
828.

f-2693

ZATRUDNIĘ KIEROWNIKA ap-
teki, (086) 2162-024.

f-2707

HANDLOWCA Z SAMOCHO-
DEM, duża prowizja, 0606 666
422.

f-2720

KIEROWCA z samochodem
(TRUCKŁAD. 1 T.) — SZUKA
PRACY, 2198-468, PO 20.00.

F-2769

DAM PRACĘ 0605-313-214.

f-2772

ABSOLWENTA — przygotowanie
ekonomiczne. Kontakt: Jumirpolul. Nowogrodzka 118, tel. 2165-
-171.

f-2775

DOROBISZ PRZY PRACACH:
opieka nad dziećmi, chorymi,
mycie okien, sprzątanie, kopa-
nie ogródka, prace polowe itp.
Zainteresowanych prosimy o
zgłaszanie pisemne: „KONTAK-
TY”, 18-400 ŁOMŻA, al. Legio-
nów 7, z dopiskiem „Dorobie”.

NAUKAMATEMATYKA — KOREPETY-
CJE uczniom i studentom, (086)
218-74-63, 2187-779

2334-o

PISANIE PRAC, 0-504-892-266

2460-oo

KOREPETYCJE z angielskiego,
0-600-397-933

2647

KOREPETYCJE — ANGIELSKI,
tanio, 2187-834.

f-2670

ANGIELSKI — 218-13-26.

f-2767

ANGIELSKI — KOREPETYCJE,
218-03-90, 218-89-61.

f-2768-o

ZWIERZĘTAKROWY MLECZNE — kupię,
0-606-712-355

2649

NAGRODA za potwierdzoną wia-
domość o zaginionej czarnej kot-
ce z Kwiatowej, 216-54-28.

k/z.

OWCZARKI Z RODOWODEM,
(086) 279-12-14.

f-2743

OWCZARKI N218-63-80.

f-2770

INNEBIURO MATRYMONIALNE „Ka-
tarzynka”, (086) 473-16-50, 0-607-
-191-070

1239-oo

USA — 0504 683 818.

f-2762-o

USA — WYJAZDY, 0-504-862-196

2233-o

Okna z PVCOmiń Pośrednika — kupisz taniej
P.P.H.U. „OKNAL” s.c.Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża, tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji



Zaprasza

fak. 2210

**KONTAKTY**



TOWARZYSTWO FINANSOWO INWESTYCYJNE

tel. (0-29) 764-85-44
(0-86) 216-33-90

**CHCESZ ROZWIĄZAĆ SVOJE
PROBLEMY FINANSOWE?**

**SKONTAKTUJ SIĘ Z NAJLEPSZYMI
DORADCAMI FINANSOWYMI
W POLSCE!**

**Ostrołęka, ul. Głowackiego 13
Łomża, ul. Giełczyńska 10**

KWOTA	RATA
10.000 zł	217 zł/mc
50.000 zł	375 zł/mc
100.000 zł	750 zł/mc
200.000 zł	1166 zł/mc

**Pytasz o odsetki? Nie pytaj!
Przez 5 lat płacimy je za Ciebie**

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

✓ NOWOCZESNE ✓ NIEZAWODNE ✓ BEZPIECZNE



ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

**Sprzedają oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie
autoryzowani dealerzy firmy STIHL.**

Białystok - Berlinga 31, tel. 853 68 04; Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 742 24 49; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Szczegóły promocji u dealerów

fak. 2207

Ogłoszenie
w
gazecie
żyje
dzień

Słowo
w
radiu
jest
ulotne

Ogłoszenie
w
**KONTAKTACH
ŻYJE
TYDZIEŃ**

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

**ODSZKODOWANIE
PRZEKRACZAJĄCE
MILION DOLARÓW**

• KIM JESTEŚMY?

Prestigious amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

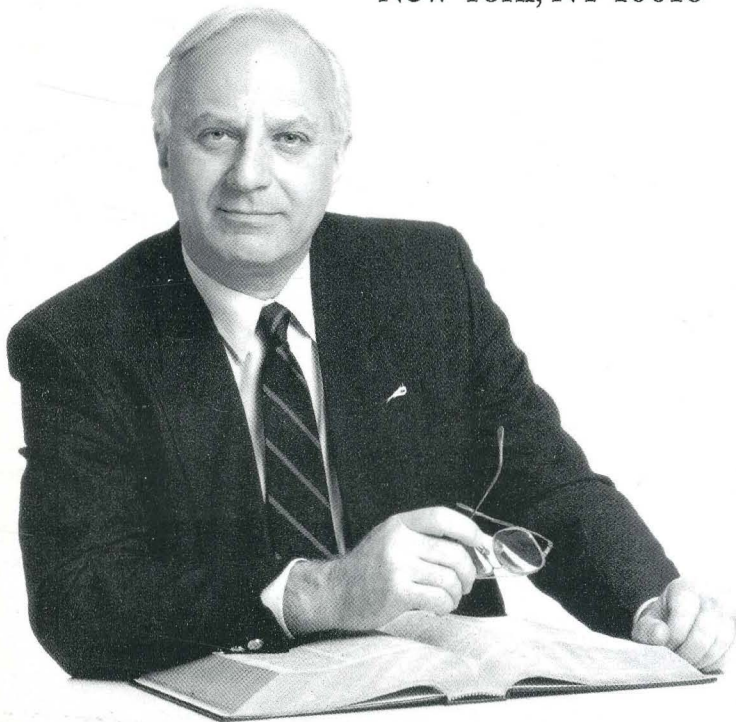
• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

fak. IV

SUPER OKAZJA!
TAŃSZA OD ETERNITU!
 gat. II blacha trapezowa 13,96 zł/m²
 blachodachówka 14,10 zł/m²

Do 100 km transport gratis!

**Takiej blachy
 nie robi
 nikt
 inny**

Cięcie blachodachówki po fali sprawia, że wygląd i estetyka są niepowtarzalne. Niewidoczne łączenie dwóch arkuszy blachy wzdłuż oraz na bokach (specjalne cięcia na rogach). Dwa rowki kapilarnie dają 100% szczelności. 16 kolorów do wyboru przy powłoce poliestrowej i TC 50. Cięcie na wymiar lub standardowe długości "Handy". 15 lat udokumentowanej gwarancji oraz laserowe znakowanie potwierdzające oryginalność.

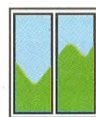


AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

A test-pol

ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8, ☎ (086) 218-02-60
 Grajewo, ul. Kolejowa 6, ☎ (086) 272-34-94
 Ełk, ul. Łukasiewicza 2a, ☎ (087) 621-16-43

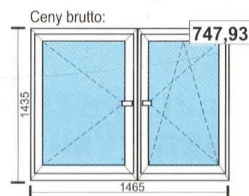
fak. 2695



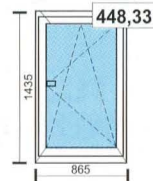
VINDOV Łomża ul. Al. Legionów 42 tel. 086/ 218 93 63
 VINDOV Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel. 086/ 271 34 51
 VINDOV Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1 tel. 086/ 275 00 89

UWAGA!
Formuła "10"
 10 rat - bez żadnych kosztów!

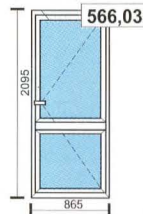
Teraz i CIEBIE stać na OKNA BEZOŁOWIOWE



10 rat po
74,79



10 rat po
44,83



10 rat po
56,60

- Niemieckie okucia winkhaus-autopilot
 - Niemiecki bezołowiowy profil plustec
 - Jakość potwierdzona aprobatą techniczną ITB Nr At-15-3019/01
- Certyfikatem zgodności COBR Metalplast Nr 0004/02

Gratis

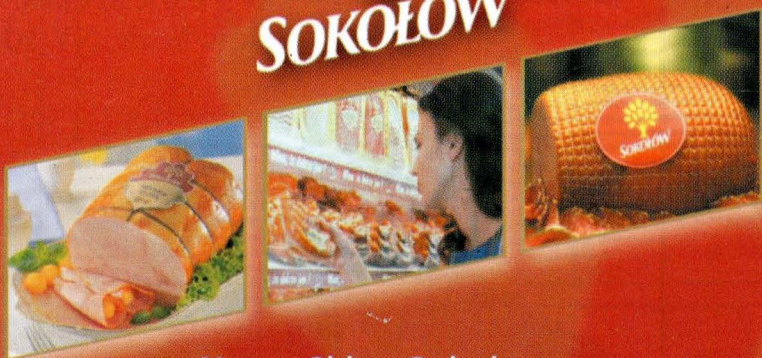
- Mikrowentylacja
- Zaczep antywyważeniowy
- Zatrask przeciwwietrzny
- Komplet kotew montażowych
- Pomiary, Wycena i transport

Wybierz dowolne okna - przedstaw dowód tożsamości, drugi dokument ze zdjęciem oraz zaświadczenie o dochodach i nasz produkt jest Twój.
 OKNA spłacasz tylko w 10 ratach - bez żadnych odsetek!

0% Prowizji **0%** Odsetek **0%** Kosztów

fak. 2653

SOKOŁÓW



**Nowy Sklep Sokołowa
 "Smaczek"**

ul. Mickiewicza 49, Łomża
 czynny: pn.-pt. 8-18, sob. 8-15

Oferujemy atrakcyjne ceny.
 Zapraszamy na promocje i degustacje produktów.

Wiem, że dobrze jem!

Sklepy zapraszamy do
Hurtowni Sokołów S.A. w Łomży
 ul. Nowogrodzka 151 A, tel. (086) 216 98 24
 czynny: pn.-pt. 4-14, sob. 4-11

